

EXPRESS OPTYK
Tuchola, ul. Pocztowa 4
BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE
501 713 717
EKSPRESOWE
USŁUGI OPTYCZNE
www.express-optyk.pl

DZIŚ 16 stron więcej **DOM W STYLU EKO**
100% POLSKIEGO KAPITAŁU
Tygodnik
Tucholski
nr 29 (1533) 22 lipca 2021 ISSN 1234-6314 cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)



Na policjanta i pracownika prokuratury. Kobiety straciły łącznie 45 tys. zł!



Oszukane dwie seniorki

Jednej z kobiet wmówiono, że pieniądze, które otrzymywała podczas wypłat emerytur, są fałszywe i trzeba je sprawdzić. Druga wypłaciła z własnego konta 25 tysięcy złotych i przekazała je obcemu mężczyźnie, bo pieniądze miały być zagrożone w banku. Uwaga, przestępcy cały czas działają! Również na naszym terenie. Str. 3

Bysław:
Wiatrakowa
jest rozjechana
Str. 4



Cekcyn:
Powstaje
miejsce
dla seniorów
Str. 8

Gmina Śliwice:
Doczekali się
wodociągu
Str. 10



Kęsowo:
Rozmawiamy
z nowym
radnym
Str. 11



Tuchola:
Kameralne Dni
Borów Tucholskich
Str. 14-18, 28



Dwa ważne okręgi, od Warszawskiej po Główną. Poznaj kandydatów i wybierz swojego radnego

W niedzielę w Tucholi wybory!

Str. 12-13

Fotowoltaika dla domu



1 lipca ruszyła kolejna edycja programu Mój Prąd. Zamów instalację fotowoltaiczną już teraz i pozyskaj rządowe dofinansowanie. Zostań prosumentem.

Energia dla Twojego domu i firmy



Biuro Czersk
SPR Polska sp. z o.o.
ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk
tel: +48 731 954 610,
+48 791 801 301
e-mail: kontakt@spr-polska.eu

Produkuj własną, darmową energię elektryczną. Potrzebujesz większej instalacji? Mieszkasz we wspólnocie mieszkaniowej lub spółdzielni? Skorzystaj z programu Prosument i uzyskaj dofinansowanie lub bardzo korzystną pożyczkę z WFOŚiGW.

Energia dla Twojej firmy



Przedsiębiorco, zainwestuj w fotowoltaikę i oszczędzaj na rachunkach.



SPR Polska wykonał już ponad 1 MWp dla firm w naszym powiecie.



Skontaktuj się z nami. Twoja firma na tym skorzysta.

Dziewczynka ze Stanów Zjednoczonych żyje dzięki Dawidowi

W jej żyłach płynie krew strażaka

„Jest uwielbiana przez swoich przyjaciół i nauczycieli. Jest bardzo pomocna w klasie. Chodzi na lekcje gimnastyki i lubi się przebierać. Jej ulubione kolory to różowy i fioletowy. Lubi kolory tęczy oraz błyszczki i brokaty, księżniczki i jedno-rożce” – piszą rodzice małej dziewczynki ze Stanów Zjednoczonych. Żyje dzięki Dawidowi Zielińskiemu z Małego Gacna, który oddał jej szpik.

Listopad 2019. Dzwoni telefon **Dawida Zielińskiego** z Małego Gacna. Kobieta po drugiej stronie mówi, że jego bliźniak genetyczny potrzebuje jego szpiku. Pyta, czy nie zmienił zdania od momentu rejestracji w bazie dawców DKMS.

– Poczulem wtedy dreszcz na ciele. Nie wahalem się ani chwili. Potwierdziłem, że nadal zamierzam oddać szpik – mówi Dawid. Jest strażakiem, żołnierzem, gminnym radnym, a od niemal dwóch lat także dawcą, który uratował życie dziecku ze Stanów Zjednoczonych. „Twoja decyzja o oddaniu szpiku kosztowała naszą [wówczas – przyp.red.] trzyletniej córce drugą szansę” – piszą dziś rodzice dziewczynki, która jeszcze dwa lata temu leżała w ciężkim stanie w szpitalu, a dziś chodzi do przedszkola i bawi się z innymi dziećmi. Jak każda dziewczynka lubi tęczę, brokat, księżniczki i jedno-rożce. Lubi też strażaków. Jej ulubioną zabawką w szpitalnej sali zabaw był wóz strażacki. Zawsze zabierała go ze sobą na salę zabiegową. Dziś wie już od swoich rodziców, że to właśnie strażak dał jej szansę na to, by żyć bez bólu i choroby.

Cena za życie dziecka

W lutym 2018 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Cekcynie zorganizowano akcję rejestrowania do bazy dawców szpiku kostnego. Dawid się zgłosił. Namówił też innych strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Małym Gacnie. Kiedy niespełna rok później zadzwoniła do niego przedstawicielka fundacji, rozpoczęła się procedura przygotowania go do oddania szpiku.

– Pierwszym etapem było przebadanie krwi po to, by potwierdzić dopasowanie genetyczne – opowiada Dawid Zieliński. Po tygodniu przyszła odpowiedź, że może być dawcą. Trzy tygodnie później wezwano go do Warszawy, gdzie przeszedł szereg kolejnych, szczegółowych badań. Procedury musiały przebiegać bardzo szybko, bo biorca walczył już o życie i jedyną nadzieją był szpik od bliźniaka genetycznego. Miesiąc po telefonie Dawid

leżał już na stole operacyjnym, gdzie pobierano mu szpik z talerza kości biodrowej. Ta metoda stosowana jest zaledwie w 15% przypadków, dużo częściej pobiera się komórki macierzyste z krwi obwodowej.*

– Ludzie boją się bólu. Sam zabieg nic nie boli, bo jest się w znieczuleniu ogólnym. Potem człowiek normalnie wstaje

szłości potrzeba, oddam szpik ponownie. Zapewniłem, że jeśli będzie potrzebna moja pomoc, na pewno się zgodzę – dodaje mieszkaniec Małego Gacna.

Szpik kostny odbudowuje się już po około 2 tygodniach. Wszystkie koszty związane z dojazdem czy zakwaterowaniem zwraca DKMS. Dawca jest pod opieką fundacji, która po odda-



Dawid Zieliński oddał szpik dziewczynce ze Stanów Zjednoczonych. Anioł, którego trzyma w rękach, jest pamiątką przyslaną z DKMS.

i funkcjonuje, jest tylko osłabiony – mówi strażak. – Zresztą: jakie znaczenie ma niewielki ból w kontekście życia? Wyobraźmy sobie, że to nasze dziecko cierpi. Przecież oddalibyśmy wszystko, aby tylko żyło. Czytając listy od jej rodziców, uświadamiam sobie, że ta mała dziewczynka mogła już nie żyć, a ma przed sobą całe życie. Mnie nic to nie kosztowało – dodaje.

Spędził w Warszawie trzy dni. Zabieg odbył się drugiego dnia, potem Dawid został dobowo w klinice na obserwacji. Zdrowy, dorosły człowiek posiada w swoim ciele około 2,5-4 kilogramów szpiku kostnego. W trakcie zabiegu zazwyczaj pobiera się ok. 1-1,5 litra mieszaniny szpiku i krwi. W przypadku dzieci czasem potrzeba więcej. Dawidowi pobrano aż 2,4 l. Kiedy oddawał szpik, nie miał świadomości, komu pomaga. Dopiero potem przekazano mu, że biorcą jest trzyletnia dziewczynka ze Stanów Zjednoczonych.

– Jeszcze w szpitalu lekarz zapytał, czy jeśli będzie w przy-

niu szpiku wykonuje mu szereg badań, pierwsze po miesiącu, kolejne po pół roku.

Zmieniła jej się grupa krwi i kolor oczu

Istnieje możliwość kontaktu dawcy z biorcą szpiku. W listach nie można podawać adresu i danych osobowych. Listy przechodzą przez cenzurę fundacji. Spotkanie możliwe jest za zwyczaj dopiero po 2 latach, ale zależy to od przepisów w kraju, w którym żyje biorca. Kolejną, ważną kwestią jest opinia ośrodka transplantacyjnego, w którym leczony był chory na temat jego stanu zdrowia. Fundacja oraz ośrodek pełnią rolę pośredników w tej komunikacji. Rzecz jasna warunkiem kontaktu jest obopólna zgoda dawcy i biorcy komórek macierzystych. „W zależności od kraju i kliniki uzyskanie odpowiedzi może potrwać, ponieważ po przeszczepieniu pacjenci często są poddawani dalszemu leczeniu w innych placówkach. Niektóre kliniki i kraje nie udzielają żadnych lub tylko jednorazową informację na te-



– Jeśli dzięki mnie choć jedna osoba zapisze się do bazy dawców szpiku DKMS, będę szczęśliwy – mówi Dawid Zieliński. Fot. DKMS

W Polsce co 40 minut ktoś dowiaduje się, że choruje na nowotwór krwi, m.in. białaczkę. Tę diagnozę słyszą rodzice małych dzieci, młodzież, dorośli. Dawcą może zostać każdy ogólnie zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 55. rokiem życia i nieposiadający znacznej nadwagi. Jak zarejestrować się do bazy dawców szpiku?

1. Odpowiedz na kilka pytań i zamów swój bezpłatny pakiet rejestracyjny (jest dostępny na www.dkms.pl). Zostanie on przesłany na wskazany przez ciebie adres.
2. Wypełnij formularz, pobierz wymaz z wewnętrznej części policzka i odeślij pakiet. Fundacja na podstawie badań określi twoje HLA (antygeny zgodności tkankowej) – na ich podstawie łączy dawców i pacjentów.
3. Po przebadaniu twojego wymazu i wprowadzeniu danych do bazy staniesz się aktywnym, potencjalnym dawcą. Od tego momentu twoje zgłoszenie będzie brane pod uwagę przy każdym przeszukaniu bazy dla pacjentów potrzebujących przeszczepienia komórek macierzystych z całego świata.

mat stanu zdrowia pacjenta albo też w określonym momencie kończy się możliwość kierowania takich zapytań” – czytamy na stronie internetowej fundacji DKMS.

Pierwszy list Dawid wysłał 2 miesiące po oddaniu szpiku. Napisał, że jest strażakiem i trzyma kciuki za zdrowie swojej „bliźniaczki genetycznej”. Zaprosił ją wraz z rodziną do siebie i obiecał, że pokaże dziewczynce wóz strażacki. Odpowiedź przyszła pół roku później. Łącznie Dawid otrzymał już trzy listy. Każdy jest pełen dobrych wiadomości, podziękowań i wzrusza tak samo mocno. Okazało się, że mała Amerykanka czuje się znacznie lepiej, a co ciekawe, przeszła też wiele zmian: Dawid „przekazał” jej swoją grupę krwi, zmienił jej się też kolor oczu. Odrośle jej włosy, a jesienią poszła do przedszkola. „Biega i skacze jak inne dzieci w jej wieku. Jest prawdziwym fajterem, bo ma ciebie

po swojej stronie. Czuję się dobrze, a nam przypomina, że płynie w niej krew strażaka” – piszą jej rodzice.

W grudniu miną dwa lata od oddania przez Dawida szpiku. Wtedy może dojść do spotkania z dziewczynką, która dostała jego szpik. Listownie dwie strony wyraziły już chęć kontaktu. „Opowiadamy jej historię o bardzo odważnym, hojnym i życzliwym człowieku, który dał jej siłę i swoją magiczną moc, by wyleczyć ją z kłutwy. Będziemy nadal opowiadać jej o Tobie, tak długo, dopóki Cię nie spotka” – piszą jej rodzice.

– Jeśli dzięki mnie choć jedna osoba zapisze się do bazy dawców szpiku DKMS, będę szczęśliwy. To, że twój szpik może uratować życie to nie jest puste hasło. To prawda – zaznacza strażak z Małego Gacna.

Tekst i fot.

Elżbieta Doniecka

* źródło danych: www.dkms.pl



Na policjanta i pracownika prokuratury. Kobiety straciły łącznie 45 tys. zł!

W samej Tucholi oszukane dwie seniorki

Jednej z kobiet wmówiono, że pieniądze, które otrzymywała podczas wypłat emerytur, są fałszywe i trzeba je sprawdzić. Druga wypłaciła z własnego konta 25 tysięcy złotych i przekazała je obcemu mężczyźnie, bo pieniądze miały być zagrożone w banku. Uwaga, przestępcy cały czas działają! Również na naszym terenie.

„Tygodnik Tucholski” wielokrotnie przestrzegał przed oszustami, którzy wyludniają pieniądze od starszych osób, wykorzystując w tym celu przeróżne sposoby. Akcje informacyjne na ten temat przeprowadzamy zarówno przy współpracy z Komendą Powiatową Policji w Tucholi, jak i tutejszą prokuraturą rejonową. Niestety cały czas zdarzają się sytuacje, w których ktoś (najczęściej osoba starsza) złapie się na przysłowiowy haczyk oszusta. Pamiętajmy, że przestępcy nie mają żadnych skrupułów! Jeżeli tylko nadarzy się okazja na zdobycie pieniędzy, na pewno ją wykorzystają. 19 lipca w samej Tucholi zaszły dwie takie sytuacje. Mimo przestróg

z różnych stron, oszuści w obu przypadkach błyskawicznie odnieśli sukces...

Środki zagrożone na koncie, sprawdzenie „fałszywych pieniędzy”

Jak relacjonuje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy KPP w Tucholi, w pierwszym przypadku przestępcy zadzwonili na telefon stacjonarny do 76-letniej kobiety i podali się za policję. Jakim kłamstwem posłużyli się tym razem?

– Powiedzieli, że dane z jej dowodu osobistego zostały pozyskane przez nieuprawnioną osobę i posłużą do sfalszowania umowy kredytowej. Oszuści twierdzili również, że pieniądze

zgrupowane na koncie bankowym kobiety są zagrożone i ta musi je jak najszybciej wypłacić – opisuje funkcjonariusz.

Seniorka wypłaciła ze swojego konta 25 tysięcy złotych i przekazała je mężczyźnie, który zjawił się pod jej drzwiami...

Do drugiego przestępstwa również doszło na terenie miasta. Tym razem telefon zadzwonił u 87-letniej mieszkanki Tucholi. Osoba po drugiej stronie słuchawki podawała się za pracownika prokuratury. Twierdziła, że pieniądze, które kobieta otrzymywała podczas wypłat emerytur, są fałszywe i muszą zostać ponownie sprawdzone. Po pieniądze miał zgłosić się ktoś z prokuratury. Finał jest rzecz

jasna znany. Do drzwi zapukał oszust, a seniorka straciła 20 tysięcy złotych.

Czy przestępców udało się złapać? Niestety nie i zapewne będzie to bardzo trudne, mimo że w domach seniorów ktoś fizycznie się pojawił, a policja podjęła niezbędne kroki.

– Najprawdopodobniej to nie był dzwoniący wcześniej oszust, tylko tzw. kurier, który jest odpowiedzialny jedynie za odebranie pieniędzy i przekazanie ich gdzieś dalej. Osoby w podeszłym wieku często nie są w stanie dokładnie opisać osoby, która u nich była. Tłumaczą, że wszystko działo się bardzo szybko. Dodatkowo takie przestępstwa najczęściej zgłaszane są na policję po pewnym czasie, na przykład dopiero po rozmowie z bliskimi, kiedy senior zrozumie, że został oszukany – mówi w rozmowie z „Tygodnikiem” rzecznik prasowy tucholskiej komendy. Z opisów ostatnich ofiar – senierek z Tucholi – wynika, że osoby, które przyszły odebrać pieniądze, nie były przebrane za policjantów, miały na sobie normalne ubrania.

Wzbudzają zaufanie bądź współczucie. Grają na emocjach

Łukasz Tomaszewski tłumaczy, że podstawowy mechanizm wykorzystywany przez oszustów

pozostaje właściwie niezmienny. Naciągacze próbują przede wszystkim wzbudzić zaufanie. Zmieniają się jedynie „bohaterowie” historii. Kiedyś najpopularniejsza była metoda „na wnuczkę”, potem pojawili się inni członkowie rodziny w potrzebie, a teraz oszuści często podają się za policjanta, urzędnika itp. Często w rozmowie bazują też na współczuciu.

– Bez jakichkolwiek skrupułów proszą o sporą pożyczkę, która niekiedy stanowi dorobek całego życia. Przestępcy odnoszą się do przykrych zdarzeń losowych, które rzekomo ich dotknęły. Nieustannie przypominają, że sytuacja wymaga podjęcia bardzo szybkiej decyzji i musi pozostać w tajemnicy. Tacy ludzie są bezwzględni, często wykorzystują ufność seniorów, którzy w dobrej wierze starają się pomóc – zaznacza policjant. Przestrzega przed pochopnym podejmowaniem decyzji i przypomina, że policjanci nigdy nie proszą nikogo o pieniądze. Jeżeli zabezpieczają gotówkę i majątek, to robią to tylko od przestępców, którzy zostali przez nich zatrzymani.

– Pamiętajmy, aby o każdym podejrzanym telefonie pilnie poinformować policję pod numerem alarmowym 112 – kończy Łukasz Tomaszewski.

Kamil Tajl

Czy znasz jakiegoś „Anioła”?

„Stalowe Anioły” co roku trafiają do osób indywidualnych i zespołów, które wyróżniają się aktywnością i pomysłowością w pomocy mieszkańcom regionu i są autorami najbardziej wartościowych inicjatyw społecznych.

W tym roku uroczystość wręczenia „Stalowych Aniołów” będzie miała swoją piętnastą odsłonę. Statuetki – symbol nagrody za działania na rzecz lokalnych społeczności – trafiają do osób, które poświęcają swój czas innym z zaangażowaniem i ofiarnością, rozwiązując trudne problemy.

– Praca w odniesieniu do drugiego człowieka to misja. Przyznając doroczne wyróżnienia, chcemy promować najciekawsze inicjatywy w tej dziedzinie, nowatorskie osiągnięcia oraz postawy rzetelności i ofiarności wśród pracowników, a także wolontariuszy – podkreśla w tym temacie marszałek **Piotr Całbecki**.

Marszałek dodaje, że jest w tej chwili czas na zgłaszanie takich właśnie osób lub zespołów. Rozpoczął się bowiem nabór w konkursie samorządu województwa „Stalowy Anioł”.

Kandydatów mogą zgłaszać laureaci poprzednich edycji konkursu oraz przedstawiciele: organów administracji rządowej i samorządowej, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, organizacji pozarządowych, kościołów, związków wyznaniowych działających w zakresie pomocy społecznej.

Wnioski o przyznanie nagrody należy składać do 30 września 2021 roku osobiście w punkcie informacyjno-podawczym w pawilonie przed siedzibą główną Urzędu Marszałkowskiego lub przesłać pocztą na adres urzędu z dopiskiem „Stalowy Anioł”.

(Iz)

Reklama, ogłoszenie płatne

Reklama

Najszybsza gotówka

Kredyt na dowód

EK Eurocentrum Kredytowe

ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 502 062 117

Wybory do Rady Miejskiej w Tucholi

25 lipca 2021 r.

Kandydat na radnego mieszkańców
ul. Warszawskiej i Podmiejskiej

Paweł Cieślewicz

KWW „Nasza Warszawska i Podmiejska”



Materiał sfinansowany przez KWW „Nasza Warszawska i Podmiejska”

AUTO REJESTRACJE

AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW

TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

ADMONTEx

690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

DORAN RESTECHNOLOGIES

CAŁOROCZNY SKUP SŁOMY



- ✓ stabilna współpraca
- ✓ korzystne warunki

Sępólno Kraj. ul. Kościuszki 22,
tel. 603 40 59 40

Wiatrakowa jest rozjechana

I taka na razie pozostanie, choć gmina już od dwóch lat stara się o dokumentację niezbędną do przebudowy. Ta lada chwila ma się pojawić, ale do realizacji potrzebne będą jeszcze pieniądze. Duże, być może nawet 4 miliony złotych.

Stan dróg na naszym terenie to coś więcej niż temat rzeka. Co tydzień moglibyśmy opisywać po kilka fatalnych nawierzchni (gminnych, powiatowych czy wojewódzkich), a i tak nie wyczerpalibyśmy problemu przez kolejne miesiące. Złe drogi nie są niestety obcym doświadczeniem także dla mieszkańców gminy Lubiewo, a jednym z bardziej znanych przykładów jest ulica Wiatrakowa w Bysławiu. Od lat przy różnych okazjach mówi się o tym, że ten trakt potrzebuje przebudowy tu i teraz. Po raz kolejny zwróciła na to uwagę niedawno jedna z czytelniczek „Tygodnika”, która buduje dom przy Wiatrakowej.

„Strasznie leży mi na sercu sprawa remontu ulicy Wiatrakowej w Bysławiu. Dziury takie, że dramat, tego nie da się opisać, zapraszam do oglądania. Już 2 lata temu były konsultacje. W poprzednim roku przekazano mieszkańcom, że miały ruszyć prace [...]. W moim przekonaniu inne inwestycje są szybciej wykonywane [...]. Wiatrakowa to druga najważniejsza droga w wiosce, jest tu duży ruch. Wykonano tę drogę, gdy byłem dzieckiem, czyli ponad 30 lat temu i od tego czasu dziury tylko zakleja się lepikiem, który następnego dnia wypada” – pisze do redakcji mieszkanka Bysławia.

Dokumentacja lada dzień ma być gotowa

Pojechaliśmy i sprawdziliśmy, choć wiedzieliśmy, czego mo-



Nawierzchnia ul. Wiatrakowej w Bysławiu rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia...

zemy się spodziewać. Zwłaszcza wjazd od drogi powiatowej (ul. Słonecznej), w samym centrum Bysławia jest tragiczny. Kto porusza się tamtędy mniejszym autem lub po prostu dba o zawieszenie, może jechać tym odcinkiem z prędkością najwyżej kilku kilometrów na godzinę. W głębi Wiatrakowej wcale nie jest lepiej. Dziury kończą się dopiero kilkaset metrów dalej, za skrzyżowaniem z ulicami Połną i Kwiatową, gdzie jest nowszy asfalt.

Joanna Jastak, wójt gminy Lubiewo, przyznaje w rozmowie

z „Tygodnikiem”, że Wiatrakowa „jest jedną z najgorszych dróg asfaltowych w gminie”.

– Od początku kadencji staraliśmy się przygotować pełną dokumentację, która jest niezbędna do wykonania przebudowy opisywanej drogi. Co chwila pojawiały się problemy, na które nie mieliśmy wpływu. Dokumenty muszą dotyczyć wszystkich branż, na przykład odwodnienia czy elektryczności. W ostatnim czasie ujawniła się kolizja słupów elektrycznych, wcześniej był problem ze złe zaewidencjonowanymi kablami. To rzeczy niezależne od nas, które bardzo opóźniają proces projektowania – tłumaczy Jastak.

Gmina zleciła wykonanie projektu już 2 lata temu, w 2019 ro-

ku. Wójt otrzymała zapewnienia, że pełna dokumentacja będzie gotowa do końca lipca bieżącego roku. Wtedy samorząd będzie mógł zgłosić się do powiatu o pozwolenie na budowę, a następnie... szukać środków na realizację inwestycji.

– Kosztorys nie jest jeszcze znany, ale przy obecnych cenach i zakresie prac roboty pochłoną zapewne minimum 4 miliony złotych. Oczywiście gmina nie dysponuje takimi środkami, dlatego będziemy starali się o uzyskanie dofinansowania na przebudowę ulicy Wiatrakowej. Złożymy wnioski do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg lub Polskiego Ładu. Wyniki przeważnie są publikowane w sierpniu, będzie też wrześnie rozdział – kończy Joanna Jastak.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Komentarz

Wiele dróg potrzebuje natychmiastowego remontu bądź przebudowy. Żeby było jasne, to absolutnie nie jest problem jedynie lubiewskiego samorządu. Co chwila napływają do redakcji sygnały od mieszkańców z różnych zakątków, a trzeba też oddać honor, że jednak co roku tu i ówdzie pojawi się nowy asfalt. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na drugą stronę medalu – finansowanie. Z roku na rok wpływy (choćby z lokalnych podatków) do budżetów samorządów są obcinane na rzecz... budżetu państwa. Więcej trzeba też dokładać choćby do oświaty. Z drugiej strony coraz częściej pojawiają się ministrowie z „czekami” na dofinansowanie inwestycji z kolejnych, nowych „funduszy”. Tyle że skądś pieniądze na te „fundusze” muszą się przecież wziąć we wspólnej kasie. Samorządy coraz bardziej są uzależnione od tego, czy akurat dostaną dofinansowanie od państwa, czy jednak tym razem nie. Mniej samorządu w samorządzie przy jednoczesnym centralnym planowaniu inwestycji?

Byk zaatakował gospodarzy

Do wypadku miało dojść podczas karmienia zwierząt. Poszkodowani to ojciec i syn. Obaj trafili do szpitali w Bydgoszczy oraz Tucholi.

Do zdarzenia doszło 14 lipca (w zeszłą środę) na terenie jednego z gospodarstw w Klonowie. Jak relacjonuje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi, służby zostały wezwane na miejsce około godziny 20:20. Ze zgłoszeń wynikało, że byk zaatakował dwóch mężczyzn – ojca i syna.

– Funkcjonariusze ustalili na miejscu, że podczas karmienia zwierząt byk nagle zaatakował właścicieli gospodarstwa – mówi policjant. Według przekazanych przez rzecznika informacji, poszkodowani mają 34 i 64 lata. Obaj zostali przetransportowani do szpitali: młodszy do Bydgoszczy, starszy do Tucholi. Zwierzę poddano obserwacji weterynaryjnej.

W Klonowie działały też dwa zespoły ratownictwa medycznego, dwa zastępy OSP Lubiewo i jeden OSP Klonowo. **Arkadiusz Kroll**, zastępca komendanta powiatowego PSP w Tucholi podaje, że działania strażaków polegały w głównej mierze na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i agresywnego byka oraz udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym. Z relacji ochotników z Lubiewa, którzy byli na miejscu, wynika, że byk początkowo zaatakował starszego gospodarza, a syn przybiegł pomóc ojcu. To właśnie młodszy z mężczyzn odniósł poważniejsze obrażenia, a zwierzę przez pewien czas nie pozwalało podejść do rannego.

Kamil Tajl

Reklama

Dynamiczna wymiana oleju ATF W AUTOMATYCZNYCH SKRZYNIACH BIEGÓW

CVT, MULTITRONIC,
DCT, DSG,
S-TRONIC,
TIPTRONIC,
MULTIDRIVE,
7G-TRONIC

SERWIS SAMOCHODOWY

WIESE

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TUCHOLA, ul. Świecka 76

tel. 52 334 21 34, 502 760 231

pon.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

Reakcja przewodniczącego klubu radnych na stwierdzenia wójarza

Radny nie zgadza się ze słowami wójarza Śliwic

Andrzej Pruszek, przewodniczący klubu radnych Koalicja dla Powiatu Tucholskiego stanowczo nie zgadza się ze słowami wójarza Daniela Kożucha, który stwierdził, że stan dróg powiatowych jest „przejawem braku odpowiedzialności”.

W poprzednim numerze „Tygodnika Tucholskiego” opisywaliśmy stan drogi powiatowej z Lińska do Okonin Nadziei. Mieszkańcy narzekają na jej fatalny stan. Przy odcinku zawisły nawet banery – takie same jak ten, który w kwietniu zawiesili mieszkańcy Wymysłowa (z napisem „Jedziesz drogą powiatową – zabierz wrażenia ze sobą”). Na temat drogi wypowiedział się m.in. **Daniel Kożuch**, wójar gminy Śliwic. Mówił, że w gminie są inne odcinki w podobnym stanie. Temat „tragicznego” stanu dróg powiatowych był poruszany na ostatnim spotkaniu z sołtysami 17 czerwca. Efektem rozmów jest pismo podpisane przez wójar, które trafiło na biurko starosty, do Zarządu Dróg Powiatowych, a także redakcji „Tygodnika Tucholskiego”. W dokumencie wójar nawołuje do wykonania napraw i wykaszania poboczy. „Uważam, że taki stan dróg jest przejawem braku odpowiedzialności” – ocenił w rozmowie z „Tygodnikiem”. To i inne stwierdzenia wójarza spotkały się ze zdecydowaną reakcją **Andrzeja Pruska**, przewodniczącego klubu radnych Koalicji Dla Powiatu Tucholskiego, który postanowił wydać stanowisko w tej sprawie.

Radny pokazuje, jak inwestowano w gminie

„Pierwszą inwestycją drogową w Powiecie Tucholskim była przebudowa na odcinku ponad 2 km drogi Lipowa – Szlachta. Inwestycja mogła dojść do skutku dzięki subwencji drogowej otrzymanej przez samorząd powiatowy” – pisze Andrzej Pruszek. – „Po roku 2002 tzw. „subwencję drogową” zlikwidowano. Na koniec 2010 r. Powiat Tucholski stanął na krawędzi bankructwa (62% zadłużenia), co przedstawiła Regionalna Izba Obrachunkowa w swoim raporcie. Tylko pogratulować starości kadencji 2010-2014 pani Dorocie Gromowskiej, zarządowi i radnym tej kadencji, którzy swoją determinacją doprowadzili do naprawy finansów publicznych” – podkreśla w oficjalnym stanowisku.

Jak dodaje radny, dzięki wprowadzonemu wówczas rozwiązaniu – programowi naprawczemu – oraz preferencyjnej pożyczce z budżetu państwa powiat mógł dalej funkcjonować. Jednak – jak już pisaliśmy na łamach „Tygodnika” – jednym z warunków Ministerstwa Finansów jest brak możliwości zaciągania pożyczek i innych zobowiązań przez powiat. Samorząd mógł co prawda realizować inwestycje przy wsparciu z funduszy zewnętrznych, jednak musiał zebrać środki własne bez



Andrzej Pruszek (z lewej), przewodniczący klubu radnych Koalicja dla Powiatu Tucholskiego.

kredytów. Wsparcia niejednokrotnie udzielały mu gminy. Dzięki temu mimo trwającego programu naprawczego wiele odcinków

zostało przebudowanych lub wyremontowanych.

„Pomimo ograniczeń Powiat wykonał wiele inwestycji drogo-

wych i nie tylko” – kontynuuje przewodniczący koalicyjnego klubu radnych. – „Na niespełna 400 km dróg stanowiących własność powiatu 200 km jest wyremontowanych i to po nawałnicy w 2017 r. Wówczas pozyskane zostały środki na remonty dróg również z dofinansowaniem 100%. Gminę Śliwicę szczęśliwie ominęła nawałnica. Pieniądze zewnętrzne przeznaczone zostały wówczas głównie na zadania po nawałnicy. Pomimo to nastąpiła przebudowa dróg powiatowych w Śliwicach” – podkreśla radny. Wymienia kilka przykładów, m.in. przebudowę dróg: w relacji Czersk – Tleń (1,2 km) oraz 1,87 km drogi Byłyczek – Śliwicę wraz z chodnikami (łączny koszt prawie 3,4 mln), remont odcinka Mosna – Lipowa (4,4 km koszt 3,5 mln zł) oraz Śliwicę – Śliwiczki (2,1 km koszt

3,18 mln zł). Wyjaśnia, że kolejne inwestycje powiatowe umożliwiły wcześniejsze wyjście z programu naprawczego, które być może nastąpi do końca przyszłego roku.

„Wcześniejsze wyjście z programu [...] umożliwi zarządowi powiatu i radzie pozyskanie środków na inwestycje drogowe, (a gros z nich wymaga natychmiastowego remontu i naprawy). Podczas spotkania starosty z burmistrzami i wójarzami gmin zostanie przedstawiona informacja, na które zadania drogowe będziemy składać wnioski do programów zewnętrznych. Stwierdzenie wójarza tak atrakcyjnej turystycznie gminy jak Śliwicę, że „taki stan dróg jest przejawem braku odpowiedzialności”, nie znajduje żadnego uzasadnienia” – podsumowuje Andrzej Pruszek.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama, ogłoszenie płatne

KWW TUCHOLA NASZE MIASTO

Marek KORYTOWSKI
Do Rady Miejskiej w Tucholi

Okręg nr 1
Pozycja nr 1

Data wyborów
25.07.2021 r.

*Łięcz na Twój głos
Marek Korytowski*

Okręg wyborczy nr 1.
Ulice Aleksandra Janta -Pałczyńskiego, Chojnicka, Czerska, Główna, Jeziora, Kościelna, Krzywa, Ku Wiatrakom, Kwiatowa, Łanowa, Lipowa, Miejski Rów, Młyńska, Nowodworskiego od nr 29 (nieparzyste) do nr 32 (parzyste), Plac Św. Jakuba Apostoła, Plaskosz, Polna, Rzepakowa, Rybacka, Stara, Zbożowa

Lokal wyborczy Tucholski Ośrodek Kultury, Plac Zamkowy 8

Małgorzata OLLER
Do Rady Miejskiej w Tucholi

Okręg nr 9
Pozycja nr 1

Data wyborów
25.07.2021 r.

*Łięcz na Twój głos
Małgorzata Oller*

Okręg wyborczy nr 9.
Ulice Warszawska, Podmiejska
Lokal wyborczy Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Piastowska 23

Materiał sfinansowany przez KWW Tuchola Nasze Miasto

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 57a
tel. 534 665 535
52 334 38 38

Oferujemy:

- żwir,
- piasek,
- ziemię ogrodową,
- glinę,
- ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
- kamień polny,
- rozbiórkę domów.

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?

Musisz wykonać test na Covid-19?

Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie.

W ofercie test PCR i antygenowy

(wynik w 15-20 minut).

Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034



Windą do urzędnika

W Urzędzie Gminy Cekcyn ma być zamontowana winda. Trwają prace projektowe.



Jak mówi wójt gminy Cekcyn **Jacek Brygman**, w przyszłym roku gmina Cekcyn postara się o dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zakup i montaż windy w urzędzie. Prace projektowe są zaawansowane.

– Od dawna docierają do nas głosy mieszkańców, że jest taka potrzeba – mówi wójt. Dodaje, że gmina przeprowadzała ankiety, w których wielu mieszkańców zaznaczyło, że mają problem z dostępnością do urzędu gminy. Schody są barierą dla osób starszych i niepełnosprawnych.

W 2019 roku przyjęto ustawę o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Dokument określa, że podmioty publiczne mają obowiązek zapewniania dostępności takim osobom poprzez likwidację barier m.in. architektonicznych.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Prognoza na przyszłość

W Pruszczu powstanie punkt pogodowy. Stacja zajmie część gminnej działki.



Część gminnej działki to miejsce, gdzie niebawem stanie stacja meteorologiczna.

Kilka tygodni temu wójt **Ireneusz Kucharski** podpisał z kierownictwem Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej umowę użyczenia na część działki gminnej w Pruszczu, na której powstanie punkt pomiarowy. Stacja, jak podaje gospodarz gminy, umożliwi pozyskanie danych dotyczących opadów atmosferycznych i będzie stanowiła część sieci stacji meteorologicznych, usytuowanych w dorzeczu Odry i Wisły.

W ramach porozumienia gminy z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej z planowanej stacji meteorologicznej (po jej zamontowaniu) codziennie będą przesyłane do urzędu gminy dobowe sumy opadów atmosferycznych. Punkt pogodowy w Pruszczu ma być zamontowany w przyszłym roku.

(Iz), fot. nadesłane

Reklama, ogłoszenie płatne

SZKOŁA NAUKI JAZDY STRASZEWSKY
KURS NAUKI JAZDY
ZAJĘCIA ON-LINE
Zapisy telefonicznie – 601-208-165
UWAGA! E-learning – dostęp do całej puli pytań egzaminacyjnych!

TAXI Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA W ZAKRESIE UBEZPIECZEŃ OC i AC
19 firm ubezpieczeniowych w jednym miejscu

Ponadto: sprzedaż biletów autokarowych zagranicznych SINDBAD

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ

Usługi Ubezpieczeniowo-Finansowe Czoska Aleksandra
ul. Karasiewicza 3 (I piętro, budynek GS), Tuchola
tel. 602 269 637, 600 094 637

Wycinka trudnych drzew
DREW-ARBO TEL: 511 032 667

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi, a także na stronach internetowych www.bip.tuchola.pl zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy dotyczące sprzedaży działki położonej w Tucholi przy ul. Spółdzielczej na poprawę warunków zagospod. nieruchomości przyległej oraz dzierżawy i użyczenia działek położonych w Tucholi przy ul. Piszczek i ul. Przemysłowej na cele turystyczne i rolne.
Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Tucholi (pok. 204), tel. 52 564 25 30.

MOTO-NOWAK
Przemysław Nowak, Huta 2C, 89-511 Cekcyn
tel.: 531-648-688, e-mail: motohuta@wp.pl
czynne: pon.- pt. 8:00-18:00, sob. 8:00-14:00
SERWIS, NAPRAWA KLIMATYZACJI ODGRZYBIANIE

DA/DAKO
• KSIĘGOWOŚĆ • PODATKI • UBEZPIECZENIA
BIURO RACHUNKOWE DAKO UBEZPIECZENIA
tel. 790 899 882
793 396 331
adres: Okoninek 6a, Cekcyn

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski
POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO
• projektowanie systemów alarmowych
• montaż • centrale telefoniczne
• internet bezprzewodowy
• konwoje • ochrona fizyczna
• monitoring
KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!
Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217
biuro@ochronabos.pl

TARTAK LNIANO
TARTAK JOLTEX
ZAKUPI SUROWIEC TARTACZNY
tel. 600 432 117
tel. 52 33 23 067

Tuchola: Więcej za wodę i ścieki

Wniosek Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi do dyrektora regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie o nową taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Tuchola został zatwierdzony. Nowe stawki obowiązywać będą przez trzy kolejne lata. Są wyższe niż dotychczasowe.

Nowa, zatwierdzona przez dyrektora regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie taryfa obowiązuje od 7 lipca. Jest to termin uprawomocnienia się decyzji organu. Jak podaje prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi **Tomasz Stybaniewicz**, taryfa funkcjonować będzie przez trzy kolejne lata. W pierwszym roku obowiązywania nowych stawek odbiorcy indywidualni zapłacą o 5,02% więcej za wodę i 4,32% więcej za ścieki. W drugim roku ustalona przez PK i zatwierdzona przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie podwyżka

wynosi 1,43% na wodę i 2,63% na ścieki, a w trzecim roku obowiązywania taryfy indywidualni za wodę zapłacą o 1,12% więcej, a za ścieki 2,26%.

– Przy kosztach wzrostu energii i wzrostu wynagrodzeń bardzo mocno musieliśmy się nagimnastykować, by ustalić takie stawki, które w jak najmniejszym stopniu obciążałyby naszych odbiorców – tłumaczy Tomasz Stybaniewicz. – Chciałbym przy okazji zaznaczyć, że wspomniane stawki nie zabezpieczają kosztów ewentualnych awarii urządzeń wodno-sanitarnych. Ustalając je, nie wykazaliśmy także kosztów nakładów inwestycyjnych.

Lucyna Zdanowska

Stawki za dostarczoną wodę			
Grupa odbiorców	cena w I roku	cena w II roku	cena w III roku
Odbiorcy rozliczani na podstawie wskazań wodomierza w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym	2,93 zł/m ³	2,97 zł/m ³	3,00 zł/m ³
Odbiorcy rozliczani na podstawie wskazań wodomierza w dodatkowym w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym	2,92 zł/m ³	2,91 zł/m ³	2,96 zł/m ³
Pozostali odbiorcy rozliczani na podstawie wodomierza głównego w jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym	3,00 zł/m ³	3,03 zł/m ³	3,06 zł/m ³
Pozostali odbiorcy rozliczani na podstawie wodomierza lokalowego lub dodatkowego w jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym	2,94 zł/m ³	2,97 zł/m ³	3,01 zł/m ³
Stawki opłaty abonamentowej (woda)			
Grupa odbiorców	stawka w I roku	stawka w II roku	stawka w III roku
Odbiorcy rozliczani na podstawie wskazań wodomierza w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym	11,04 zł	10,93 zł	10,90 zł
Odbiorcy rozliczani na podstawie wskazań wodomierza lokalowego lub dodatkowego w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym	3,74 zł	4,07 zł	3,98 zł
Pozostali odbiorcy rozliczani na podstawie wodomierza głównego w jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym	8,28 zł	8,23 zł	8,27 zł
Pozostali odbiorcy rozliczani na podstawie wodomierza lokalowego lub dodatkowego w jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym	5,12 zł	5,05 zł	4,98 zł
Stawki za odebrane ścieki			
Grupa odbiorców	cena w I roku	cena w II roku	cena w III roku
Odbiorcy rozliczani za ilość ścieków równą ilości pobranej wody w rozliczeniu dwumiesięcznym	5,55 zł/m ³	5,69 zł/m ³	5,81 zł/m ³
Odbiorcy rozliczani za ilość ścieków równą ilości pobranej wody w rozliczeniu jednomiesięcznym	5,58 zł/m ³	5,72 zł/m ³	5,84 zł/m ³
Stawki opłaty abonamentowej (ścieki)			
Grupa odbiorców	stawka w I roku	stawka w II roku	stawka w III roku
Odbiorcy rozliczani za ilość ścieków równą ilości pobranej wody w rozliczeniu dwumiesięcznym	1,60 zł	1,59 zł	1,59 zł
Odbiorcy rozliczani za ilość ścieków równą ilości pobranej wody w rozliczeniu jednomiesięcznym	0,80 zł	0,79 zł	0,79 zł

Reklama, ogłoszenie płatne

SGB Bank Spółdzielczy w Koronowie

SUPER OFERTA

KREDYT WAKACYJNY!

Oddział w Śliwicach ul. Bankowa 2 89-530 Śliwice	Oddział w Cekcynie ul. Leśna 2 89-511 Cekcynie
Oddział w Gostycynie ul. Bydgoska 8 89-520 Gostycyn	Oddział w Lubiewie ul. Hallera 7 89-526 Lubiewo

MAAD

PRODUCENT MASZYN BLACHARSKICH

Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- OPERATOR TOKAREK CNC (MAZAK)
- PRACOWNIK PRODUKCJI

Przyjmujemy uczniów na praktyczną naukę w zawodach:

- OPERATOR MASZYN CNC
- ŚLUSARZ
- ELEKTRYK

Zapraszamy do kontaktu osobistego, jak i telefonicznego.
Tuchola, ul. Budowlana 6

Tel.: 663195531

kronika policyjna

• We wtorek 13.07 około godz. 12:40 w Tuchółce kierujący fiat-em podczas cofania uderzył w nieruchomionego VW należącego do 49-letniej mieszkanki gm. Kęsowo. Sprawcą kolizji jest 22-letni mieszkaniec gm. Lubiewo. Trwają czynności w sprawie o wykroczenie.

• W środę 14.07 o godz. 3:00 na drodze publicznej w Świcie kierujący seatem mieszkaniec gm. Tuchola nie dostosował prędkości do warunków pogodowych, wpadł w poślizg i zjechał do rowu, gdzie uderzył w drzewa. 24-latek został ukarany mandatem.

• Tego samego dnia tuż przed godz. 20:00 w Tucholi na przejeździe kolejowym przy ul. Świeckiej osoba kierująca kią nie zastosowała się do czerwonego światła na sygnalizatorze i doprowadziła do uszkodzenia napędu rogatki. Trwają czynności wyjaśniające w sprawie ustalenia kierowcy pojazdu.

• W czwartek 15.07 około godz. 10:25 w Śliwiczach na ul. Czerskiej dzielnicowy miejscowego posterunku zatrzymał do kontroli rowerzystę. 46-latek okazał się nietrzeźwy. W jego krwi krążyło ponad 2,6 promila alkoholu. Oprócz tego mieszkaniec gm. Śliwice posiadał już sądowy zakaz prowadzenia rowerów.

• W sobotę 17.07 około godz. 12:20 w Starym Suminie kierujący oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącym rowerzystkom i doprowadził do zdarzenia drogowego. Kobiety to 63-letnia mieszkanka gm. Cekcyn i 42-letnia mieszkanka gm. Tuchola. Sprawcą okazał się 81-letni mieszkaniec gm. Cekcyn. Policja prowadzi czynności w sprawie o wykroczenie.

• Także tego dnia około godz. 20:35 dzielnicowy z Posterunku Policji w Cekcynie zatrzymał 19-latkę, który posiadał przy sobie środki odurzające. Była to amfetamina o wadze 2,39 g. Wobec młodego mieszkańca gm. Cekcyn jest prowadzone postępowanie karne.

• W niedzielę 18.07 około godz. 15:30 jadące w kierunku Suchej audi najechało na ubytek w jezdni. W pojeździe uszkodzeniu uległo prawe przednie koło. Straty poniósł 37-letni mieszkaniec gm. Lubiewo.

• W poniedziałek 19.07 około godz. 12:50 w Łosinach nieustalony sprawca podczas wymijania nie zachował odległości i uderzył bokiem w prawidłowo jadące BMW. Tym pojazdem kierowała 60-letnia mieszkanka gm. Śliwice. Policja prowadzi czynności w sprawie o wykroczenie.

G.

kronika strażacka

• W czwartek 15.07 w Lińsku strażacy otoczyli opieką kobietę, która uskarżała się na duszności i ból w klatce piersiowej. Udzielili pomocy i kontrolowali czynności życiowe do chwili przybycia zespołu ratownictwa medycznego.

• W piątek 16.07 około godz. 20:30 w Gostycynie dachował VW. Podróżowała nim 1 osoba, która w chwili przybycia straży znajdowała się już pod opieką ZRM.

G.

Trwa budowa za 2,2 mln zł. Gmina zdobyła dofinansowanie

Powstaje miejsce dla seniorów. Zajęcia ruszą w przyszłym roku

Trwają intensywne prace na terenie dawnego gospodarstwa przy kościele w Cekcynie. Powstaje tam miejsce dla seniorów oraz młodzieży.

– To ma być miejsce przeznaczone dla seniorów, ale ma także służyć integracji międzypokoleniowej – tak o budynkach przy ul. Wczasowej 14 w Cekcynie (w sąsiedztwie kościoła) mówi **Monika Szczęsna**, wicewójt gminy Cekcyn. Trwają prace nad gruntowną przebudową i rozbudową dawnego gospodarstwa. Jest ono własnością gminy. Początkowe plany zburzenia zabudowy i stworzenia tam parkingu zostały zastąpione pomysłem odnowy tego miejsca. Gmina ujęła tę koncepcję w programie rewitalizacji i pozyskała na nią unijne pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości przekraczającej 1,9 mln zł na budowę i wyposażenie.

Prace wykonuje Zakład Remontowo-Budowlany i Handel Róża Wiśniewska z Mąkowskiego za 2,2 mln zł. Wykonawcę udało się wyłonić w drugim przetargu. Termin zakończenia przebudowy i rozbudowy budynków mija we wrześniu, ale wykonawca wystąpił o jego przedłużenie. Mimo że przetarg rozstrzygnięto już w grudniu ubiegłego roku, ze względu na ostrą zimę nie było możliwości wejścia na plac budowy od razu. Sytuacji nie ułatwiła trwająca wciąż pandemia, a także dostępność i drastycznie rosnące ceny materiałów budowlanych. Ponadto podczas prac wynikły komplikacje będące pokłosiem stanu budynków. Dom z czerwonej cegły datowany na 1903 rok, jest pod opieką konserwatora zabytków. Podczas przebudowy zapadły się dwie ściany. Budynki gospodarcze były dobudowane później, ale nie ma żadnej dokumentacji fotograficznej.

Minikręgielnia, ścianka wspinaczkowa – będzie też coś dla młodych

Klimat dawnego budynku mieszkalnego ma zostać zachowany. Dach jest pokrywany karpiówką ułożoną w koronkę, ceglane mury są czyszczone. Cegły się kruszą, dlatego trzeba było pozyskać ich więcej – w tym celu rozebrano jeden z gminnych budynków w Zielonce.

Efektom trwających prac ma być stworzenie miejsca spotkań seniorów oraz młodzieży, otwarte dla wszystkich mieszkańców.

– W tygodniu mają odbywać się tu zajęcia aktywizujące dla seniorów oraz międzypokoleniowe, również dla młodzieży – mówi Monika Szczęsna. – Ma to być miejsce otwarte dla wszystkich: mieszkańców oraz dla turystów.

Za stodołą planuje się utworzyć miejsce rekreacyjne, ławeczki, altankę i parking. Mur oddzielający teren od ul. Cmentarnej zostanie rozebrany, a cegła z rozbórki trafi na podłogę w stodo-



Wicewójt Monika Szczęsna.

le. W stodole z kolei ma powstać m.in. ścianka wspinaczkowa. W nowo wybudowanym łączniku między domem a stodołą powstanie dwutorowa kręgielnia. Zarówno w dawnym domu mieszkalnym, jak i w łączniku oraz stodole zaprojektowano pomieszczenia, z których mogliby korzystać np. studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nie mają oni obecnie swojego miejsca, korzystają z sali Gminnego Ośrodka Kultury w Cekcynie. Nowy obiekt byłby także miejscem, w którym mogliby się spotykać członkowie klubu seniora. W budynku z czerwonej cegły zaprojektowano dwie salki do ćwiczeń. Nie ma w nim windy, więc poddasze byłoby przeznaczone do celów biurowych i dla młodzieży.

– Doszliśmy do wniosku, że nasza młodzież nie ma swojego kąta. Place zabaw są dla dzieci, a nastolatkiwie przesiadują nad jeziorem i nie oszukujemy się: czasem rozrabiają. To byłoby miejsce również dla nich – dodaje Monika Szczęsna.

Infrastruktura to dopiero początek. W ramach tzw. „projektów miękkich” przy ul. Wczasowej mają być organizowane zajęcia różnego typu. Jak mówi wicewójt, seniorzy już teraz zgłaszają, w jakich chętnie wzięliby udział. Wśród tych propozycji są m.in. spotkania z psychologiem, rozmowy z lekarzami, a także pogadanki na temat zdrowego odżywiania.

Zajęcia ruszą w przyszłym roku

Gmina ogłosi jeszcze przetarg na wyposażenie obiektu. Budynek wraz z wyposażeniem musi być gotowy do końca stycznia. Zatrudnieni zostaną animatorzy, którzy w ramach projektów poprowadzą zajęcia aktywizujące dla seniorów. Spotkania te rozpoczną się prawdopodobnie w pierwszym kwartale przyszłego roku. Jak mówi Monika Szczęsna, to jedno z działań na rzecz seniorów w gminie. Inne potrzeby mają osoby, które ze względu na stan zdrowia nieczęsto opuszczają dom. W porozumieniu z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Cekcynie mają być aktywizowane osoby bezrobotne, które byłyby przeszkolone w kie-

Kilka słów o rewitalizacji

Gminny program rewitalizacji to dokument, który diagnozuje negatywne zjawiska na danym obszarze, podkreślając także lokalny potencjał miejsca. Zakłada zmianę określonego terenu (zwanego obszarem zdegradowanym) tak, aby zlikwidować wady, które tam występują. Na poprawę stanu tego miejsca można zdobyć dofinansowanie.



Mur od strony ul. Cmentarnej zostanie rozebrany.



W zabudowaniach przy ul. Wczasowej 14 ma powstać miejsce służące seniorom oraz przeznaczone do integracji międzypokoleniowej.



W stodole ma się mieścić m.in. ścianka wspinaczkowa.



Trwają intensywne prace na zewnątrz i wewnątrz budowy.



Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁĄD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Doczekali się wodociągu



Rok temu mieszkańcy pokazywali, jak wygląda woda z ich ujęć. Fot. ed.

O sprawie wodociągu w części Brzeźna w gminie Śliwice po raz pierwszy napisaliśmy w... 2011 roku. Kiedy kilkanaście lat temu we wsi powstawał wodociąg, nikt nie doprowadzono do działek za jeziorem. Bez wody pozostało około 20 domów. Większość z nich nie jest zamieszkała przez cały rok, ale są i stali mieszkańcy. Wyjściem było wykopanie studni, jednak woda z własnych ujęć okazała się niezdatna do spożycia. W 2011 r. mieszkańcy napisali prośbę do władz gminy Śliwice, by zajęły się problemem. Wówczas pojawił się pomysł współpracy: wójt zaproponował, by wspólnie pokryć wydatek budowy instalacji i podłączenia do domów. Nic z tego jednak nie wynikało. 8 lat później **Mieczysław Falkowski** na sesji Rady Gminy Śliwice przypomniał o sprawie. Mieszkaniec Brzeźna podkreślał, że reprezentuje nie tylko siebie, ale i swoich sąsiadów.

Mimo że na inwestycję planowano pieniądze w gminnym budżecie zarówno w 2018, jak i 2019 roku, były one przesuwane.

Trwa podłączanie kolejnych posesji do instalacji wodociągowej w Brzeźnie. – Jesteśmy wdzięczni, że nareszcie udało się zapewnić nam wodę – mówi Mieczysław Falkowski, mieszkaniec wsi.

ne. Napraw wymagał bowiem awaryjny wodociąg na odcinku Śliwice-Łoboda. Mieszkańcy stracili już cierpliwość. W ubiegłym roku podczas spotkania



Trwa podłączanie kolejnych posesji do wodociągu. Fot. nadesłane.

lów sanitarnych. Ciecz pozostawiała żółty osad na sprzętach czy armaturze łazienkowej. Kolejny raz jednak wójt nie miał dla mieszkańców dobrych wieści. **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice w ubiegłym roku tłumaczył, że samorząd boryka się z trudnościami finansowymi. Wyjaśniał, że w wyniku epidemii spadły dochody wszystkich samorządów z tytułu podatków PIT i CIT, co stawia inwestycje bez dofinansowań – w tym tę w Brzeźnie – pod znakiem zapytania.

10 lat później. Jest wodociąg

Po dekadzie od pierwszego apelu mieszkańców sprawa doczekała się szczęśliwego finału. Komfort życia mieszkańców ulegnie poprawie. Prace trwają.

– Mamy wodociąg. Trwa podłączanie kolejnych posesji do sieci – mówi Mieczysław Falkowski. – Jesteśmy wdzięczni, że nareszcie udało się zapewnić nam wodę. Dziękujemy wójtowi i całej gminie Śliwice – dodaje.

Wodociąg kosztował 100 tys. zł.

Elżbieta Doniecka

Rozlosowano nagrody:

Lubiewo szczepi w niedziele

Jeżeli w tygodniu nie masz czasu na wizytę w ośrodku zdrowia, możesz zaszczepić się w jednej ze świetlic wiejskich. Wystarczy krótki telefon.

Tydzień temu informowaliśmy, że gminy wiejskie z naszego terenu w różny sposób promują akcję szczepień, organizując m.in. mobilne punkty. Gmina Lubiewo postawiła na niedzielne szczepienia w świetlicach wiejskich. Pierwsze takie przedsięwzięcie miało miejsce 18 lipca. Jak podaje **Wioletta Szymczak**, kierowniczka referatu oświaty i spraw społecznych z tutejszego



Niedzielne szczepienia w gminie Lubiewo:

25 lipca w godz. 9:00-10:30 – świetlica wiejska w Minikowie,
1 sierpnia w godz. 8:30-10:30 – świetlica wiejska w Bysławku,
8 sierpnia w godz. 8:30-10:30 – świetlica wiejska w Klonowie.
Rejestracja odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-15:00 pod numerem tel. 512-864-125.

urzędu, w niedzielne przedpołudnie w Suchoj zostało zaszczepionych 18 osób. Preparaty podawały **Anna** i **Aleksandra Myszkowskie**. Wśród zaszczepionych rozlosowano pierwsze nagrody: pulsoksymetr, termometr bezdotykowy i ciśnieniomierz.

– Jest to dobra okazja do przyjęcia szczepionki przez osoby, które w tygodniu nie mają możliwości skorzystania ze szczepień prowadzonych w ośrodku zdrowia. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym i zapraszamy

na kolejne terminy – zachęca Szymczak.

Terminarz na kolejne akcje szczepień podajemy w ramce przy artykule. Rejestracja odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-15:00 pod numerem tel. 512-864-125. Osoby mające problemy z dojazdem do punktu szczepień mogą skorzystać z transportu gminnego. Zgłoszenia należy kierować pod numer: 502-694-459 w godz. 8:00-15:00 od poniedziałku do piątku.

W Suchoj w niedzielne przedpołudnie szczepionkę przyjęło 18 osób.

– Na mieszkańców, którzy zgłoszą się do wyznaczonych punktów, czekać będą słodki poczęstunek z pyszną kawą i drobne niespodzianki. Przypominam również o trwającej Loterii Narodowego Programu Szczepień, do wygrania są atrakcyjne nagrody. Przyjmij szczepionkę, zagwarantuj bezpieczeństwo własnego zdrowia, rodziny, znajomych i współpracowników. W razie problemów czy wątpliwości prosimy o kontakt z ośrodkami zdrowia i Urzędem Gminy Lubiewo – kończy Wioletta Szymczak.

Kamil Tajl, fot. nadesłane

Ogłoszenie płatne

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA
W TUCHOLI, UL. PIASTOWSKA 5a**

**OGŁASZA PISEMNY PRZETARG
OFERTOWY NIEOGRANICZONY**

na najem lokalu użytkowego znajdującego się na parterze budynku administracyjnego Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Tucholi położonego przy ul. Piastowskiej 5a o powierzchni użytkowej całkowitej 50,18 m² z przeznaczeniem na prowadzenie nieuciążliwej działalności gospodarczej.

Oferowany lokal wyposażony jest w instalacje elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie oraz w klimatyzację.

Minimalna cena ofertowa wynosi:
17,43 zł za 1 m² p.u. netto.

O wyborze oferenta zdecyduje złożona na piśmie oferta zawierająca najkorzystniejszą cenę oraz sposób wykorzystania lokalu.

Lokal można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Oddanie lokalu użytkowego do dyspozycji nastąpi po podpisaniu umowy najmu.

Oferty zawierające proponowaną cenę i rodzaj planowanej działalności należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg na lokal użytkowy” do dnia 6.08.2021 r., do godz. 13:00 w Dziale Administracji Spółdzielni Mieszkaniowej w Tucholi, ul. Piastowska 5a.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.08.2021 r. o godz. 9:00 w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji udziela Zastępca Prezesa Zarządu pod nr. tel. 52 565 57 00.

Reprezentant kęsowskiej szkoły:

Zauważa podział w radzie, chce wyznaczenia wspólnego kierunku

Jak sam podkreśla, jest zwolennikiem ekologicznych rozwiązań, chce promować odnawialne źródła energii. Zależy mu też na tym, aby gminny samorząd wspomagał agrobiznes i przyczyniał się do rozwoju lokalnej turystyki. Uważa, że chociażby potencjał jezior nie jest wykorzystywany. O czym jeszcze mówi nowy, kęsowski radny, nauczyciel informatyki i wychowania fizycznego z ponad 30-letnim stażem? Jaki ma stosunek do podziału w kęsowskiej radzie?



Nowym radnym uzupełniającym 15-osobowy skład Rady Gminy w Kęsowie został Mirosław Bałazy.

Tydzień temu informowaliśmy, że nie odbędzie się głosowanie w wyborach uzupełniających do Rady Gminy w Kęsowie, zaplanowane wcześniej na 25 lipca. Zgodnie z obwieszczeniem gminnej komisji wyborczej zarejestrował się tylko jeden kandydat i to właśnie on został uznany za wybranego. Dlatego też, po rezygnacji Remigiusza Wojciechowskiego, nowym radnym uzupełniającym 15-osobowy skład Rady Gminy w Kęsowie został Mirosław Bałazy. Zapytaliśmy go o kilka kwestii dotyczących samorządu i obecnej kadencji, która kończy się w drugiej połowie 2023 roku. Nasz rozmówca będzie zatem zasiadał w kęsowskiej radzie co najmniej przez najbliższe 2,5 roku.

Mirosław Bałazy ma 61 lat i jest mieszkańcem Kęsowa. Cały czas pozostaje aktywny zawodowo, od lat zajmuje się edukacją: uczy informatyki i wychowania fizycznego.

– Przez 7 lat byłem też zastępcą dyrektora szkoły w Kęsowie. Od samego początku jestem związany z tą placówką, przeprowadziliśmy się z żoną do Kęsowa po studiach, w 1986 roku – dodaje nowy radny.

Tygodnik Tucholski: Dlaczego zdecydował się pan kandydować w wyborach uzupełniających do Rady Gminy w Kęsowie?

Mirosław Bałazy: Miałem głębokie przemyślenia, ale głównym powodem był brak radnych związanych z kęsowską szkołą. Nie ma co ukrywać, że oświata pochłania wiele środków i bardzo często w gminie mówi się

o niej. Dobrze byłoby mieć swojego przedstawiciela w radzie, którego szkoła dotychczas nie miała. Placówka z Żalną ma swoją reprezentację, przynajmniej kilkoro radnych jest powiązanych z tamtą szkołą. Kęsowska szkoła nie miała nikogo w tej kadencji.

Jakimi tematami chciałby się pan zająć przez najbliższe 2,5 roku? W jakich obszarach działać?

Znam się na oświacie, to na pewno. Jestem prawie najstarszym pracownikiem w kęsowskiej szkole. W tym zakresie na pewno mogę pomóc. Ale bardzo bliska jest mi też ekologia. Tę tematykę ostatnio pochłania, przede wszystkim dlatego, żeby działać w kierunku odnawialnych źródeł energii. Na własnym przykładzie próbuję znaleźć najlepsze rozwiązania i je sprawdzać. Zainstalowałem już u siebie fotowoltaikę, w tym roku przymierzam się do pompy ciepła. Chcę na własnej skórze sprawdzić, jak to działa i namawiać do ekologicznych rozwiązań innych ludzi. Sam proces pozyskiwania dofinansowań niestety nie jest już teraz aż tak łatwy. Pojawilo się rządowe rozporządzenie, które zmieniło warunki funkcjonowania fotowoltaiki. Obawiam się, że z pompami ciepła może być w przyszłości tak samo. Procedura ściągania pieniędzy od państwa nie jest taka prosta. Sam przez to przeszedłem. Trzeba to sobie powiedzieć, że wypełnianie formularzy, które uprawniają do zwrotów teraz 3000 zł, wcześniej 5000 zł, jest skomplikowane. Ludziom, których będę reprezentował, mógłbym i chciałbym pomóc

w kwestiach formalnych i promować wśród nich odnawialne źródła energii.

Jakieś pomysły działania na rzecz lokalnej społeczności, o których warto byłoby porozmawiać i podzielić się nimi?

Jeszcze raz podkreślę, że jestem zwolennikiem czystego powietrza i pójdę w kierunku ekologii. Chciałbym tworzenia klimatu do tego, aby w naszej gminie były warunki do rozwoju agrobiznesu i lokalnej turystyki. Trzeba przekonać ludzi, żeby chcieli tu przyjeżdżać. Tym bardziej teraz, kiedy szukamy odosobnienia, wyjeżdżamy, sprawdzamy miejsca, gdzie można budować domki wypoczynkowe czy nawet domy całoroczne. Myślę, że nasza gmina może spełnić oczekiwania potencjalnych, nowych mieszkańców. Warto pochylić się nad naszymi jeziorami, bo nie do końca zachęcają do korzystania, a moim zdaniem powinny i mają na to szanse.

Nie da się ukryć, że w tej kadencji kęsowskiej rady zauważalny jest podział na dwa obozy. Jeden z nich stał się bliższy wójtowi, drugi spełnia rolę lokalnej opozycji. Czy widzi pan siebie w którymś z nich, czy na ten moment próbuje odnaleźć w nowej roli?

Kiedy zdecydowałem się kandydować, to rzeczywiście śledziłem przynajmniej te ostatnie sesje. I ma pan rację, podział jest zauważalny. Uważam, że jest to podział apolityczny, na szczescie. Wydaje mi się, że nie ma nic wspólnego z polityką. Natomiast są różnice zdań w zakresie lokalnych decyzji. W radzie w większości zasiadają ludzie, którzy się

znają i to od dawna. Ja większość radnych też oczywiście znam. W całej gminie znamy się bardzo dobrze. Moim zdaniem to jest po prostu kwestia znalezienia wspólnego języka i może namówienia wyborców do pewnych koncepcji. Kierunek mamy przecież jednakowy, wszyscy chcemy jak najlepiej dla tej gminy. Chcemy spełniać oczekiwania mieszkańców, oczywiście nigdy nie da się spełnić wszystkich. Na pewno moglibyśmy obrać jakieś wspólne cele i krok po kroku je realizować, nie zapominać o nich. Jeśli gdzieś stworzyliśmy konkretne warunki, bo na przykład wykorzystaliśmy projekt unijny, to nie zapominać o tym, należy kontynuować działania. U nas czasami jest huraoptyzmizm, a potem szybko o danej inwestycji zapominamy, która niszczy i wygląda fatalnie. Środki unijne, które wykorzystywaliśmy dotychczas,

miały nas zachęcać do inicjatyw. To nie było lekarstwo na nasze wszystkie problemy. Te projekty miały zachęcać do tworzenia warunków do lepszego funkcjonowania w społeczeństwie. Sądzę, że nawet w tym, jak to pan powiedział, podzielonym układzie gminy, powinniśmy wyznaczyć sobie wspólny kierunek, do którego dążymy. Jeśli jest jakaś wymiana zdań, to jest ona potrzebna i właściwie wskazana. Oczywiście realia, przede wszystkim finansowe, sprowadzają nas do problemu, który czasami ciężko jest przeskoczyć. Ale musimy wybrać sobie przynajmniej minimum, którego będziemy się trzymali i przy którym będziemy skuteczni. Bo skuteczność jest najważniejsza. Małymi krokami, ale skutecznie do celu.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Reklama, ogłoszenie płatne

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Cekcynie ogłasza nabór na stanowiska:

- sekretarki
- (wykształcenie wyższe administracyjne),
- psychologa,
- nauczyciela wspomagającego.

Kontakt:

Szkoła Podstawowa w Cekcynie,
ul. Szkolna 8, 89-511 Cekcyn,
tel. 533 321 509

Odmówił badania alkomatem

48-letni kierowca z gminy Gostycyn nie dostosował prędkości do warunków ruchu na drodze, wskutek czego dachował. Odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu.

Do zdarzenia doszło w piątek, 16 lipca o godz. 20:15 na odcinku drogi wojewódzkiej 237 Tuchola – Gostycyn. Kierowca volkswagena golfa w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze i dachował. Za kółkiem auta siedział 48-letni mieszkaniec gminy Gostycyn. Jak podaje rzecznik prasowy policji Łukasz Tomaszewski, kierowca odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu, wobec czego pobrana od niego została krew. Obecnie prowadzone jest postępowanie w sprawie kierowania pojazdem



Volkswagena golfa zatrzymały drzewa.

mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Na miejscu zdarzenia oprócz policji były medyczne służby ra-

townicze oraz strażacy z OSP Gostycyn i PSP Tuchola.

(Iz,

fot. OSP Gostycyn

OKNA
PCV

DRZWI ROLETY

- okna PCV na wymiar z montażem i demontażem starych
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- rolety zewnętrzne
- roletki materiałowe
- siatki przeciw owadom

**89-500 TUCHOLA, ul. Sępoleńska 3
tel. 52 334 39 26**

POMIAR • DORADZTWO • TRANSPORT • SERWIS

Dwa ważne okręgi, od Warszawskiej po Główną. Wybierz swojego radnego

W niedzielę w Tucholi wybory! Poznaj kandydatów i głosuj



W najbliższą niedzielę (25 lipca) w Tucholi odbędą się wybory uzupełniające do rady miejskiej aż w dwóch dużych okręgach, co ciekawe – sąsiadujących ze sobą. To pokłosie wcześniejszej rezygnacji dwojga radnych z mandatów. Ciekawostek przed tymi wyborami jest mnóstwo. Ta dwójka stanowiła bowiem nieliczną, ale jednak opozycję w radzie miejskiej, choć unikała tego określenia. W poprzednich wyborach startowała z komitetu ostro konkurującego podczas kampanii z formacją, której radni stanowią teraz w Radzie Gminy Tuchola zdecydowaną większość (formację tę reprezentował również sam burmistrz). Konkurencja w niedzielnych wyborach jest z pewnością interesująca, bo mamy do czynienia z różnymi obozami, a w jednym z okręgów do pojedynku stają osoby bardzo znane na tucholskim polu publicznym. Cała piątka kandydatów, choć świadoma rywalizacji, podkreśla, że dla niej najważniejsze jest dobro Tucholi. Dlatego – mimo urlopowej pory roku – namawiamy tucholan ze wskazanych ulic – do pójścia na wybory i głosowanie na swojego reprezentanta.

Piotr Paterski

Kandydaci startujący w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Tucholi z okręgu nr 9, który obejmuje ulicę Warszawską i Podmiejską, to osoby powszechnie znane z działalności publicznej: **Paweł Cieślewicz**, który przez kilka kadencji pełnił funkcję radnego rady miejskiej i jej przewodniczącego oraz **Małgorzata Oller** – dawna radna powiatowa i była prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi.

Dlaczego kandydują? W jaki sposób będą działać i co chcą zrobić dla swoich wyborców i w swoich okręgach?

Małgorzata Oller



Małgorzata Oller (64 lata) zgłoszona przez KWW Tuchola Nasze Miasto, popierana przez „SOS dla Tucholi”.

– Moja praca zawodowa, jak również mój charakter, dały mi ogromny zasób wiedzy, nauczyły reagować na potrzeby innych, rozwinęły wrażliwość na zwykłe problemy ludzi. Potrafię patrzeć nie przez pryzmat swojej osoby, ale poprzez oczekiwania i potrzeby innych. Doskonale znam mechanizmy rządzące gospodarką i przepisy prawa z różnych dziedzin, w tym szczególnie z zakresu gospodarki komunalnej. Zależy mi bardzo na dokończeniu modernizacji oczyszczalni ścieków, co pozwoli poprawić komfort życia mieszkańców gminy – odpowiada „Tygodnikowi” Oller, dodając, że dobrze zna również specyfikę pracy samorządowej.

– Mam ogromne doświadczenie w pozyskiwaniu bezzwrotnych środków na inwestycje, o czym świadczą inwestycje zrealizowane przeze mnie na rzecz miasta i gminy. Swoją wiedzę, doświadczenie i skuteczność chciałabym dalej wykorzystywać dla rozwoju naszego miasta i poprawy warunków życia jego mieszkańców – twierdzi reprezentantka KWW Tuchola Nasze Miasto.

Jaki pomysł na działanie w tucholskiej radzie miasta ma kandydatka?

– Trzeba mieć wiedzę o tym, z jakimi problemami borykają się mieszkańcy i starać się te problemy rozwiązywać. Trzeba też samemu szukać nowych, ciekawych propozycji i rozwiązań, które zyskają powszechną akceptację i przyniosą wymierne efekty mieszkańcom. No i w końcu należy umiejętnie wykorzystywać to, co się ma, tj. zasoby ludzkie, rzeczowe, organizacyjne

czy też dostępne środki finansowe traktować jako wkład własny do dużych pieniędzy zewnętrznych – odpowiada i dodaje: – Ważny jest również bezpośredni kontakt z mieszkańcem, a jego formy mogą być różne; od bezpośrednich spotkań po rozmowy telefoniczne. Dodam też, że naszemu miastu i gminie potrzebne są inwestycje i to takie, które w znaczącej części finansowane będą z dotacji. Działania moje, jak i rady miejskiej, powinny skutkować poziomem cen usług komunalnych adekwatnym do posiadanych możliwości technicznych oraz dobrą infrastrukturą komunalną.

Przechodzimy do konkretów. Pytamy Oller, jakie potrzeby do zrealizowania są akurat w przypadku okręgu, w którym startuje, czyli np. długiej, licznie zamieszkałej ul. Warszawskiej.

– Potrzeby są zawsze. Są bezpośrednie związane z okręgiem wyborczym, jak i wynikające z faktu, że ulice Warszawska i Podmiejska nie funkcjonują w oderwaniu od miasta i gminy. Czego życzyliby sobie mieszkańcy tej części miasta? Na pewno obwodnicy. Obecnie ulica Warszawska to niebezpieczny i uciążliwy ruch pojazdów, hałas, zanieczyszczanie środowiska naturalnego. Jeżeli teraz nie wykorzystamy szansy budowy obwodnicy Tucholi, to pewnie doczekają jej się dopiero nasze prawnuki. Kolejną rzeczą jest dokończenie zagospodarowania jeziora Głębocek. Warto pomyśleć o kompleksowym podejściu do stworzenia w oparciu o Głębocek i przyległe tereny zielone przy ul. Warszawskiej bliskiego i przyjaznego miejsca dla wypoczynku i rekreacji. Istotna jest też poprawa jakości wody w tym jeziorze – odpowiada kandydatka.

Małgorzata Oller wskazuje na potrzebę konstruktywnej współpracy samorządu gminnego z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowej czy wspólnot mieszkaniowych.

– Ważne dla mieszkańców są dobre nawierzchnie chodników i ulic, nowe miejsca parkingowe, dobrze działająca kanalizacja sanitarna i gospodarka wodami opadowymi, dokończenie modernizacji oczyszczalni ścieków, udogodnienia dla osób starszych i niepełnosprawnych, doposażenie placów zabaw. To wszystko należy na bieżąco monitorować i wspierać – odpowiada Oller.

– Tuchola powinna też być miastem przyjaznym dla inwestorów: wspieranie inicjatyw prowadzących do rozwoju naszego miasta tak, aby stało się dla jego mieszkańców ważnym ośrodkiem zawodowym i wypoczynku.

Szukajmy inwestycji przyjaznych dla mieszkańców, środowiska i naszych już istniejących firm lokalnych – namawia.

Paweł Cieślewicz



Dlaczego w wyborach postanowił startować Paweł Cieślewicz (62 lata) zgłoszony przez KWW „Nasza Warszawska i Podmiejska”? Przypomnijmy, że w regularnych wyborach aktualnej kadencji startował w tym samym okręgu (silnie obsadzonym) i wygrała jego kontrkandydatka.

– Praca w samorządzie to dla mnie coś w rodzaju pasji i nie jest to gołosłowne. Gdy 3 lata temu przestałem być radnym, nie zaprzestałem działalności samorządowej. Kieruję pracami zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego, współorganizowałem obchody 100-lecia powrotu Tucholi do Polski, jestem też członkiem komitetów organizujących kolejne DBT. Najważniejszym jednak powodem, dla którego zdecydowałem się na start, był fakt, że wybory odbywają się w okręgu, z którym związany jestem od wielu lat, w którym pełniłem mandat radnego, w którym mam szansę reprezentować mieszkańców, których znam i na rzecz których w przeszłości pracowałem w radzie miejskiej – odpowiada kandydat zapytany o to, w jaki sposób chce działać w radzie, a więc dla lokalnej społeczności.

– Wybory uzupełniające to wybory specyficzne, ponieważ już za 2 lata czekają nas kolejne wybory samorządowe. Czasu jest niewiele, a każdy okręg posiada swoją specyfikę i swoje potrzeby. Ja nie będę musiał się tego wszystkiego uczyć, tylko w przypadku wyboru, „z marszu” przystąpię do normalnej pracy radnego. Oczywiście deklaruję stały kontakt z mieszkańcami,

w różnej formie, bo nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z tymi, których się reprezentuje. Na pewno chciałbym zadeklarować współpracę ze Spółdzielnią Mieszkaniową. W przeszłości udało mi się taką szeroką współpracę zainicjować, co zaowocowało powstaniem miejsc parkingowych na jej terenie czy też remontem części pieszojezdni, łączącej ulice Karasiewicza i Piastowską.

Co zdaniem Pawła Cieślewicza trzeba zrobić w okręgu, z którego startuje i w czym chciałby pomóc mieszkańcom?

– Cały czas pamiętając, że kadencja tej Rady Miejskiej zakończy się już za dwa lata, pomysły muszą być dostosowane do tego krótkiego okresu. Na pewno należy rozwinąć to, o czym już wspominałem, na zasadach partnerskich, współpracę ze Spółdzielnią Mieszkaniową, gospodarza terenu, na którym zlokalizowane są bloki przy ul. Warszawskiej. Wszystkim nam, nie tylko mieszkającym w tym okręgu wyborczym, zależy również na remoncie ul. Piastowskiej, jednej z najważniejszych ulic w naszym mieście. Jeśli otrzymam mandat radnego, niewątpliwie będę zabiegał o rozpoczęcie tych prac. Konieczne jest również dokończenie promenady dookoła Głębocka, budowli, która będzie służyć, podobnie jak ul. Piastowska, wszystkim mieszkańcom naszego miasta, a mieszkańcom Warszawskiej i Podmiejskiej, w sposób szczególny. Osobnym tematem jest budowa tucholskiej obwodnicy. W przeszłości, jako przewodniczący rady miejskiej, miałem okazję uczestniczyć w rozmowach na temat jej budowy i wiem, jak bardzo drogie i skomplikowane jest to zadanie. Byłoby oczywiście niepoważne i nieuczciwe z mojej strony, gdybym przed wyborami uzupełniającymi, posługując się populistycznymi hasłami, zapewniał państwa o bardzo szybkim przebiegu działań z tym związanych, tym bardziej, że to nie gmina Tuchola jest jej inwestorem. Dzisiaj na pewno pozytywną informacją jest to, że dzięki naszej wspólnej, konsekwentnej i jednoznacznej od lat postawie, Marszałek Województwa, w którego gestii leży budowa tego szlaku komunikacyjnego, wystąpił do rządu o jej dofinansowanie. Jeśli będę miał zaszczyt, z państwa wyboru, pełnić mandat radnego, zapewniam kreowanie i wspieranie działań, przyspieszających proces inwestycyjny. To pełne, oparte na realiach zaangażowanie chciałbym w tym momencie szczególnie podkreślić – to długa odpowiedź Pawła Cieślewicza.

Lucyna Zdanowska

Troje kandydatów z okręgu nr 1 to mieszkańcy Głównej, co ciekawe niedalecy sąsiedzi po tej samej stronie ulicy. To: Marek Korytowski, Adam Brzozczyk i Karolina Grzegorzczak.

Marek Korytowski



Marek Korytowski (66 lat) ma za sobą start w wyborach do rady miejskiej, który – jak sam wspomina w rozmowie z „Tygodnikiem” – zakończył się tylko nieznacznym niepowodzeniem. Co prawda jest znany jako wykonawca usług elektrycznych, ale zaznacza też, że zawsze interesowało go lokalne życie społeczne. Słyszymy od niego bowiem, że angażował się w działalność stowarzyszenia koncentrującego się na temacie obwodnicy SOS dla Tucholi, które oficjalnie popiera jego kandydaturę. Pytamy Korytowskiego, dlaczego postanowił kandydować w wyborach.

– Chciałbym się sprawdzić, bo obserwuję to, co u nas się robi, a praktycznie nic się nie robi – od razu stanowczo odpowiada kandydat, przyznając, że mówi m.in. o lokalnych wydarzeniach, oceniając je krytycznie albo będąc zdania, że jest ich po prostu brak. Uważa, że w innych gminach ta sytuacja ma się lepiej.

– Brakuje wartościowych imprez dla miejscowych mieszkańców, podczas których tucholanie mogliby odpocząć, brakuje w ogóle lokalnego miejsca odpoczynku dla tucholan – komentuje Korytowski. Uwagę zwraca w kierunku Głębocka [ta okolica to jego okręg], nie tylko pod kątem jego wykorzystania. – Nad jeziorem niedokończona jest promenada. Wiem co prawda, że ktoś nie zgodził się na jej przedłużenie, ale nadal nie widzę, by cokolwiek w tej sprawie się działo. Próby powinny być podejmowane – mówi Korytowski. Bardzo szybko podczas rozmowy przechodzi do obwodnicy i swoich wcześniejszych działań w SOS dla Tucholi.

– Nie może być tak, że jedna osoba zablokowała proces zmierzający do budowy obwodnicy [temat odwołania wielokrotnie opisywany w TT – red.], a tysiące osób nie mogą się doczekać tej budowy. [...] Obwodnica to nie jest sprawa wyłącznie tego okręgu, tylko całej Tucholi – komentuje Korytowski. Uważa, że z pozycji radnego należy w tej kwestii robić jak najwięcej, a aktualne działania są niewystarczające. W rozmowie kilkakrotnie nie ukrywa krytyki dla działań samorządu i powtarza, że z tego wynika jego decyzja o starcie w wyborach. Zwracamy uwagę, że z tego samego komitetu w sąsiednim okręgu startuje Małgorzata Oller – KWW Tuchola Nasze Miasto.

– Po wyborach nie byłibyśmy jedyni w radzie. Nie jesteśmy zrzeszeni w żadnej partii politycznej, ale chcielibyśmy działać wspólnie – tłumaczy Korytowski. Po ewentualnym uzyskaniu mandatu chciałby działać w radzie w kwestiach miejskiej infrastruktury. Gdy rozmawiamy z nim o – w jego ocenie – problemach do rozwiązania – oczywiście wraca temat obwodnicy czy Głębocka, nie tylko kątem promenady, ale też czystości jeziora. Korytowski uważa

również – i w tej kwestii jako radny chciałby interweniować – że w samej Tucholi brakuje zaplecza turystycznego. – Był kiedyś Michałko. Za jeszcze poprzednich władz i wcześniejszego burmistrza postawiono tam market... Miał być tam hotel, a nic nie powstało – mówi Korytowski.

Adam Brzozczyk



30-letni Adam Brzozczyk, startując w okręgu nr 1, reprezentuje swój samodzielny komitet wyborczy (KWW Adama Brzozczyka). Odpowiadając na pytania „Tygodnika Tucholskiego”, zapewnia, że nie jest związany z jakąkolwiek tucholską formacją samorządową ani w ogóle żadną opcją polityczną, która wspierałaby tę kandydaturę. Skąd pomysł na podejście do wyborów samorządowych?

– Docierały do mnie informacje, m.in. od moich rówieśników i generalnie mieszkańców Tucholi, że ludzi z mojego pokolenia [urodzony w 1991 r. – red.] jest w naszym życiu publicznym zdecydowanie za mało. Zarówno wiek, jak i fakt, że nie stoi za mną żadne lokalne środowisko, są atutem. Chcę bowiem być zobowiązany wyłącznie względem wyborców, a nie względem jakiegokolwiek zaplecza politycznego – tłumaczy Brzozczyk. Jednocześnie twierdzi, że do pełnienia funkcji radnego jest przygotowany m.in. z tego powodu, że pracuje w chojnickim urzędzie miejskim w wydziale gospodarowania nieruchomościami, a w związku z tym jest obeznany ze sprawami gminnymi od tej tzw. drugiej strony.

– Wykonuję zawód radcy prawnego, który wymaga reprezentowania interesu innych osób, a bycie członkiem rady miejskiej to nic innego jak bycie przedstawicielem zdania innych osób, dla których wykonuje się tę pracę – uzupełnia kandydat, którego pytamy, jaką ma wizję na pracę w radzie miejskiej i w jakiej tematyce będzie odnajdować się najlepiej. – W gminie miejskiej Chojnice zajmuję się gospodarowaniem nieruchomościami i sprawami rolnictwa. Myślę, że jest to kwestia, którą – po ewentualnym wyborze – chcę zająć się w gminie Tuchola. [...] Chciałbym być radnym prowadzącym dialog między mieszkańcami a panem burmistrzem i urzędem miejskim. Za pośrednictwem radnego mieszkańcy powinni dowiadywać się tego, jak np. działa ratusz, jak prowadzone są inwestycje. Najprościej mówiąc, radny powinien być osobą, do której przychodzą mieszkańcy, a ten powinien zainspirować burmistrza, co należy zrobić – odpowiada Adam Brzozczyk.

Nie jest zaskoczeniem odpowiedź, gdy pytamy go o sprawy najbardziej nurtujące mieszkańców okręgu.

– Tutaj tematem zawsze była i, jak widać na razie będzie, obwodnica. [...] Ulica Główna ma zwartą zabudowę, spo-

ra część domów położona jest tuż przy chodniku. Przykładowo osoby, które odwołają tutejszych mieszkańców, mówią wprost, że generalnie trudno się wypaść... Ale nie to jest największym problemem, bo wszelkie budynki ulegają szybkiej degradacji na skutek drgań wywołanych nieustannym przejazdem dużych aut. [...] Ja jeszcze jako nastolatek brałem tutaj udział w pikiecie, która miała zwrócić uwagę na to, jak wielki jest ten problem. Mieliliśmy zmotywować władze, by przyspieszyć działania zmierzające do budowy obwodnicy, np. w rozmowach na szczeblu wojewódzkim. Wtedy byłem nastolatkiem, dziś mam 30 lat, a realizacja obwodnicy to tak naprawdę ten sam moment – uważa kandydat na radnego. Tłumaczy, że śledzi etapy aktualnego postępowania środowiskowego, sam nawet wysłał pytania do instytucji odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji w sprawie obwodnicy, ale ocenia, że nadal nie możemy wyjść z etapu planowania jej przebiegu i sporu, kto ma wyłożyć na nią środki. Zaznaczamy, że Brzozczyk nt. obwodnicy Tucholi w drobnych szczegółach wypowiada się długo i szeroko, ale nie wszystko jesteśmy w stanie zacytować. – Wiem, że sama budowa obwodnicy nie leży bezpośrednio w kompetencji gminy i burmistrza. Jednak zadaniem samorządu gminnego jest prowadzić taką politykę, by ten ruch samochodów z miasta wyprowadzić. To jest zadanie burmistrza i gminy. [...] Mieszkańców nie interesuje, kto ma zbudować obwodnicę. Liczy się efekt [...] – dodaje 30-latek. Wśród spraw istotnych dla jego okręgu zwraca uwagę także na liczne zalania pobliskich posesji i działek. Zakłada, że jest to wina rowu melioracyjnego przy ul. Krzywej, Nowodworskiego, Głównej. Uważa, że aktualne działania w kierunku poprawy tej sytuacji są niewystarczające, a dla wielu mieszkańców jest to problem poważny i nagminny.

Karolina Grzegorzczak



Karolina Grzegorzczak ma 37 lat. Debiutuje w wyborach, startując z KWW Nasza Koślinka

– Od urodzenia jestem mieszkanką okręgu, z którego startuję. Przez te wszystkie lata miałam okazję obserwować rozwój naszego miasta, ale też poznać oczekiwania mieszkańców mojego okręgu co do koniecznych inwestycji. Właściwie od zawsze interesowały mnie problemy lokalnej społeczności. Moje wykształcenie w zakresie inżynierii środowiska, jak również obecna praca zawodowa, pozwalają mi jeszcze dokładniej diagnozować potrzeby naszej borowiackiej społeczności. Jestem również matką dwójki nastoletnich synów i między innymi dla ich lepszej przyszłości chciałabym działać w samorządzie – odpowiada, gdy pytamy, skąd decyzja o starcie.

Tłumaczy nam, że w radzie miejskiej chciałaby pracować poprzez systematyczne kontakty z mieszkańcami jej okręgu, aby wiedzieć, czego oczekują od władz samorządowych.

– Jednak mam świadomość, że ewentualne uczestniczenie w pracach rady miejskiej to współdziałanie z pozostałymi radnymi oraz organem wykonawczym, czyli burmistrzem, na rzecz mieszkańców całej gminy. Otwarta będę na współpracę ze stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi. Z całą stanowczością stwierdzam natomiast, że problemy mieszkańców mojego okręgu w przypadku uzyskania mandatu radnej, będą dla mnie najważniejsze – dodaje kandydatka. Grzegorzczak zapowiada, że będzie popierać wszystkie projekty nastawione na korzyść mieszkańców jej okręgu w obecnej kadencji.

– Należy do nich przede wszystkim wspieranie budowy obwodnicy Tucholi, której brak jest dotkliwy dla mieszkańców naszego okręgu również. Ważnym problemem jest budowa sieci kanalizacyjnej ul. Aleksandra Janty-Polczyńskiego czy dalsza budowa nawierzchni ul. Polnej i Rzepakowej. Zamierzam inicjować i popierać budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Chojnickiej i Czerskiej wraz z bezpiecznymi chodnikami dla mieszkańców ul. Czerskiej. Jestem też zwoleńniczką dokończenia promenady wokół jeziora Głębocek – pewnie nastąpi to niedługo – wymienia kandydatka, dodając, że bardzo bliskie z racji jej zainteresowań, jak również wykształcenia są sprawy środowiskowe oraz wykorzystanie walorów turystycznych stolicy Borów Tucholskich.

– Opowiadam się ponadto za zrównoważonym rozwojem gminy opartym na maksymalnym wykorzystywaniu środków zewnętrznych przeznaczonych na gospodarkę niskoemisyjną, chroniącą nasze środowisko i w te działania na pewno wpisywałoby się doprowadzenie ścieżki rowerowej z Bładowa do granic z gminą Kęsowo w kierunku na Żalno – kończy odpowiadając na nasze pytania.

Piotr Paterski

Lokale będą czynne w niedzielę 25 lipca od godz. 7:00 do godz. 21:00.

■ Okręg nr 1 (głosowanie w Tucholskim Ośrodku Kultury);

wybory dla mieszkańców ulic: Aleksandra Janty-Polczyńskiego, Chojnickiej, Czerskiej, Głównej, Jeziornej, Kościelnej, Krzywej, Ku Wiatrakom, Kwiatowej, Lipowej, Łanowej, Miejskiego Rowu, Młyńskiej, Nowodworskiego od nr 29 (nieparzyste) i od nr 32 (parzyste), a także mieszkańcy placu św. Jakuba Apostoła, Plaskosza, Polnej, Rzepakowej, Rybackiej, Starej i Zbożowej.

■ Okręg nr 9 (głosowanie w Szkole Podstawowej nr 2 na ul. Piastowskiej); wybory dla mieszkańców ulic: Warszawskiej i Podmiejskiej.

(LZ)



Weekendowe spotkanie ze sztuką ludową, rękodziełem i folklorem

Bogactwo borowiackiej z

Bogactwem borowiackich wsi, oprócz ziemi i ludzi jej wiernych są kultura i tradycja stulecia. Do tego właśnie mieliśmy okazję wrócić w sobotę podczas Historycznego i Dnia Folkloru Borowiackiego. Impreza skupiła w sobie setki osób, które przyszły oraz po to, by obejrzeć i pokazać młodszym dawne obyczaje.

Historyczny Pochód Borowiaków i Dzień Folkloru Borowiackiego to „magiczne święto” regionu kultywujące i upowszechniające dorobek niematerialnego dziedzictwa kulturowego Borów Tucholskich. Ideą jest przybliżanie społeczności naszego regionu, a także odwiedzającym go turystom, piękna zawartego w muzyce ludowej, obyczajach, wierzeniach oraz przekazywanych z pokolenia na pokolenie tradycjach i mądrościach. W sobotę w ramach obchodów 62. Dni Borów Tucholskich odbyła się kolejna odsłona połączonych ze sobą imprez. Organizatorem pochodu, o czym

warto przypomnieć, jest Starostwo Powiatowe w Tucholi, a koordynatorem niezmiennie **Wojciech Kociński**. Z kolei organizatorem i propagatorem Dnia Folkloru Borowiackiego – tradycyjnie – Tucholski Ośrodek Kultury.

Uczestnicy pochodu zebrali się w samo południe na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego. Pojawiła się m.in. św. Małgorzata – patronka miasta i jej świta, królowa Konstancja, rotmistrz Michałko, Bartłomiej Nowodworski, wielki mistrz krzyżacki Henryk Dusemer, Leon Janta-Połczyński z całą rodziną i służbą. Były kraśniaki i Ciotka Borowa, zielarka z Grzybowej Wioski. Pojawił się również arcybiskup Jakub Świnka, mieszkańcy raciąskiego grodziska i średniowieczne grupy odtwórstwa historycznego, sygnaliści, leśnicy, sokolnicy, żołnierze AK „Jedliny”, przedstawiciele nowoczesnych zawodów, a także wioski tematyczne. Z salwą wymaszerowali bracia kurkowi. Byli też harcerze, tucholscy rzemieślnicy, straż pożarna, zaprzęgi konne, pojazdy zabytkowe oraz wiele innych grup i postaci. Po raz pierwszy zoba-

czyliśmy ks. gen. Józefa Karasiewicza z rodziną, w tym z dziećmi ze Szkoły w Tucholi oraz przedstawicielami z historią o miejscowych pominąć wyróżniającą Borowiaków w zwyczajach z kół gospodyń wiejskich oraz nadającej kro-

Nowością Historycznego Pochodu Borowiaków była jedna z imprez podczas przemarszu mówiąca o genezie pochodu, jak również o postaciach i udział postacie oraz o Autorem opracowania Jednodniówkę wydało nakładem 2000 egzemplarzy się niczym świeże

Historyczny Pochód Borowiaków odbył się na plac Wolności, a następnie do parku Zamkowego, jak i przy każdej ulicznej



Otwarcie z kameralną frekwencją

62. Dni Borów Tucholskich otwierano piątkowego wieczora. Choć pogoda, wcześniej bardzo niepewna, ostatecznie nie storpedowała imprezy, to tłumów w parku Zamkowym nie było.

Planowo cała impreza rozpoczęła się od przywitania przez DJ-a Darka – prowadzącego w jednej z regionalnych rozgłośni radiowych. Następnie przez godzinę leciały piosenki różnej maści. Jednak im bliżej godziny 21:00, tym więcej ludzi zbierało się w okolicach parku. Po 60 minutach DJ-skiego seta burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** przywitał publikę i zachęcił wszystkich do zabawy, podkreślając, że koncerty dużych gwiazd, ostatecznie znów

przełożone, w tym roku nie byłyby bezpieczne dla uczestników. Po odegraniu tradycyjnego hejnału Tucholi przez **Karola Grzywacza** na scenę wszedł zespół Alibii. Bawił się z tucholską publicznością do godziny 22:30. Następnie za konsolę wrócił DJ Darek, który grał do północy.

Tekst i fot. Michał Bełdzikowski



Burmistrz Tadeusz Kowalski w piątek otworzył Dni Borów Tucholskich. Obok niego m.in. Karol Grzywacz, który na rogu odegrał hejnał Tucholi.



To oczywiście nie wszyscy, którzy przyjechali do parku Zamkowego, jak i przy każdej ulicznej



ziemi

e, ukształtowane przez
o Pochodu Borowiaków
y po to, by się pobawić



więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl

Wryczę wraz z masze-
koły Podstawowej nr 1
awicieli Wielkiej Kloni
m baronie. Nie sposób
się w pochodzie grupę
ajowych strojach – pań
h i Bysławskich Frantów-
ku bysławskiej orkiestry

cznego Pochodu Bo-
dniówka – rozdawana
gazetka informacyjna
chodu, jego organiza-
isująca biorące w nim
grupy inscenizacyjne.
ia był **Karol Gutsze**.
o Starostwo Powiatowe
plarzy. Wszystkie roze-
bulki.

Borowiaków przeszedł
Świecką i Podgórną
astępnie ulicą Szkolną
o. Zarówno na rynku,
e maszerujących witali

mieszkańcy oraz turyści. Prezentacji poszcze-
gólnych grup i postaci dokonywali – na ryn-
ku **Wiesław Szoltun**, a w parku Zamkowym
ze sceny **62. DBT Agnieszka Schreiber**.

Takim sposobem zamknął się pochód,
a zaczął Dzień Folkloru Borowiackiego z bo-
rowiackimi haftami, swojskim jadłem i daw-
nymi zabawami. Na deskach sceny wystąpiły:
Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Kościerzyna”
z Kościerzyny, Zespół Pieśni i Tańca „Pomo-
rze” z Chelмна oraz Bysławskie Frantówki.
Powodzeniem cieszyły się językowe zagadki
w chałupie u Ciotki Borowej, nauka wyrabia-
nia masła w kierzance i nauka lepienia gar-
ków z gliny. Można było podpatrzeć, jak spod
palców twórców ludowych powstają piękne
serwetki lub wiklinowe koszyki, wisiorki, bran-
soletki lub domowe ozdoby. Były gry i zabawy,
quizy oraz leśne zgadywanki. Słodką wonią
i dymarkami przywoływali do swoich stołów
przedstawiciele pasiek. Działo się też sporo
przy głównej scenie. Dla lubiących ruch
i borowiackie rozrywki organizatorzy przewi-
dziali kilka zabaw i konkurencji, m.in. wyścigi



w szlorach, z szuńdami, wyścigi kulungów,
Borusów na deskach oraz ze snopkiem słomy.

Było wesoło, było kolorowo i co najważ-
niejsze dla święta regionu... było borowiacko.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska



stkie osoby, które przybyły na otwarcie Dni Borów. Fre-
cenić jako skromną.



Na scenie zespół Alibii



Pod sceną tłumu nie było. Publiczność wybrała głównie miejsca siedzące.

XXXVII Festiwal Muzyki Myśliwskiej im. Piotra Grzywacza

Bezkrwawe łowy podsumowały tradycyjny festiwal

Rewelacyjna akustyka kościoła i dźwięki myśliwskich rogów pozwoliły zebranych przenieść się w inny wymiar. Magia muzyki była podsumowaniem znanego od lat wydarzenia.

Kościół pw. Bożego Ciała w Tucholi stał się wyjątkowym miejscem w sobotni wieczór, gdzie podsumowano uroczystym koncertem XXXVII Festiwal Muzyki Myśliwskiej im. Piotra Grzywacza. Niech żałuje, kto nie był, bo brzmienie myśliwskich instrumentów, klasa muzycznych mistrzów – laureatów i nie tylko – były na pewno popisem godnym wysłuchania.

zgodnie z przedstawionymi klasami konkursowymi uczestników. Szczególnie często wśród laureatów wymieniano uczestników rywalizacji z kaszubskich Sierakowic. W kategorii dziecięcej wszyscy biorący udział w festiwalu reprezentowali właśnie tę miejscowość. Sierakowiczanie rodzinie garną się do myśliwskiego grania, bo w kategorii C triumfował ojciec małego Stasia



Zasłuchanie się w dźwięki stanowiło dla zebranych czystą przyjemność.



Uroczystość poprowadził Karol Grzywacz.

Krajeńskich. W jego ręce trafiła nagroda specjalna – róg myśliwski ufundowany przez burmistrza Tucholi. Drugi – od Zarządu Okręgowego PZŁ w Bydgoszczy – odebrali członkowie Zespołu



Muzycy z różnych stron Polski tworzą perfekcyjnie brzmiący zespół.



Uczestnicy festiwalu.

Na wstępie, zaraz po hubertowskim nabożeństwie, przed ołtarzem ustawił się w pełnej prezenji Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus” pod przewodnictwem koordynatora festiwalu Karola Grzywacza. Prowadzący zapowiedział przebieg podsumowania rywalizacji najlepszych muzyków – myśliwych; później razem z Tomaszem Pinkowskim z Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Bydgoszczy dokonał dekoracji i wręczył nagrody. Zanim jednak to nastąpiło, zebrani w świątyni mogli oklaskiwać wykonawców myśliwskich utworów. Słuchacze mogli też posłuchać śpiewu a capella i kompozycji Giacomo Rossiniego.

Hejnał gratką

Wręczenie nagród, statuetek, miodu z Borów czy innych nagród rzeczowych odbywało się

Wenty – jednego ze zwycięzców w najmłodszej kategorii.

Najwięcej muzyków znalazło się w kategorii B – dla średnio zaawansowanych. Nie był wielką niespodzianką fakt znalezienia się w gronie najlepszych kilku absolwentów Technikum Leśnego im. Adama Loreta w Tucholi. Każdy mistrz czy też zespół noszący to miano wykonywał swój utwór po dekoracji. Tak więc w prezbiterium zaprezentowali się m.in. laureaci z tucholskiej, wcześniej wymienionej szkoły czy też laureaci z Nadleśnictwa Trzebciny. W kościele zabrzmiał też znany utwór „Pojedziemy na łów, przyjacielu mój” z akompaniamentem harmonijki ustnej.

Hejnał Tucholi odegrany na rogu był gratką dla mieszkańców stolicy Borów i gości. Utwór wykonywany w mieście w każde południe najlepiej według jury zagrał Karol Jurczyszyn ze Strzelca

Sygnalistów Myśliwskich „Jenot” z tucholskiego TL-u. Dwa nowiutkie instrumenty rozbrzmiały czystym dźwiękiem w kościelnych murach i tym samym od razu zostały sprawdzone w praktyce. Wybrano też dwupokoleniowy duet – najmłodszego i najstarszego uczestnika festiwalu. Pierwszym z nich okazał się Staś Wenta z Sierakowic, drugim – Kazimierz Kroskowski z Kościerzyny, który do stolicy Borów przyjeżdża od ćwierć wieku. Ogłoszono też wyniki konkursu gry na zabytkowym rogu myśliwskim, nawiązując do postaci pomysłodawcy opisywanego wydarzenia muzycznego wpisanego od wielu lat w Dni Borów Tucholskich – Piotra Grzywacza nazywanego często Wojskim Festiwalu.

Szczegółowe wyniki rywalizacji podane są na stronie www.muzyka.myśliwska.pl.

(red.), fot. nadesłane



Z prawej strony Karol Jurczyszyn – jeden z konkursowych mistrzów.



Miły akcent był tylko przerwą w prezentowaniu muzyki.

Duża impreza w Plaskoszu

Wolisz strzelać czy jeździć? Wybierz się do strzelnicy!

Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych będzie w weekend bodajże najbardziej obleganym miejscem w okolicach Tucholi.

Już od 11.00 w najbliższą sobotę (24 lipca) odbędzie się tam wydarzenie rozrywkowe dla całych rodzin. Nie zabraknie emocji i adrenaliny. Kto lubi militaria, będzie mógł sprawdzić swoją celność – stanąć na stanowisku strzeleckim, porozmawiać z żoł-

nierzami z Wojsk Obrony Terytorialnej. Kto z kolei chce poczuć pęd, może skorzystać z jazdy motocyklem crossowym. Mało tego – najmłodszy też nie będą się nudzić, bo spotka ich wiele atrakcji. Wszystko z nutą dobrej muzyki w tle i kulinariami dla głodnych.

Impreza mająca charakter rodzinnego pikniku będzie podzielona na dwie części: jedna z nich odbędzie się na strzelnicy (od 11.00 do 16.00), druga na torze motocrossowym (od 16.00 do 18.00).

(red.)



Szanty wróciły po wielu latach. Tucholska tradycja będzie reaktywowana na stałe?

Niegdyś koncerty szantowe były na stałe wpisane w krajobraz Głębozca. Jezioro to świetnie się do szant nadaje. Na długi czas jednak tradycje żeglarskie w samej Tucholi przygasty. Dlatego interesującym było nawiązanie do nich na zakończenie Dni Borów Tucholskich – przynajmniej wprost, że zdecydowanie kameralnych.

Odwwołanie koncertów gwiazd Dni Borów Tucholskich, a właściwie ponowne przełożenie ich o kolejny rok wywołało emocje i liczne komentarze. Różne reak-

bezpieczeństwa. Nie odwołano DBT w ogóle, ale podjęto kroki w kierunku takim, aby ich program nie przewidywał koncertu o skali masowej. Organizatorzy



cje, często zdecydowanie negatywne, były szczególnie widoczne na Facebooku „Tygodnika Tucholskiego” w momencie, gdy podzieliśmy się z czytelnikami tą informacją. Przypomnijmy, że władze gminy Tuchola zdecydowały się na ten krok, tłumacząc, że pandemii koronawirusa przecież nie odwołano i argumentowały decyzję względami

zapewniali, że znajdą dla koncertu zastępstwa adekwatne do pandemicznego znaku czasów. Należy zwrócić uwagę, że różne gminy podchodzą do tej kwestii... różnie. Na przykład w niedalekim Czersku odbył się niedawno koncert Lady Pank z okazji urodzin miejscowości, ale jednocześnie Chojnice zrezygnowały z hucznych obchodów dni miasta.



Najpierw żywiołowo, potem poetycko

Organizatorzy Dni Borów Tucholskich na finał tegorocznej, kameralnej edycji, nieco więc podobnej do tej ubiegłorocznej, zaprosili chętnych nad jezioro Głębozec. Na jego pomoście przygotowano tymczasową scenę, którą publiczność obserwowała z plaży i działającego nad jeziorem lokalu. Muzyka, jak na scenerię przystało, była szantowa, ale nie tylko. Znana w środowisku żeglarskim Kapela Neptunowa, która wystąpiła jako pierwsza, potrafi bowiem łączyć brzmienie żeglarskie z tekstami dziecięcymi. Pomagają w tym właśnie dzieci, które w niedzielę były przez zespół wielokrotnie zapraszane na pomost, by ak-

tywnie wesprzeć muzyków. Kapela Neptunowa zajęła się więc tą bardziej żywiołową częścią koncertu. Gdy zapadł zmrok i niestety nastał chłód, z pomostu zaczęły dobiegać dźwięki bardziej melancholijne i poetyckie, ale na pewno nie usypiające. Grał i śpiewał zespół Ciągłe na Fali, który powinien szybko skojarzyć się osobom regularnie odwiedzającym Jezioro Charzykowskie, miejscową tawernę czy popularny statek. Członkowie zespołu to nie tylko tamtejsi stali bywalcy, a w pewnym stopniu nawet gospodarze.

Pomysł na kolejne lata

W niedzielę wieczorem honorary czyniła, zamykając Dni Borów Tucholskich, Agnieszka Schreiber z Urzędu Miejskiego w Tucholi, która przyznała, że o organizacji koncertu szantowego w Tucholi myślała już od dłuższego czasu i nie ukrywała satysfakcji, że udało się do niego doprowadzić wspólnymi siłami z ekipą Tucholskiego Ośrodka Kultury. Publiczność usłyszała jednocześnie, że istnieje szansa, by wydarzenie to nie było wyłącznie jednorazowym przedsięwzięciem i znów wpisało się w krajobraz tucholskiego Głębozca.

Tekst i fot.
Piotr Paterski

Piłka nożna

Turniej pod dyktando gospodyń

W trakcie trwania 62. Dni Borów Tucholskich rozegrano turniej w piłkę nożną dziewcząt. Startowano w dwóch kategoriach wiekowych: U-10 oraz U-13.



Patrycja Borucka w pogoni za piłką, jej drużyna zwyciężyła w kategorii U-13.

Tabela końcowa U-13

1. MLKS Tucholanka Bór Tuchola (Niebieskie)	12	4	0	0	18-2
2. MLKS Tucholanka Bór Tuchola (Bordowe)	9	3	0	1	21-3
3. ULKS Prometeusz Tuchomie	6	2	0	2	6-5
4. Pantery/Olimpico Sierakowice Malbork	3	1	0	3	4-11
5. Ceramika Łubiana	0	0	0	4	0-28

W sobotę od godzin porannych na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Warszawskiej trwał turniej dziewcząt. Tucholanka wystawiła trzy zespoły: niebieskich, bordowych – w kategorii U-13 i czerwonych w grupie wiekowej U-10. Od początku turnieju pierwsze skrzypce grały gospodynie. Dziewczeta mierzyły się z drużynami: Pantery/Olimpico Sierakowice Malbork, ULKS Prometeusz Tuchomie, Ceramiką Łubiana oraz Canicułą Bytów.

W U-13 zarówno ekipy niebieskich, jak i bordowych padły ich łupem – przez co ostatnie spotkanie było najbardziej interesującym w tej kategorii wiekowej. Ekipa niebieskich – tu prowadzona przez Pawła Szaszora – zwyciężyła w ostatnim spotkaniu ze swoimi koleżankami 3 do 2. To oznaczało, że drugie miejsce zajęła drużyna pod przewodnictwem Przemysława Podleńskiego. Nie ma nawet złudzeń, że to zespoły z Tucholi były najlepsze, rywalki w spotkaniach z tucholankami były bezradne. Było widać pomysł w grze kombinacyjnej, a gdy „nie szło”, to indywidualne umiejętności również były po stronie gospodyń. Dlatego nie dziwi fakt, że gros indywidualnych nagród zdobyły dziewczynki występujące w barwach Tucholanki. Dokładniej to 3 z 4 zostały przypisane dziewczętom w barwach Tucholi, chociaż MVP turnieju Oliwia Sikorska zagrała na wypożyczeniu (na co dzień MKS Chojniczanka Chojnice).

Najlepsza zawodniczka: Nikola Rossek (Tucholanka)
Najlepsza bramkarka: Wioletta Mondry Dombrowska (ULKS Prometeusz Tuchomie)
Królowa strzelców: Laura Włoch (Tucholanka)

MVP Turnieju Oliwia Sikorska (Tucholanka/Chojniczanka)

W kategorii U-10 pod względem rywalizacji było wszystko bardziej wyrównane. Zawodniczki pod wodzą Piotra Nowackiego ostatecznie zwyciężyły w swojej grupie wiekowej. Jednak miały godne przeciwniczki z drużyny Pantery/Olimpico Sierakowice Malbork. W bezpośredniej rywalizacji utrzymał się status quo dzięki wynikowi 2:2. Gdyby nie niespodziewana strata punktów dziewcząt z Sierakowic/Malborka w spotkaniu z ULKS Prometeusz Tuchomie, to byłoby gorąco w tabeli. Na szczęście dla gospodyń V drużyna tej kategorii zdobyła jedyny punkt właśnie w spotkaniu z bezpośrednimi rywalkami



Na turnieju nie brakowało ostrych starć – tu zawodniczka z Tucholanki blokuje przeciwniczkę.

o wygraną. Młode zawodniczki z Tucholi zagrały świetne spotkania, tracąc zaledwie 2 gole w całych rozgrywkach.

Najlepsza zawodniczka: Julia Batog (Canicuła Bytów)
Najlepsza bramkarka: Zuzanna Batog

Królowa strzelców: Wiktoria Szymańska (Tucholanka)
MVP turnieju Zuzanna Chwaszczyńska (Ceramika Łubiana)

Tekst i fot.
Michał Beldzikowski



Pamiętkowe zdjęcie wszystkich uczestników turnieju.

Tabela końcowa U-10

1. MLKS Tucholanka Bór Tuchola (Czerwone)	10	3	1	0	13-2
2. Pantery/Olimpico Sierakowice Malbork	8	2	2	0	5-3
3. Ceramika Łubiana	6	2	0	2	9-4
4. Canicuła Bytów	3	1	0	3	5-9
5. ULKS Prometeusz Tuchomie	1	0	1	3	0-15

Ogłoszenie płatne

Informacja o ogłoszeniu przetargów

Burmistrz Tucholi informuje, że ogłosił I przetargi ustne nieograniczone na zbycie działek budowlanych

Nr działki	Pow. w m ²	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza w zł	Wysokość wadium w zł	Termin przetargu
Działki – pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, położone w Tucholi przy ul. abp. Jakuba Świnki					
Przetargi odbędą się w dniu 6 września 2021 r. w godzinach wskazanych w tabeli					
3106	667	BY1T/00017673/4	50.000,00	5.000,00	6.09.2021 r. – godz. 9.00
3108	821	BY1T/00017675/8	62.000,00	5.000,00	6.09.2021 r. – godz. 10.00
3110	721	BY1T/00017677/2	54.000,00	5.000,00	6.09.2021 r. – godz. 11.00
3111	754	BY1T/00017678/9	57.000,00	5.000,00	6.09.2021 r. – godz. 12.00
3112	858	BY1T/00017679/6	64.000,00	5.000,00	6.09.2021 r. – godz. 13.00
Działki – teren usług nieuciążliwych z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, położone w Tucholi przy ul. Piotra Szafranka					
Przetargi odbędą się w dniu 7 września 2021 r. w godzinach wskazanych w tabeli					
3074	1181	BY1T/00017643/5	88.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 8.00
3075	1216	BY1T/00017644/2	91.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 9.00
3076	1216	BY1T/00017645/9	91.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 10.00
3077	1215	BY1T/00017646/6	91.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 11.00
3078	1214	BY1T/00017647/3	91.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 12.00
3079	1217	BY1T/00017648/0	91.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 13.00
3080	1221	BY1T/00017649/7	91.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 14.00
3081	1223	BY1T/00017650/7	91.000,00	10.000,00	7.09.2021 r. – godz. 15.00
Przetargi odbędą się w Urzędzie Miejskim w Tucholi, pl. Zamkowy 1 – sala 203					

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu. Wadium na konkretną działkę należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Tucholi lub winno być na koncie w Banku Spółdzielczym w Tucholi numer 96 8174 0004 0000 2163 2000 0002, **najpóźniej w dniu 31 sierpnia 2021 r.**

Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w podanym miejscu i terminie celem zawarcia umowy notarialnej.

Uczestnicy przetargu winni:

- legitymować się dowodem osobistym,
- w przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nieposiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości,
- pełnomocnicy uczestników przetargu winni okazać Komisji Przetargowej stosowne pełnomocnictwo – z podpisem mocodawcy – poświadczony notarialnie.

Zastrzega się możliwość odwołania ogłoszonego przetargu z ważnych powodów.

Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje wywiesza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tucholi i zamieszcza się na stronie internetowej www.bip.tuchola.pl/nieruchomosci/.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Tucholi Wydział Mienia – pokój 204 – tel. 52 5642530.

Kolejna impreza w Bystawiu:

Niedziela: Kierunek PLAŻA!

Nad jeziorem tym razem pojawią się m.in. bębny afrykańskie. Zaplanowano nie tylko koncert, ale i warsztaty, podczas których każdy będzie mógł spróbować swoich sił w grze na oryginalnych instrumentach perkusyjnych. Na scenie pojawi się też m.in. Teatr Na Walizkach prosto z Wrocławia.

Już w najbliższą niedzielę (25 lipca) nad Jeziorem Bysławskim odbędzie się kolejne wydarzenie kulturalne. Tym razem mieszkańcy i turyści będą mieli możliwość uczestnictwa w zakończeniu projektu pn. „Kierunek PLAŻA”. Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo przygotowała moc atrakcji na finałową imprezę. Ciekawie będzie m.in. za sprawą warsztatów i koncertu bębnow afrykańskich w wykonaniu Szkoły Rytmu. Zapewne pojawi się wielu chętnych, aby zagrać na wyjątkowych instrumentach perkusyjnych. Na scenie zaprezentują się także wokalistki z grupy wokalne B-CKiP. Finałowym występem będzie z kolei spektakl pt. „Beczka śmiechu” w wykonaniu Teatru Na Walizkach z Wrocławia. To spektakl uliczny, który nawiązuje do tradycji nowoczesnej rosyjskiej clownady, cyrku oraz estrady. Ma przewrotną fabułę: widzowie stają się aktorami, a sami aktorzy – widzami, natomiast żywiołowa akcja toczy się m.in. w rytm jazdy na monocyklu.



W lipcu co rusz organizowane są imprezy na plaży nad Jeziorem Bysławskim. Przyciągają one sporo turystów i mieszkańców całego powiatu.

Atrakcji, które zaangażują publiczność, zaplanowano dużo więcej. Warsztaty ceramiczne poprowadzi artystka **Alicja Wiślińska-Kornacka**. W Rodzinnej Warsztatowni motywem przewod-

nim będą tym razem „wakacyjne pamiątki w słoiczku”. Poza tym można liczyć na: regionalne stoiska, przysmaki od KGW Bysław „Borowiacka Kraina”, konkursy z nagrodami czy dmuchańce.

Przypomnijmy, że „Kierunek PLAŻA” to kontynuacja działań zapoczątkowanych dzięki projektowi „PLAŻA” z 2019 roku, który rozkręcił konkretne akcje promocyjne i proturystyczne

nad Jeziorem Bysławskim. Tym razem B-CKiP otrzymało dofinansowanie w wysokości 20.000 zł z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Kontynuacja projektu ma na celu wzmocnienie zawiązanych wcześniej partnerstw między różnymi gminnymi instytucjami i mieszkańcami.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Piknik emerytów i rencistów

W przyszłym tygodniu, w środę 28 lipca w godz. 10:00-15:00 w Brdzie odbędzie się Powiatowy Piknik Integracyjny Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Tucholi.

W programie dorocznego spotkania przewidziane są zabawy i konkurencje rekreacyjne, występ zespołu artystycznego oraz tradycyjna część oficjalna pikniku – z prezentacją przedstawicieli związku oraz wystąpieniami zaproszonych gości. Oprócz tego przewidziane są poczęstunek i zabawa taneczna. Zgłoszenie udziału w pikniku, jak tłumaczą organizatorzy, należy potwierdzić w biurze PZERI w Tucholi do 23 lipca w godz. 9:00-11:00.

(Iz)

Była serdeczną opiekunką twórców

Odeszła pasjonatka, miłośniczka, badaczka i propagatorka kultury ludowej, znawczyni folkloru Kujaw, Pałuk, Krajny, Kaszub, Borów Tucholskich. Nie opuściła żadnej wystawy i żadnego konkursu haftu. Oceniała, podpowiadała i radziła.



9 lipca zmarła **Wanda Szkulmowska** – pasjonatka, miłośniczka, badaczka i propagatorka kultury ludowej, znawczyni folkloru Kujaw, Pałuk, Krajny, Kaszub, Borów Tucholskich.

Urodziła się w 1931 r. w Warszawie. Po powstaniu warszawskim zamieszkała w Bydgoszczy. Od 1956 do 1988 r. pracowała w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, zajmując się m.in. społecznym ruchem kulturalnym, upowszechnieniem kultury i mecenatem nad sztuką ludową. Rozwinęła szeroką działalność badawczą w celu szybkiego rozpoznania stanu zachowania kultury tradycyjnej we wsiach, ustalenia potrzeb twórców ludowych oraz możliwości kontynuacji rękodzielnictwa. Podjęła organizację wystaw, które stały się bodźcem dla ludowych artystów. Organizowała kursy haftów kaszubskich, kujawskich i pałuckich. W ciągu trzydziestu czterech lat jako pracowniczka Urzędu Wojewódzkiego tworzyła system opieki nad sztuką ludową oparty na stypendiach, prezentacji dorobku środowisk regionalnych i wystaw indywidualnych. Jej działania, jak opowiadają znający Wandę Szkulmowską, były pozbawione urzędniczej rutyny. Nieustannie podwyższała swoje kwalifi-

fikacje, studiując wydawnictwa etnograficzne. Była inicjatorką nowatorskich form mecenatu, organizując konkursy, których formuła łączyła rozbite administracyjnie, a niepodzielne przecież kulturowo regiony etnograficzne. Była też autorką około dwudziestu artykułów i katalogów o sztuce ludowej, indywidualnych twórcach, zespołach folklorystycznych itp. Mimo przejścia na emeryturę kontynuowała prace organizatorskie i redakcyjne, poszukiwała środków na pomoc dla twórców ludowych, realizację konkursów i wystaw oraz wydawnictw. Była członkiem Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego w Bydgoszczy i członkiem Rady Naukowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie. Bardzo mocno żyła się z twórcami ludowymi Borów Tucholskich. Korzystała z każdego zaproszenia i uczestniczyła w okazjonalnych wystawach rękodzieła, prowadziła obrady komisji konkursowych, podpowiadała i doradzała twórcom.

– Była niestrudzoną orędowniczką sztuki ludowej, inicjatorką nowatorskich form mecenatu oraz serdeczną opiekunką twórców – podsumowuje **Maria Ollick**.

(Iz), fot. Iz

Małżeństwa na medal! Złote, Szmaragdowe i Diamentowe Gody par z gminy Tuchola

Niekiedy to było po prostu przeznaczenie

Gratulacje, dyplomy i medale – tak honorowano małżonków z gminy Tuchola, którzy obchodzili jubileusz 50, 55 i 60-lecia pożycia małżeńskiego. Uroczystość odbyła się w miniony wtorek w sali widowiskowej Tucholskiego Ośrodka Kultury.

Okolicznościowe dyplomy, medale nadane przez Prezydenta RP oraz upominki dostojnym jubilatom wręczyli burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego **Lucyną Gorzulą**. O oprawę artystyczną wydarzenia zadbał **Tomasz Kotowski** i **Dariusz Krygowski**.

– To dla mnie zaszczyt i wielka radość świętować z wami kolejne jubileusze – przyznał podczas spotkania z jubilatami Tadeusz Kowalski.

Gospodarz gminy dodał, że długoletnie pożycie małżeńskie to najmocniejszy z filarów każdej rodziny, a także społeczności lokalnej. Małżonkowie, będący dla siebie oparciem, kształtują postawy młodszych pokoleń.

– Życzymy państwu wszelkiej pomyślności, zdrowia, poczucia bezpieczeństwa i troski najbliższych. Gratulujemy pięknych jubileuszy i życzymy kolejnych, okrągłych rocznic obchodzonych w atmosferze radości i miłości – mówili wspólnie burmistrz i kierownik USC.

W trakcie spotkania z parami małżeńskimi prowadzący kilkakrotnie podkreślili, że największą wartością jest dziś rodzina.

– Jesteście państwo najlepszym dowodem na to, że o rodzinę można się troszczyć i dbać, pomimo przeciwności losu, z którymi przyszło się wam pewnie niejednokrotnie zmierzyć – mówiła Lucyna Gorzula.

Złote, Szmaragdowe, Diamentowe, a nawet Kamienne Gody

W uroczystości udział wzięło 29 par. Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostali nagrodzeni: **Elżbieta i Stanisław Łangowscy** (Tuchola), **Jadwiga i Mieczysław Ostojscy** (Tuchola), **Zyta i Tadeusz Pawłowscy** (Tuchola), **Barbara i Stanisław**



Małżeństwa świętujące Diamentowe Gody.



Jubilaci z 55-letnim stażem.

Gierszowie (Tuchola), **Małgorzata i Bernard Teclafowie** (Brody), **Grażyna i Ryszard Organiakowie** (Tuchola), **Natalia**

i Bogdan Konkolewscy (Raciąż), **Zofia i Zbigniew Nyskowie** (Tuchola), **Danuta i Jerzy Domeraccy** (Mały Mędromierz),

Eugenia i Henryk Gintrowie (Raciąż), **Dorota i Tadeusz Zwiewkowie** (Raciąż), **Krystyna i Alfons Wolscy** (Tuchola), **Eligia**

i Henryk Ciżmowscy (Tuchola), **Barbara i Witold Cupowie** (Tuchola), **Krystyna i Henryk Banaczykowie** (Łosiny), **Łucja i Kazimierz Bielińscy** (Tuchola), **Jadwiga i Kazimierz Swoińscy** (Tuchola) oraz **Anna i Jan Zatorscy** (Tuchola).

Jubileusz Szmaragdowych Godów, czyli 55-lecia małżeństwa obchodzili **Jadwiga i Bolesław Waszakowie** (Tuchola), **Eryka i Maks Gustke** (Raciąż), **Irena i Roman Hafke** (Tuchola), **Anna i Henryk Fierkowie** (Łosiny) oraz **Jadwiga i Henryk Ossowscy** (Tuchola). Diamentowe Gody (60-lecie pożycia małżeńskiego) świętowali **Irena i Mieczysław Zwiefkowie** (Tuchola), **Antonina i Ludwik Olszewscy** (Tuchola), **Leokadia i Rajmund Raflewscy** (Tuchola), **Hildegarda i Leon Szulcowie** (Mały Mędromierz), **Irena i Franciszek Pipowscy** (Nadolna Karczma), jak również **Stefania i Stefan Szmaglińscy** (Huby).



Pary obchodzące Złote Gody.

TAXI 24 h
tel. 504 441 778

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE



Jubilaci z 50-letnim stażem małżeńskim.

Zaproszona na spotkanie była również para obchodząca rocznicę 70-lecia małżeństwa, czyli Kamienne Gody – Irena i Henryk Bucholcowie z Tucholi. Niestety, małżonkowie nie mogli tego dnia przybyć na uroczystość. Przedstawiciele gminy Tuchola spotkali się z nimi kilka dni wcześniej w ich domu. Podobnie jak podczas wspólnego jubileuszu par w TOK-u, i tu były życzenia, kwiaty i chwila refleksji oraz czas na wspomnienia.

szukać – mówi z uśmiechem. – To było przeznaczenie.

Jubilaci wspólnie wychowali dwoje dzieci: syna Witolda i córkę Jolantę. Mają też pięcioro wnucząt.

Pani Eligia przez 41 lat pracowała w administracji, w urzędzie powiatowym oraz gminnym. Z kolei pan Henryk, absolwent technikum mechanicznego pracował w kilku miejscach, m.in. w spółdzielni wielobranżowej, w POM-ie. Przez jakiś czas pro-

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl

Oczywiście na zabawie tańczyli już razem. Ślub odbył się 21 sierpnia 1971 roku w Tucholi. Kościelny w Bożym Ciele, a cywilny w urzędzie. Małżonkowie wspólnie wychowali pięcioro dzieci: trzy córki i dwóch synów. Mają łącznie czternaścioro wnucząt i jed-



Kolejne pary uhonorowane Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

To było przeznaczenie

Takie właśnie wspomnienia w dniu obchodów jubileuszu naszyły wiele par małżeńskich. Nestorzy rodu opowiadali głównie o tym, przy jakiej okazji lub gdzie się spotkali i jak wyglądało ich wspólne życie. Dwie pary zgodziły się podzielić tymi relacjami z „Tygodnikiem”: Eligia i Henryk Ciżmowscy oraz Jadwiga i Kazimierz Swoińscy. Obie pary mieszkają w Tucholi.

Państwo Ciżmowscy przysięgę małżeńską składali 24 lipca 1971 roku. Ślub cywilny odbył się w Tucholi, a kościelny w Rykowsku. Jubilatka pochodzi z Lubiewic. Małżonek zaś od urodzenia mieszka w Tucholi. Poznali się na zabawie „Pod Jeleniem”. Pan Henryk, jak opowiada, wrócił właśnie z wojska.

– Już wtedy mniej więcej wiedziałem, gdzie się kręcić i gdzie

wadził też swoją działalność. Podobnie jak żona może pochwalić się 40-letnim stażem pracy. Obecnie państwo Ciżmowscy korzystają z dobrodziejstwa odpoczynku na emeryturze. Jak podkreśla z uśmiechem jubilat – „żyją teraz w raju” – przeżywają kolejne sukcesy wnucząt, dużo czytają, pani Eligia dodatkowo na własny użytek szyje. Są radośni i ciekawi każdego kolejnego dnia.

Druga para – Jadwiga i Kazimierz Swoińscy też cieszą się z uroków bycia babcią i dziadkiem. Jubilatka pochodzi ze Sternowa. Dopiero później, w wieku 15 lat przeprowadziła się z rodzicami do Tucholi. Jubilat z kolei mieszka w stolicy Borów Tucholskich od urodzenia. Poznali się – jak mówią – w drodze na zabawę, dokładnie 1 maja.

– Szliśmy na tańce, jedna grupa za drugą – opowiadali. – To wtedy się zapoznaliśmy.

nego prawnika. Opowiadając o pracy, przyznali, że prowadzili niewielkie gospodarstwo, a także mieli własną działalność. Jubilat sprawował pieczę nad zakładem stolarskim i oczywiście pracował w nim, a małżonka zajmowała się działalnością handlową. W tej chwili ojcowski zakład prowadzi jeden z synów. Państwo Swoińscy po przejściu na emeryturę więcej czasu zaczęli spędzać na działce. Jak mówią – praktycznie od maja do późnej jesieni korzystają z uroków tego miejsca. Są tam kwiaty i warzywa. Wpadają dzieci z wnuczętami. Cenią sobie też posezono- we wyjazdy nad morze. W tym wypadku najczęściej wybierają Mielno. Mają tam swoje ulubione miejsce, spacerują, korzystają z zabiegów uzdrowiskowych.

Tekst i fot.

Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

Skutery, motorowery

ROMET, BENYCO, KEEWAY

RATY SANTANDER
do 36 RAT

Quady

110 i 125 i 200

KEEWAY
ZAHARA
50 4T

Hurtownia artykułów
motoryzacyjnych

KEEWAY
RKS 125

OSTATNIE
SZTUKI
Z EURO 4

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Pawłówek k. Chojnic
ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Carrera

KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

OD KWIETNIA

ZNAJDZIESZ NAS

W NOWYM MIEJSCU

Tuchola, ul. Świecka 108

(obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105

ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

[PORTA] OKNA BRAMY

rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE

panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe

profesjonalny montaż, doradztwo

pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105

(przy salonie meblowym w Rudzku Małym)

KAPOST WĘGIEL IMPORTOWANY

cennik lipiec 2021

Kostka *	860 zł/t	PARAMETRY:
Orzech	870 zł/t	27-28 MJ/kg
Groszek	860 zł/t	Ar max: max 4%
Ekogroszek	980 zł/t	Si max: max 0,4%

Kostka *	790 zł/t	25-27 MJ/kg
Orzech	800 zł/t	Ar max: max 4%
Groszek	750 zł/t	Si max: max 0,4%
Ekogroszek	790 zł/t	
Ekomiast	650 zł/t	

* do wyczerpania zapasów

Tuchola ul. Stary Dworzec 1A 606 104 099 52 334 29 86	Człuchów ul. Mickiewicza 1 889 306 814 59 834 30 94	Czarne ul. Towarowa 20 664 424 860 59 833 29 97
--	--	--

www.kapost.pl

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Możesz być pozbawiony przywileju czy pracy, co wcześniej miałeś zapewnione.

Przełożeni uznają, że należy się to komuś innemu i nie będą chcieli z Tobą dyskutować. Klótnie nic nie dadzą. Na razie zajmij się swoimi sprawami. Szybko przyjdzie czas, gdy będziesz potrzebny. Zostaniesz poproszony o pomoc, ale czy zechcesz jej udzielić?

**Byk**

Podjmiesz ważną decyzję, które określą Ciebie jako stabilnego, rozsądnego człowieka.

Dużą rolę zagrają intuicja i wyobraźnia. Zaufaj im, one pozwolą Ci odczytać najważniejsze trendy. Dużo będzie się działo, a Ty z chęcią zanurzysz się w biegu zdarzeń i będziesz aktywnie działał. Usłyszysz wiele miłych słów i będą one zasłużone.

**Bliźnięta**

Nie przypisuj drobniaczkom nadmiernej roli. Kiedy już uporasz się z ważnymi sprawami i uporządkujesz sobie prawie wszystko, odpuść wszelkie męczące drobnostki i ciesz się swoim dziełem porządkowania.

Nie zamartwiaj się i nie bądź nadmiernie podejrzliwy. Odetchnij głęboko, w końcu będzie tak, jak chcesz.

**Rak**

Twoje sprawy na krótko skomplikują się. Przez pewien czas nie poznasz tego przy-

czyny. Gdy wreszcie zrozumiesz mechanizmy zdarzeń, zaczniesz wszystko zmieniać zgodnie z wymyślonym przez siebie porządkiem. Sprawy znów staną się proste i łatwe. Nowe odkrycia przyniosą radość i chęć świętowania w dobrym towarzystwie.

**Lew**

Popracujesz nad ulepszeniem swojego otoczenia. Do głowy będą Ci przychodzić pomysły

warte grzechu i większych pieniędzy. To ostatnie spowoduje Twoje zawahania. Górka Twoich oszczędności nieco zmaleje, ale zamiar zostanie zrealizowany. I słusznie, w końcu to tu i teraz nowy pomysł ma cieszyć Twoje oko.

**Panna**

Nieoczekiwanie pojawi się potrzeba podróży służbowej. Pokrzyżuje to Twoje plany.

Zapagniesz poszukać kogoś na swoje miejsce, ale będzie to trudne. Jednak dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych. Tak rozwiążesz swoje problemy, że wyjazd przesuniesz na dogodny termin, a czyjaś przysługę odpracujesz w dogodnym czasie.

**Waga**

Potrzebny Ci będzie odpoczynek. Posłuchaj swojego organizmu i odczytaj jego sygnały.

Mogą Ci się zdarzyć proste błędy, które spowodują niepotrzebne komplikacje, a nawet klótnie. Nie bierz wszystkiego do siebie, bo będziesz pozostawał w kręgu osób niezadowolonych i pełnych frustracji. Odpocznij, a wszystko zobaczysz w lepszym świetle.

**Skorpion**

W pracy zawieź jakiś projekt i zacznij się szukać winnych. Padną też argumenty przeciw Tobie.

Umiejętnie się z nimi rozprawisz, wykazując ich nielogiczność. W końcu zyskasz święty spokój i zajmiesz się swoją pracą. Najważniejsze będzie niesłuchanie plotek, a jeśli coś do Ciebie dotrze, to nieprzejmowanie się nimi.

**Strzelec**

Wyszukasz dobrą propozycję pracy z niezłą zapłatą. Choć to nie będzie stała praca,

to jednak poświęcisz jej sporo czasu. Właśnie z tego powodu będzie niezadowolona rodzina. Postaraj się to umiejętnie rozwiązać, aby wilk był syty i owca cała. Dzielnie przyjmiesz wszelkie zarzuty, pamiętając, że wszyscy docenią efekty Twoich starań.

**Koziorożec**

Staraj się nie lekceważyć pewnych zagrożeń utraty pieniędzy. Znaczenie będzie

miała Twoja odwaga i wyobraźnia. Jak na dłoni zobaczysz, dokąd prowadzą działania człowieka z Twojego otoczenia i staraj się w porę im przeciwstawić. Jego błędy będą wynikały bardziej z nieświadomości niż z celowego działania. Nie szukaj spisku.

**Wodnik**

Zanim sięgniesz po kredyt czy pożyczkę, poczekaj chwilę na działania osoby, na którą

zawsze mogłeś liczyć. Choć wydaje Ci się, że tym razem się nie uda, to nie dowiesz się, póki nie zapytasz. A odpowiedź może Cię pozytywnie zaskoczyć. Choć na trudnych warunkach, to jednak wsparcie finansowe będzie możliwe.

**Ryby**

Staraj się dobrze wypełniać swoje obowiązki. Nawet nie myśl o jakichś usprawiedliwieniach

ewentualnych błędów. Po prostu one nie mogą się zdarzyć. Umiejętnie prowadź rozmowy, używając logicznych argumentów, do tego wypowiadaj je miłym i rzeczowym tonem. Pamiętaj, że wszelki nieprofesjonalizm nie będzie mile widziany.

Telewizyjne „Lubiewianki”



Przez żółtek do promocji Borów – sparafrazować można słynne powiedzenie. Kolejne Koło Gospodyń Wiejskich wystąpiło w regionalnej telewizji, a w programie panie przygotowały nasze lokalne potrawy. Czy próbowaliście kiedyś zupy, której najważniejszym składnikiem jest... okrasa? Mamy dla was przepis!

Lubiewianki pojawiły się w telewizji dwukrotnie, 7 i 13 lipca.

Koła Gospodyń Wiejskich z naszego terenu stają się w ostatnim czasie sławne w całym regionie, są wręcz rozchwytywane medialnie! Moda na swojskie gotowanie i lokalne specjały sięga zenitu. Co rusz panie z innej gminy występują w różnych programach telewizyjnych, przede wszystkim w TVP3 Bydgoszcz. Tym razem padło na Koło Gospodyń Wie-

Tradycyjna zupa z okrasą

7 lipca do Bydgoszczy pojechała 4-osobowa reprezentacja „Lubiewianek”, oprócz naszej rozmówczyni także: **Małgorzata Szefer**, **Danuta Żywert** i najmłodsza członkini KGW **Klaudia Kapka**. Panie zaprezentowały oczywiście dania bardzo mocno związane z naszym tere-

nem. Przygotowały szare kluchy z ziemniaków, maki żytniej, jajek z dodatkiem boczku i cebulki, a także wyjątkową zupę: zakleponki lubiewskie.

– To nasza tradycyjna zupa, bardzo prosta w przygotowaniu, jest gotowa dosłownie w pół godziny. Jej najważniejszym składnikiem jest okrasa z gęsi, to musi być swojska okrasa doprawiona jedynie cząbrem i solą, bez żadnych innych dodatków. Zapewniam, że taka zupa ma niezwykle wyjątkowy smak – mówi Ilona Wamka. Przepis na zakleponki lubiewskie znajdziesz w ramce przy artykule.

Ponadto w trakcie programu najmłodsza członkini KGW własnoręcznie przygotowała na deser sernik wiedeński.

– Do gotowania trzeba mieć serce i pasję. Tę pasję mamy przekazywaną z pokolenia na pokolenie przez nasze babcie i mamy. Teraz my przekazujemy ją młodszemu – mówiła podczas programu Wamka.

„Lubiewianki” pojawiły się w telewizji także tydzień później, tym razem bez naszej rozmówczyni. 13 lipca podały lecco z cukinii, chłodnik ogórkowy oraz kaszkowiec lubiewski. Warto zaznaczyć, że już niedługo w „3mamy lato” wystąpi kolejne KGW z terenu gminy Lubiewo. Tym razem 27 lipca swoje dania zaprezentuje „Borowiacka Kraina” z Bysławia.

– Podamy zupę kurkową, sandacza z naszego jeziora, a także wyjątkowo marynowaną dziczyznę, dokładnie jelenia. Poza tym będzie też drożdżówka i kaszka manna z jagodami oraz z sokiem z malin, którą udekoruje 6-letnia dziewczynka – precyzuje **Maria Groszewska** z Bysławia.

Kamil Tajl,
fot. nadesłane



Najmłodsza członkini KGW Klaudia Kapka przygotowała na deser sernik wiedeński.

skich „Lubiewianki” z Lubiewa, które w wakacyjnym cyklu „3mamy lato” pojawiły się już dwukrotnie! Jak mówi **Ilona Wamka**, jedna z „Lubiewianek”, „dziewiczy występ” miał miejsce 7 lipca. „3mamy lato” to klasyczny magazyn, w którym pojawiają się tematy związane z pasjami mieszkańców regionu, poradami, atrakcjami turystycznymi czy letnimi wydarzeniami kulturalnymi – emitowany od poniedziałku do piątku o godz. 17:30. Stałym punktem programu jest rzecz jasna kuchnia. I to właśnie w plenerowej kuchni zaprezentowały się panie z lubiewskiego KGW.

– Zostałyśmy zaproszone do programu, telewizja sama się do nas odezwała – relacjonuje Ilona Wamka.

Zupa zakleponki lubiewskie**■ Składniki:**

5 litrów wody,
10 liści laurowych,
15 sztuk ziela angielskiego,
1,5 kg ziemniaków,
300 g okrasy,
mąka (do zaciągnięcia),
200 ml śmietany 18%,
sól
kilka ogórków kiszonych.

■ Sposób przygotowania:

Zagotować wodę z liśćmi laurowymi i zielem angielskim. Dodać surowe ziemniaki pokrojone w większą kostkę. Kiedy ziemniaki zmiękną, dodać okrasę i śmietanę. Na koniec zaciągnąć zupę wodą z rozrobioną mąką. Posolić do smaku. Ogórki kiszone pokroić w drobną kostkę i podać na osobnym talerzu jako dodatek.

Rekreacja

Bory są piękne – malowane i przemierzane rowerem

Odkrywać małą ojczyznę można na różne sposoby. Technikum Leśne w Tucholi pozwoliło wielu ludziom spróbować być w tej kwestii i artystą, i rowerzystą.

Bezpiecznie, zdrowo, świadomie, z uśmiechem – te cztery słowa były kluczowe w ciągu dwudniowego cyklu wydarzeń zorganizowanych przez SKS Leśnik Tuchola działający przy Technikum Leśnym im. Adama Loreta w Tucholi.

Organizatorzy przedsięwzięcia postanowili skupić się nie tylko na sztuce, ale też na praktycznej stronie podróżowania rowerem. Pierwszym dniem spotkania wszystkich kochających jednoślady napędzane siłą mięśni był 17 czerwca, gdy w ramach projektu „Rowerem przez powiat tucholski” jednocześnie rozstrzygnięto konkurs plastyczny i przeprowadzono warsztaty rowerowe nazwane podwójnie – „Smart Biker” i „Rowerem zdrowo i bezpiecznie”.

ski, dlatego nietatwo było wyłonić zwycięzców; postanowiono też wręczyć wyróżnienia w różnych kategoriach wiekowych.

– Prace wszystkich chętnych zasłużyły na słowa uznania i nie mieliśmy zamiaru jako komisja pominąć kogokolwiek, kto włożył w swój projekt sporo wysiłku i wykazał się pomysłowością – wyznaje Anna Grzywacz, członek zarządu SKS Leśnik Tuchola. – Nagrody wręczyliśmy w szkolnych budynkach i cieszymy się, że była to świetna okazja do spotkania zdolnych, młodych ludzi.

Najpierw warsztaty potem rajd

Po artystycznych doznaniach przyszedł czas na praktyczną, użyteczną kwestię przemierzania prze-



Po warsztatach wszyscy chcieli jak najszybciej ruszyć na trasę.

Rowerowych. Na jednośląd spojrzano w wielu aspektach – nie tylko jako środek lokomocji, ale narzędzie doskonałej aktywności, rozrywki, także jako na... przyjaciela potrzebującego zainteresowania. Przedstawiono zasady umiejętnego korzystania z roweru, ponadto wyszczególniono, jak bezpiecznie korzystać z jazdy, w jaki sposób zapewnić sobie

Wyniki konkursu

■ Szkoły ponadpodstawowe

1. Oliwia Kęska, TL Tuchola
 2. Oliwia Skwiercz, ZSLiA Tuchola
 3. Martyna Narloch, ZSLiA Tuchola
- Wyróżnienie: Natalia Wilkowska, ZSLiA Tuchola

■ Szkoły podstawowe (klasy I-III)

1. Klaudia Klinger (SP 3 Tuchola)

■ Szkoły podstawowe (klasy IV-VI)

1. Maja Kwasigroch, SP 2 Tuchola
 2. Lena Siniło, SP 2 Tuchola
 3. Agata Wiśniewska, SP 2 Tuchola
- Wyróżnienia: Patryk Nowakowski, SP 3 Tuchola; Jan Stomiński, SP 2 Tuchola

■ Szkoły podstawowe (klasy VII-VIII)

1. Zofia Modzińska, SP 2 Tuchola
2. Miłosz Knitter, SP 3 Tuchola
3. Jan Wiśniewski, SP 3 Tuchola

Wypożyczeni w taką wiedzę i umiejętności młodzi w towarzystwie opiekunów ruszyli dzień później na trasę wśród lasów, łąk i zabudowań. Samo pedalowanie połączono z innymi atrakcjami. Można było wykazać się orientacją w terenie, udaną współpracą z mapą; odnajdywano także skrzynki geocaching. Trasa wiążąca z Tucholi przez Świt, Piłę, Plazowo z powrotem do stolicy Borów upłynęła w atmosferze świetnej zabawy, luźnej nauki i przyjemnego wysiłku, bo pogoda była wybitnie łaskawa.

– Zadanie zostało sfinansowane przez powiat i w pełni udało się je zrealizować – mówi Anna Grzywacz. – Jest to promocja tutejszych pięknych terenów, zachęcenie do zdrowego stylu życia i bezpiecznego poruszania się w terenie. Warto propagować taką aktywność, szczególnie gdy wokoło domu można podziwiać naturę. Jak się okazuje, wystarczająco do tego dobre chęci i rower. Gorąco dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji projektu. Ukłony kieruję w stronę gości z Polskiego Zrzeszenia Instruktorów Rowerowych i nauczycieli – opiekunów podczas rajdu.

(red.), fot. nadesłane



Laureaci konkursu. Z lewej dyrektor technikum Piotr Marciniak, z prawej Anna Grzywacz.

Na konkurs dotyczący plakatu i hasła promującego turystykę rowerową w naszym powiecie wpłynęło 46 prac. Przerosło to oczekiwania jury, w którym zasiadli Anna Stybaniewicz-Pik, Anna Grzywacz i Jacek Jezior-

strzeni rowerem. W technikum leśnym przeprowadzono kompleksowe zajęcia z rowerem jako głównym bohaterem. Co ważne, odbywały się one we współpracy i w obecności fachowców z Polskiego Zrzeszenia Instruktorów

optymalne warunki wyprawy jednośladem, by przede wszystkim szczęśliwie wrócić do domu. Każdy uczestnik warsztatów dowiedział się, jak zabezpieczyć swój pojazd przed kradzieżą, jak go konserwować i przygotować

do solidnej jazdy. Największy nacisk położono na bezpieczeństwo, tak na ścieżce rowerowej, jak na jezdni. Nie było już żadnych wątpliwości czy pytań, gdy każdy biorący udział w zajęciach trzymał w ręku „ABC rowerzysty” – broszurę zawierającą podstawowe wytyczne bezpiecznego korzystania z roweru i poruszania się nim po drogach.

Rowerami po śladach historii

Marcin Cemka, sołtys Wysokiej zorganizował rajd rowerowy czerwonym szlakiem po dawnym poligonie rakietowo-doświadczalnym „Heidekraut” (Wrzos).

Czerwony szlak „Po poligonie Heidekraut” poprowadzony jest w formie pętli w okolicy Wierzchucina przez teren dawnego poligonu rakietowo-doświadczalnego „Heidekraut”. Ma długość 16 km. Dzięki zaangażowaniu Fundacji Zrównoważonego Rozwoju Lokalnego „Cisowy Fyrtel” oraz wsparciu nadleśnictw jest on dobrze oznaczony: przy szlaku postawiono tablice przedstawiające dzieje poligonu, legendy oraz lokalne ciekawostki. W nie-



Integracja przy ognisku.



Raid odbył się w niedzielę, 4 lipca.



Frekwencja dopisała.

dziele, 4 lipca z inicjatywy Marcina Cemki, sołtysa sołectwa Wysoka odbył się tam rajd rowerowy. Frekwencja dopisała. Przewodnikiem był Bartosz Puchowski, prezes fundacji, która zadbała o oznakowanie szlaku.

ed,
fot. nadesłane

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska



Karolina Janikowska, 13.07,
Tuchola, 53 cm, 3440 g

*Sylwio
i Krzysiu!*

Serdecznie gratulujemy Wam
narodzin Karoliny,
życząc córeczce zdrowia,
a Wam samym powodzenia
w roli rodziców.

Koleżanki i koledzy
z Tygodnika Tucholskiego,
Czasu Chojnic i Magrafu



Oskar Ossowski, 12.07, Czersk, 54 cm, 3050 g



Aniela Grzywacz, 13.07, Rzepiczna, 55 cm, 2900 g



Laura Ciemka, 13.07, Chojnice, 53 cm, 3000 g



Antoni Pruszek, 13.07, Pamiętowo, 57 cm, 3420 g



Blanka Sobocińska, 18.07, Cekcyn, 58 cm, 3250 g



Mia Zdyb, 19.07, Osie, 55 cm, 3000 g



Laura Ogonowska, 19.07, Czersk, 53 cm, 3060 g



Julian Potracki, 19.07, Chojnice, 55 cm, 3170 g



Natalia Niedzwiedz, 19.07, Człuchów, 62 cm, 4350 g

Gratulujemy rodzicom

Tygodnik
Tucholski



Brydź – turnieje piątkowe

W rozdaniach status quo

W ostatni piątek (16 lipca) odbył się czwarty już turniej indywidualny tucholskiego brydża.

Stawiło się na nim grono znanych sobie od lat sportowców, którzy podejmują rywalizację w czystym i skupieniu, by cięłać punkty, bo do końca zmagania brydżowych pozostało jeszcze wiele miesięcy.

Tym razem zaskoczeniem mógł być triumf Eligiusza Frycy, co pozwoliło mu usadowić się na trzecim miejscu w klasyfikacji ogólnej – razem ze Stefanem

Grzelakiem. Nadal stawce przewodzi Adam Chelchowski z dużą przewagą. Zaraz za jego plecami jest ciasno, co zapowiada ciekawe rozstrzygnięcia. (red.)

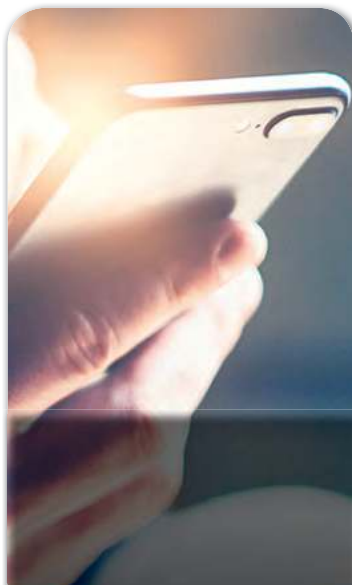


■ Piątek (16 lipca)

1. Eligiusz Fryca
2. Marian Górnowicz
3. Adam Chelchowski

■ Klasyfikacja generalna

1. Adam Chelchowski – 33 pkt.
2. Marian Górnowicz – 25 pkt.
3. Eligiusz Fryca, Stefan Grzelak (ex aequo) – 24 pkt.



Masz temat

– DZWOŃ!

52 336 30 51

Tygodnik Tucholski

zmarli

- † Gerard Marian Szymański, l. 71 – Przyrowa
- † Maria Pownuk, l. 80 – Bysław
- † Elżbieta Babinska, l. 80 – Zielonka
- † Jan Eugeniusz Okonek, l. 84 – Tuchola
- † Adam Franciszek Podlewski, l. 65 – Śliwice
- † Jan Szychalski, l. 64 – Śliwiczki
- † Helena Maria Reszczyńska, l. 85 – Tuchola
- † Jadwiga Chmielecka, l. 82 – Piastoszyn
- † Marcin Warmański, l. 40 – Bydgoszcz
- † Prakseda Warmbier, l. 83 – Mała Klonia

G.

Reklama, ogłoszenie płatne



Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli w modlitwach różańcowych i ceremonii pogrzebowej, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Ryszarda Zemke

ks. proboszczowi Wiesławowi Heroldowi sprawującemu liturgię, panu organiście, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym i delegacjom za modlitwę, złożone wieńce i kwiaty oraz Zakładowi Pogrzebowemu BOLIŃSCY w Tucholi

serdeczne podziękowania składa żona z dziećmi

„Pozostał żal,
ból i tęsknota”

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy, złożyli kondolencje oraz uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

śp. Mariusza Ordzy

księdzu proboszczowi Wiesławowi Heroldowi, Przedsiębiorstwu Komunalnemu w Tucholi za sprawne zorganizowanie uroczystości pogrzebowej

serdeczne podziękowania składa pogrążona w smutku rodzina

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

informator borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel.

centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10

Gostycyn, ul. Bydgoska 14, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41, tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:

Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;

Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 47 75 23 515

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 47 75 23 611

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 47 75 23 812

Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 47 75 23 200, 47 75 23 221, 514 970 549

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Tuchola, ul. Sępoleńska 20,

tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58, 727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Tuchola, ul. Budowlana 2, „Tuchwod”, tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę) tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witos 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00, 52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4, tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych

całodobowy numer alarmowy tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Bysław, ul. Główna 61, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43, tel. 885 920 802

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01, 52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53, 513 141 122

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 92

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 39, tel. 52 33 400 71, 579 470 156

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji (pojazdy i sprzęty zabytkowe), otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00, tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny, muzeum udostępnione także dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38, 518 336 164.

Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel. 52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo, ul. Wincentego Witosa 1, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała, ul. Świecka 24, godziny: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 18⁰⁰, msza niedzielna w sobotę o 18⁰⁰.
• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana Pawła II 1, godziny: 8⁰⁰, 10⁰⁰, 11³⁰.
• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła, ul. Chojnicka 28, godziny: 8³⁰, 10⁰⁰, 12⁰⁰, 17⁰⁰, msze niedzielne, Kielpin, godz. 11⁰⁰, Białowieża, godz. 16⁰⁰.
• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny: 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12¹⁵, 16⁰⁰ msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc: psycholog: wtorek 13.00-17.00, radca prawny: z powodu pandemii Covid-19 porady prawne zawieszono do odwołania

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital, poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół Alkoholików; spotkania w poniedziałki o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

Reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

Dobrze albo średnio – podsumowujemy wiosnę

W tym sezonie żadnej z naszych B-klasowych ekip nie udało się uzyskać promocji do wyższej ligi. Jednak druga runda napawała optymizmem, nawet jeśli nie udawało się punktować. Jak wypadły nasze trzy drużyny z pierwszej grupy? A jak śliwicki rodzynek w grupie drugiej?



Przed wszystkim warto podkreślić – lokalne drużyny na ogół zagrały lepsze rundy niż te jesienne. Co warto zauważyć, ma to odzwierciedlenie w ligowej tabeli, a ich gra również wyglądała lepiej.

LKS Pionier Kęsowo – często na styku

Kęsowianie w pierwszej rundzie zdobyli... jedynie 6 punktów i to w meczu z Myśliwcem Gostycyn oraz Krajną II Sępólno. Druga runda? Może nie była świetna, ale na pewno patrząc przez pryzmat jesieni – udana. Pionier podreperował swój stan punktowy o 7 oczek, a gra wyglądała o wiele lepiej. Podopieczni Artura Weltrowskiego mieli wiele trudnych spotkań, gdzie wynik był na styku. Najlepszym przykładem jest spotkanie z Gryfem Piaseczno/Skarpą, gdy kęsowianie mieli multum okazji, a ostatecznie obeszlę się smakiem i wyjechali przegrani. Najgorszym spotkaniem – żadna niespodzianka – był mecz z Fulksem Wielowicz, który od wielu sezonów jest czołową B-klasą. Wynik 1:10 był uczciwy, a różnica klas zdecydowanie widoczna. Z drugiej strony kęsowianie dzielnie stawiali czoła Gwieździe Sypniewo, która miała wiele problemów z pokonaniem Pioniera. Warto podkreślić, że dwukrotnie kęsowscy zawodnicy pokonali Krajną II Sępólno Krajeńskie, co nie jest takie oczywiste ze względu na pierwszą drużynę z Sępólna występującą w V lidze. W rundzie rewanżowej LKS wygrał również mecz z lokalnym rywalem – TKP Tuchola.

W rundzie wiosennej:
Zdobyli 7 punktów
Strzelili 16 goli
Stracili 38 bramek

Podsumowując: to była udana runda dla kęsowian, niestety tylko pod względem gry. Dobrej dyspozycji piłkarze z Kęsowa nie potrafili przełożyć na ligową tabelę. Na pewno tę drużynę stać na lepszy wynik w przyszłym sezonie.

Miejsce na koniec sezonu: 12

Myśliwiec Gostycyn – wiosenne polowanie

Na początku warto podkreślić bardzo ważną rzecz – Myśliwiec Gostycyn całą rundę grał na swoim boisku. Ten atut niejednokrotnie był czynnikiem determinującym udaną rundę. Jak udaną? Mówimy tu bowiem o drużynie, która na wiosnę zajęłaby 4 lokatę! Zimą dokonano paru wzmocnień, kadra się ustabilizowała, a własne boisko sprzyjało. Nic dziwnego zatem, że Myśliwiec wyruszył na polowanie – po kolejne punkty. Uległ jedynie... topowym drużynom według ligowej tabeli. Co warto zaznaczyć – gostycynianie mieli ledwie trzy oczka po rundzie jesiennej.

Zawodnicy z Gostycyna zagraли fenomenalną rundę, która zwiastuje, że w przyszłym sezonie może być lepiej pod tym względem. Bo 19 punktów zdobytych wiosną to wynik co najmniej przyzwoity,



Damian Buczkowski rozegrał dobrą rundę w barwach Pioniera. Niestety całociosowo nie starczyło to na wiele.

a nawet świetny. Teraz przed Myśliwcem ważny test – okaże się, jak ekipa będzie spisywać się nie tylko na swoim obiekcie, ale też na wyjazdach.

W rundzie wiosennej:
Zdobyli 19 punktów
Strzelili 27 goli
Stracili 16 bramek

Podsumowując: za Gostycynem fenomenalna runda, gdzie wiele razy piłkarze grali spektakularnie. Na minus może jedynie delikatnie świadczyć przegrywanie z czołową, jednak to pokazuje spore pole do poprawy swojej dyspozycji. Ta drużyna może zaskoczyć w przyszłym sezonie (in plus ma się rozumieć).

Miejsce na koniec sezonu: 10

TKP Tuchola – niekiedy zbyt impulsywnie

To jedyny przedstawiciel gminy Tuchola w B-klasie. TKP ma za sobą rundę dziwną, ponieważ gra wielokrotnie wyglądała po prostu dobrze. Jednak momentami tej drużynie brakowało: szczęścia, odpowiedniego nastawienia, skuteczności czy też spokoju. Tego ostatniego najbardziej, ponieważ tucholanie często zachowywali się impulsywnie. To też wpływało na liczbę kartek pokazanych w ich spotkaniach. Wynik w porównaniu do pierwszej rundy jest teoretycznie gorszy – o trzy oczka. Jednak gra wskazywała, że jest tam potencjał na więcej. Szczególnie można żałować spotkania z Krajną II Sępólno, gdy obie ekipy grały na maksimum możliwości. Tucholanie przegrali przez nie-fart. Nie mieli też oni szczęścia



Ekipa Myśliwca w komplecie – zagrała kapitalną rundę.

w spotkaniu z Sadkami – tam zostali pozbawieni zwycięstwa przez bardzo kontrowersyjne decyzje arbitra. Podopieczni Jacka Jeziorskiego w tabeli wiosennej zajęliby 9 miejsce z 10 punktami na koncie.

W rundzie wiosennej:
Zdobyli 10 punktów
Strzelili 20 goli
Stracili 34 bramek

Podsumowując: tucholanie mają za sobą dobrą rundę, patrząc pod kątem gry w futbol. Gorzej, jeśli chodzi o saldo

Victoria Śliwice – nawet piłka na wodzie

Rodzynek, jeśli chodzi o reprezentantów powiatu tucholskiego, w B-klasie grupie 2. Śliwiczanie w tej rundzie zdobyli o dwa oczka mniej niż na jesień. Prawdą jest jednak, że zostali oni poważnie osłabieni w przerwie zimowej. Z drużyny odszedł zdecydowanie najlepszy zawodnik – Filip Zabrocki. Trzeba uczciwie przyznać, że gra śliwiczan nie należała do nudnych, a na spo-

udawało się przez to skutecznie punktować. Na wiosnę zawodnicy ze Śliwic potrafili postawić się kilkakrotnie wyżej notowanym



Grający trener Wojciech Selka, jego drużyna zagrała solidną rundę.

rywalom. Wygrana w Przechowie (rzeczony mecz na wodzie) czy też postawienie się w meczu ze Zrywem Wielkim Lubieniem, gdzie na wyjeździe zremisowali z mistrzami tej grupy.

W rundzie wiosennej:
Zdobyli 11 punktów
Strzelili 18 goli
Stracili 29 bramek

Podsumowując: przed Victorią Śliwice jest jeszcze sporo pracy. Kilku zawodników zdradza spory potencjał, a praca nad koncentracją może dać owoce w przyszłym sezonie. Może być lepiej, jeśli uda się utrzymać aktualną kadrę w klubie.

Miejsce na koniec sezonu: 10

Tekst i fot. Michał Beldzikowski



Szymon Nelke – jeden z kluczowych zawodników TKP. Ten środkowy pomocnik miał spory wpływ na grę tucholan.

punktów. Jednak da się wyczuć, że są jeszcze rezerwy w drużynie. Na pewno pozytywnie wpływa fakt świetnej postawy w tej rundzie Mikołaja Talaśki, który wiele razy ratował skórę kolegom. W przyszłym sezonie zapowiada się na delikatną poprawę, jednak bez spektakularnego skoku w tabeli.

Miejsce na koniec sezonu: 8

tkaniach trudno było przysnąć. Rozegrano zawody pełne zwrotów akcji, walki czy też te... na wodzie (po ulewie). W tym sezonie Victorię spotkało już wszystko, co na pewno jest budujące. Gra wyglądała momentami znakomicie. Największym grzechem śliwiczan był zdecydowanie brak koncentracji. Momentami było to bardzo rażące i nie

Reklama

SKLEP WĘDKARSKI
SAZAN

Tuchola, ul. Świecka 74 (przy rondzie)
tel. 696 728 499
Czynne: pn.-pt. 8:00-17:00, sob. 8:00-13:00

sprzedaż zezwoleń na Zalew Koronowski, wody PZW i PGR, możliwość wyrobienia karty wędkarskiej

wędki, kołowrotki, silniki, echosondy, pokrowce, torby, plecaki, łódka, fotele, krzesła, akcesoria wędkarskie (karpiove)



Tennis ziemny

Naoglądali się Hurkacza i... zagraли w Lubiewie

Tak żartobliwe głosy miłośników tenisa można było słyszeć w przerwie między grą na kortach w Lubiewie. Mimo że nie był to Wimbledon, emocji i wysokiego poziomu gry nie zabrakło.

Wszystko przy pięknej aurze, choć nie od razu; od rana deszcz wisiał w powietrzu i rodziły się obawy, czy w obliczu niesprzyjającej pogody będzie można z rakieta w dłoni wyjść na plac gry. Chęci były wielkie z trzech powodów. Po pierwsze był to jubileuszowy, X Turniej Deblowy Tenisa Ziemnego o Puchar Wójta Gminy Lubiewo. Po drugie głód gry był ogromny z racji ubiegłorocznej przerwy spowodowanej pandemią. W końcu po trzecie zawodnicy byli niesieni entuzjazmem po zwycięstwie Huberta Hurkacza nad samym Rogerem Federerem. Naładowani pozytywnie uczestnicy rywalizacji stanęli po dwóch stronach siatki i zaklęli aurę tak, że im bardziej

zaawansowana była rywalizacja i padały coraz częściej rozstrzygnięcia, tym śmieiej wychodziło słońce.

– Po długiej przerwie trzeba było odpowiednio przygotować korty – mówi koordynator turnieju Wioletta Szymczak, kierownik Referatu Oświaty i Spraw Społecznych lubiewskiego urzędu. – Dziękuję za tę nieleką pracę Alinie Borchacz i Sławomirowi Rybickiemu. Cieszymy się, że na turniej stawili się goście spoza gminy, nawet z Gorzowa Wielkopolskiego.

X Turniej Deblowy Tenisa Ziemnego o Puchar Wójta Gminy Lubiewo

I miejsce – Sławomir Rybicki/Franciszek Szrajber

II miejsce – Mariusz Pędowski/Gracjan Pędowski

III miejsce – Michał Skalecki/Jan Kłysz



Serwuje Gracjan Pędowski.



W gminie Lubiewo tenisowe turnieje są już tradycją.



Zwycięzcy turnieju musieli ostro walczyć o triumf w finale.



Rodzinny duet odbiera statuetkę i gratulacje za drugą lokatę.

Na kortach dominowali panowie, ale nie zabrakło kobiety – Justyna Szulc walczyła na korcie w parze z mężczyzną jak równy

z równym. Sentymentem do tych kortów pała były wójt gminy Michał Skalecki, który nie po raz pierwszy wziął udział w rywalizacji.

Dwa pokolenia na kortach

Sport kolejny raz odkrył swój rodzinny aspekt, bowiem po jednej stronie siatki stanęli w duecie ojciec i syn – odpowiednio Mariusz i Gracjan Pędowski. Nikt tu nikt nie oceniał, choć w komentarzach taty i syna można było wyczuć, że wybaczą sobie potknięcia, ale wymagają od siebie wiele.

Pary sportowców podzielono na dwie grupy grające równocześnie na obu kortach. Warto było mieć oczy dookoła głowy – mocne serwisy sprawiały, że istniało realne zagrożenie uderzenia piłką, dlatego zajmowano miejsca w pobliżu słupków od siatki. Akcje bywały długie, stosowano ciekawe zagrania, a sportowcom najwięcej trudności sprawiały piłki posyłane na granicy autu – pod samą linię końcową kortu. Niezwykle zaciętą walkę można było obserwować w finale; tam dopiero tie-break wyłonił triumfatorów. Pod namiotem czekał na graczy i kibiców poczęstunek – owoce, ciasto, kawa i kanapki.

Dekoracji dokonała wójt gminy Lubiewo Joanna Jastak z Wiolettą Szymczak. Nagrodami był sprzęt sportowy, wręczono również statuetki i materiały promocyjne gminy Lubiewo. Życzono sobie spotkania na następnych turniejach i przede wszystkim na kolejnym, dwudziestym jubileuszu.

(red.), fot. nadesłane

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4660 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscyie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



Turniej Kręglarski o Puchar Dni Borów Tucholskich

Gdzie ta sportowa gościnność?



Szczególnie trafnie można by zadać z przymrużeniem oka to pytanie, gdy widzi się wyniki pań podczas kolejnej edycji Turnieju Kręglarskiego o Puchar Dni Borów Tucholskich. Borowiaczki były rewelacyjne.

Tucholanki zdominowały rywalizację. Wśród panów było tylko nieco słabiej, ale zawodnik ze stolicy Borów też stanął na podium. Dwa dni turnieju (17-18 lipca) w tucholskim obiekcie na Pocztowej miały charakter wydarzenia niezbyt głośnego, ale stojącego na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym.



Karol Lipinski wygrał walkę o III miejsce z zawodnikiem z Trójmiasta.



Tucholanki na dwóch pierwszych miejscach. Zawodniczka z III miejsca przedzieliła Borowiaczki.



Karol Lipinski na najniższym stopniu podium. Drugi z prawej Mateusz Knitter.

i pewną ręką, próbując strącić pojedyncze sztuki. Bywało, że kręgle padały co do jedne-

na czterech torach jest zrozumiałe. Nie obyło się bez kontuzji – kręglarz z Gdańska podczas finałów musiał zakończyć swoją grę przed czasem, gdy pozostało mu siedem rzutów. Uraz mięśnia wykluczył dokończenie ważnego startu.

Gdyby nie dwa kręgle, podium byłoby dla Borowiaczek

Rywalizacja wśród kobiet miała swój smaczek. Gdy panowie szli łeb w łeb, walcząc o trzecią lokatę – mowa o Karolu Lipinskim z Tucholi i Tomaszu Ushlerze z Gdańska, już wcześniej ostateczne rozstrzygnięcia wśród płci pięknej okazały się minimalnym triumfem w niektórych sytuacjach na torze. Jako przykład można podać tucholankę Alinę Pstrąg-Wiligatę, która miała chyba największego pecha w rozgrywkach, bo trzecią lokatę przegrała tylko

o dwa kręgle. Z kolei Natalia Bucholc miała przewagę jedynie trzech strąceń, tym samym zajmując drugie miejsce. Nie miała sobie równych Dorota Januszewska – doświadczona w superlidze Borowiaczka. Triumfowała ze sporą supremacją nad innymi paniami. W batalii mężczyzn różnice były już bardziej wyrównane. Tu najlepszy był utytułowany Arkadiusz Stachecki, choć rywale chwalili jego najgroźniejszego rywala Piotra Kielibę za nienaganą postawę podczas oddawania rzutów, ułożenie kuli, balans ciała, sposób ustawienia się na rozbiegu.

Ceremonii dekoracji dokonał kierownik sekcji kręglarskiej MLKS Tucholanka Tuchola Zdzisław Krueger. Był on sędzią głównym. Nagrody ufundowała gmina Tuchola, zaś organizatorem był miejscowy klub sportowy Tucholanka. Obok podajemy wyniki z uwzględnieniem rezultatów zawodników z Tucholi – nie tylko zrzeszonych w klubie.

(red.), fot. nadesłane

Jedno należy zauważyć: frekwencja w tym roku mogłaby być większa, bo w rywalizacji wzięło udział łącznie 30 zawodników (10 kobiet i dwa razy tylu mężczyzn) znających raczej tutejsze tory. W sobotę odbyły się eliminacje, zaś w następnym dniu – finały. Zawodnikom przeszkadzał brak cyrkulacji powietrza w tucholskiej kręgielni i jak mawiano w kuluarach, choć to świetny obiekt i wymagające tory, to duchota w środku nie pozwalała się skupić. Nie przeszkodziło to jednak znacząco sportowcom w osiąganiu solidnych wyników i toceniu wyrównanej rywalizacji.

Obowiązywały zasady jak w superlidze, zatem nie brakowało zróżnicowanego kulania

i jego efektów, gdy po trafianiu do pełnej dziewiątki trzeba było wykazywać się celnym okiem

go, ale zawodnicy notowali też dziury. Zmęczenie robiło swoje, co przy stu dwudziestu rzutach

Kobiety

1. Dorota Januszewska (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1078 pkt.
2. Natalia Bucholc (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1054 pkt.
3. Agata Banaszak-Kamińska (Czarna Kula Poznań) – 1051 pkt.
4. Alina Pstrąg-Wiligatę (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1049 pkt.
6. Aleksandra Metlicka (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1011 pkt.
7. Magdalena Wysocka (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1009 pkt.

Mężczyźni

1. Arkadiusz Stachecki (KK Dziewiątki – Amica Wronki) – 1101 pkt.
2. Piotr Kieliba (Stal Pleszew) – 1092 pkt.
3. Karol Lipinski (Speedway Team Tuchola) – 1070 pkt.
5. Mateusz Knitter (Speedway Team Tuchola) – 1023 pkt.
8. Maciej Kozłowski (Tuchola) – 1001 pkt.
9. Jan Głowczewski (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 994 pkt.
10. Norbert Muzolf (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 979 pkt.
12. Edward Kuczkowski (Tuchola) – 969 pkt.
17. Sławomir Polaszek (Speedway Team Tuchola) – 471 pkt.
19. Jacek Jeżewski (Tuchola) – 442 pkt.
20. Andrzej Suchomski (Tuchola) – 441 pkt.

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca**Dam pracę**

- Firma Heban zleci prace dekarzkie, wykończeniowe wnętrz, malowanie, szpachlowanie itp., 662-606-875
- Poszukuję pani do opieki nad 1,5-letnią córką, praca od września, dwa dni w tygodniu, mile widziana osoba z doświadczeniem, 502-228-034
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Serwis ogumienia-myjnia samochodowa Akt-Gum zatrudni pracowników na stanowiska: serwisant ogumienia oraz operator myjni samochodowej. Zapewniamy wszelkie przeszkolenie, atrakcyjne warunki finansowe. Wymagana uczciwość, odpowiedzialność i umiejętność współpracy w zespole. Wszelkie informacje pod numerami tel. 604-965-450, (52) 397-72-22, Chojnice, ul. Towarowa 25

- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiepin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- **Zatrudnię kucharza oraz pizzizzera do pracy w restauracji w Chojnicach. Oferuję umowę o pracę, wynagrodzenie od 18 zł netto/godz., szkolenia. Szczegóły pod numerem telefonu 508-857-148**
- **Zatrudnimy brukarzy, umowa o pracę, wynagrodzenie od 3400 zł netto, 880-693-181**
- **Zatrudnimy kierowców kat. B w międzynarodowym transporcie towarów, 604-239-542, 606-268-653**
- **Zatrudnimy kierowców kat. C+E w transporcie krajowym (wywrotka) i transporcie międzynarodowym (plandeka). Praca na dobrych warunkach, 604-239-542, 606-268-653**
- **Zlecę malowanie dachu blaszanego w domu, 608-723-940**
- **Zlecę rozbiorę stodoły w zamian za pozyskane z niej drewno do celów meblarskich. Wymagane uprawnienia do prac na wysokościach, 606-531-557**

• Zlecę montaż pokrycia dachowego na domku jednorodzinnym, pokrycie dachówką lub blachodachówką, 661-969-866

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny 160 m² + mieszkalno-gospodarczy 100 m² na działce około 900 m², Kęsowo, 782-229-486
- **Dom 120 m², parterowy, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, weranda, działki 6800 m² + 4400 m², cena do uzgodnienia, 787-117-636**
- Dom letniskowy, murowany, w Charzykowach, 2 piętra, z balkonami, 7 pokoi, widok na jezioro, (52) 395-18-17
- Dom w Czernicy na działce o powierzchni 895 m², całoroczny, blisko jeziora, cena 650.000 zł, 720-093-093
- Działka budowlana o powierzchni około 900 m², z warunkami zabudowy, atrakcyjna cena, Tuchola, ul. Sępoleńska, 500-430-831
- Działka budowlana w Rytle, ul. Konopnickiej, 1094 m², media, kanalizacja, woda, prąd, 85.000 zł, 604-962-322

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Zamienię

- Zamienię mieszkanie na dom. Mieszkanie znajduje się na pierwszym piętrze, łączna powierzchnia 60,7 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, dodatkowo balkon oraz piwnica. Mieszkanie po generalnym remoncie w 2020 r., doskonała lokalizacja, blisko markety, apteka, warzywniak, kwiaciarnia, mięsny itp., 607-788-919

Oddam w najem

- Atrakcyjny lokal użytkowy, 80 m², na rynku w Tucholi, 697-273-722
- Gabinet w centrum Tucholi na usługi medyczne lub kosmetyczne, 503-930-711
- Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Mieszkanie 3-pokojowe, 48 m², Chojnice, 604-551-536
- Mieszkanie w Chojnicach, 30 m², po remoncie, parter domu jednorodzinnego osobne wejście, pokój, kuchnia, łazienka, najlepiej dla bezdziejnej pary, 517-460-966
- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Silno + 20 km, Ciechocin, Lichnowy, Ostrowite, Sławęcín, Dąbrowka, Kęsowo, Ogorzeliny, 665-369-139

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Mały Mędromierz i okolice, 889-393-128

FABRYKA relaks.
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

PRACOWNIK
PRODUKCYJNY

Zapewniamy
stabilne warunki pracy

CV prosimy przysyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach



poszukuje

DEKARZY

sekretariat@hebanhouses.pl
662-606-875



zleci

PRACE
WYKOŃCZENIOWE

sekretariat@hebanhouses.pl
662-606-875

telepizza.pl
naszym sekretem jest ciasto

Telepizza Tuchola szuka
dostawcy pizzy oraz pizzera,
kontakt osobisty,
ul. Gołębia 1, 89-500 Tuchola

Działka budowlana Żychce gmina Konarzyny,
piękna, duża, blisko jezior
199 000 zł

Sprzedam piękną działkę budowlaną z planem zagospodarowania przestrzennego (Bp – tereny przeznaczone pod zabudowę) z możliwością działalności na jej terenie. Powierzchnia to 3172 m², sąsiaduje częściowo z drogą gminną – wjazd z ulicy. Brak przyłączy, ale wszystkie media są w zasięgu działki. Działka w okolicy lasów. Rosną na niej brzoźki, choinki, jak również grzyby. Dookoła cisza i spokój. Do najbliższego jeziora Żychce około 300 metrów. Odległości: Żychce – Chojnice – 24 km – 20 min, Żychce – Gdansk – 130 km – 2 h, Żychce – Ustka – 100 km – 1 h 40 min, Do kościoła, sklepu, szkoły – Konarzyny – około 800 metrów.



Skup tuczników

odbiór z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA

tel. 692 423 794, 606 109 188

SKUP
ZBÓŻ

jęczmień
żyto
pszenżyto

Tuchola
tel. 609 015 115

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na pocztę
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl



CZERSK

ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE

ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY

ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:

pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13

www.drewpolczersk.com

drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B

*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227

już od
2670,-



Kanapy
od **520,-**



**SUPER
PROMOCJA**



200x216x62
1499,-



150x200x62
899,-



150x215x59
1120,-



od **550,-**

Szafy przesuwne, garderoby

Materace:

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem,
lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe,
kieszeniowy lateks + kokos

od **220,-**



Łoże
960,-

**SUPER
PROMOCJA**

Zestawy kuchenne

**Możliwość doboru
szafek pod wymiar**



**Duży wybór
wyrobów
z wikliny**

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne, okolice Cekcyna, Bysławia, Zalesia, 783-240-704
• Wydzierżawię grunty rolne, 669-796-824



• Agros Skup. Sprzedając nam bydło, masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
• Dłużycę, kłodę, papierówkę, 787-040-002
• Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
• **Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750**
• Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 7,00 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
• Skupujemy bydło: byk do 9,00 zł/kg, jałówka do 8,00 zł/kg, krowa do 6,50 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
• Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460
• Trzodę chlewną, knury, maciory, tuczniki kupię, odbiór z gospodarstwa, konkurencyjne ceny, 735-387-550



• Biuro Matrymonialno-Partnerckie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
• **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

• **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**



• Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
• Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitki, zadaszania, płoty, od A-Z, 576-825-339
• Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więźby dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
• Budowa domów od podstaw, wykończenia, remonty mieszkań. Solidnie, wieloletnie doświadczenie, wolne terminy, 609-287-124
• Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• **Koszenie, zbiór rzepaku, zbóż, kukurydzy, claas lexion, hybryd 4x4 oraz transport i możliwość suszenia, 600-130-266**

• Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, wolne terminy, 510-632-878

• Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070

• Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, montaż pieców centralnego ogrzewania, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866

• **Oferuje usługi ślusarskie: spawanie balustrad, stelaży pod meble loftowe, pojemniki na nakrętki i realizuję indywidualne projekty klientów. Potrzebujesz wykonawcy, zadzwoń, 668-809-217**

• Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268

• Usługi ogrodnicze, przycinanie krzewów, żywopłotów, pielęgnacja trawników, usługi glebogryzarką, rębakiem itp., 500-327-103

kółko fortuny nr 29

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: tytuł

Z A A D O A

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski



Rozwiązanie kółka nr 28 „Czereśnia” (flora).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Grażyna Subocz z Raciąży – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Renata Etmańska z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”



Rozwiązanie krzyżówki nr 28 „Próżny gniew bezsilnego”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Jan Przytarski z Legbąda – 50 zł ufundowane przez sklep motoryzacyjny Zbigniewa Tomaszewicza z Tucholi

„Czas Chojnic”:

Małgorzata Pruska z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 29

układa Bożena Olszewska

Poziomo:

- 1) otwór w tęczęwce oka
- 3) fizjologiczna lub emska
- 7) w brydżu: zachęta do gry premiowanej
- 8) wynik, rezultat
- 9) roślina pływająca na wodzie
- 10) tkanina na pieluszki
- 12) szybszy niż stęp
- 16) mały jadowity wąż o płaskiej, sercowatej głowie
- 19) miasto portowe w zachodniej Turcji
- 21) odpad, skrawek
- 22) zaufanie, pewność
- 23) rasa psa
- 24) wyprawiona, miękka skóra z delikatnym meszkiem
- 27) stan w północnej części USA
- 29) różnica między ceną zakupu a sprzedaży
- 32) grymasy, dąsy
- 33) inaczej gorzałka
- 34) rytualna łaźnia żydowska
- 35) kawałek czegoś do jedzenia
- 36) uzdrowienie, odnowa

Pionowo:

- 1) młode klaczy
- 2) kształci się w jakiejś dziedzinie
- 3) bardzo cicha mowa
- 4) pojemność naczynia lub zbiornika
- 5) ich biografie obejmuje hagiografia
- 6) stop żelaza z węglem i innymi pierwiastkami
- 11) rosyjskie muzeum w Sankt Petersburgu
- 13) mielizna na rzece
- 14) funkcja trygonometryczna
- 15) chybione uderzenie w grze w piłkę
- 17) niedobór w kasie
- 18) małe poduszki
- 20) długi przewód używany do transportu cieczy i gazów
- 25) kartoflana lub skrobiowa
- 26) gąbka do mycia naczyń
- 28) karczma
- 30) wyspa grecka na Morzu Egejskim
- 31) objęcie wyższego stanowiska
- 32) wieść, pogłoska

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – aforyzm Pliniusza Młodszego.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numer konkursowy NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.



Sprzedam

- Chevrolet rezzo minivan 1.6 B (2007), srebrny, 109.000 km, klimatyzacja, stan bdb., sprowadzony, zarejestrowany Polska, serwisowany, 7.500 zł, 509-403-487
- Citroen xara picasso 1.6 B (2006), 151.000 km, szary, klimatyzacja, bogata wersja, stan bdb., sprowadzony, zarejestrowany Polska, 7.900 zł, 509-403-487
- Nissan note minivan 1.4 B (2012), szary metalik, 159.000 km, klimatyzacja, serwisowany, koła lato, zima, sprowadzony, zarejestrowany Polska, 18.900, 509-403-487
- Opel meriva 1.4 B (2006), 154.000 km, srebrny, klimatyzacja, elektryka, nowe opony, sprowadzony, opłacony, stan idealny, Tuchola, 500-862-466
- Opel zafira 1.8 B (2005), szary, 170.000 km, klimatyzacja, koła lato, zima, stan bdb., sprowadzony, zarejestrowany Polska, 7.900 zł, 509-403-487
- Quad shineracy, 250 cm³, przebieg 910 km, 2013 r., stan idealny, 532-717-115
- Renault kangoo 1.5 D 68 KM (2006), bordowy, zadbane, 5-osobowy, oszczędny, OC ważne do 01.07.2022, klimatyzacja sprawna, godny polecenia, 607-254-569
- Renault megane coupe kabriolet 1.6 B (2005), czarny, klimatyzacja, felgi aluminiowe, elektryczny dach, sprowadzony, zarejestrowany Polska, 6500 zł, 509-403-487

- Skutery, motorowery ssangyong rex 50 cm³, 2 szt., stan dobry, ważne ubezpieczenie i przegląd, 886-685-920
- Toyota avensis 2.0 B (2004), bogate wyposażenie, 144.000 km przebiegu, cena 13.999 zł do negocjacji, 604-705-524, 604-254-580
- VW golf 5 plus 1.4 B (2007), mercedes kl. A 1.6 B (2002) long, części do silnika 1.4 TDI, 793-741-541
- VW golf 5 plus 1.9 TDI (2009), model 2010, biurko komputerowe, opony 225x55x17, alu, opel, VW, toyota, 793-741-541

Kupię

- **Abart Auto-Skup. Uwaga płacimy 100% wartości pojazdów. Osobowe i dostawcze, całe i uszkodzone. Darmowy transport. Konkurencyjne ceny, 537-335-609**
- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**
- **Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111**



- Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
- Agregat ścierniskowy kverneland z zabezpieczeniem resorowym, 3-metrowy, dwie opony 420/70/R24 turus, 505-330-058
- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Bele siana, ziarno pszenżyta i pszenicy, mieszanka zbożowa, zgrabarka 7-gwiazdowa, 601-413-352
- Blacha odpadowa, nowa, trapez, blachodachówka gładka od 15 zł/m², 512-551-865
- Bojler elektryczny 80-litrowy (120 zł), dywan wełniany 2,5x3,5 m, brązowy (120 zł), kanapa rozkładana beżowa 100 zł, do negocjacji, 604-705-524, 604-254-580
- Byczek, jałoweczka, mieszkańce, 600-743-094
- Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
- Byczki, jałowice cielne, cielęta, jałoweczki, rasy mięsne i NCB, 667-255-043
- C-55 z turem, dachówka 240 m, rotacyjne, nowe, używane, drewno suche, Ostrowo 4, 880-147-001
- Drewno budowlane (deski, krokwie, belki) poniżej ceny rynkowej, 603-469-489
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł, zrżyny sosnowe grube, możliwy transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, workowane, rozpalkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- **Gorczyca, rzodkiew oleista, słonecznik, gryka, facelia na popłony, tanio, Chojnice, 606-375-549**
- Gruber ścierniskowy na sprężynach, silniki 5,5 i 7,5 kW, 782-229-486
- Hulajnoga elektryczna, mało używana, 532-717-115
- Jałówka wysokocielna, 699-974-997
- Jałówki cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonki, 606-224-952
- Jałówki wysokocielne, 502-060-759
- Kombajn bizon 56 z kabiną i sieczkarnią, przyczepa do słomy, talerzówka 3,2 m, 795-565-949
- Kombajn bizon 56, talerzówka 3,2 m, przyczepa do słomy, 795-565-949
- Kombajn bizon Z-50 z sieczkarnią, 509-954-815
- Kombajn zbożowy fortschritt MDW E514 (1989), stan dobry, 887-606-301
- Kosiarka dyskowa kuhn FC202, 6000 zł do negocjacji, 889-249-347

- Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
- Krowa i jałowice cielne, możliwość transportu, 692-411-362
- Króliki, 2 samice i 8 młodych, 2-miesięczne oraz klatki, spawarka na 230 V, 665-643-668
- Kuchenka gazowa amica biała, stan bdb., tanio, 514-065-975
- Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kurczak wiejski – brojler, tuszki, 504-979-447
- Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, cena 10 zł/szt., transport darmowy, sprzedaż 2-3 sierpnia, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, transport darmowy, sprzedaż 17-19 sierpnia, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena za kg 6,20 zł, termin sprzedaży 13-17 sierpnia, transport gratis, 886-762-103
- Kurki odchowane 22- i 15-tygodniowe, rossa, kaczki, kaczołęsi, gęsi, zamówienia czerwiec, lipiec, sierpień, Lubiewo, 660-269-886
- Ładowacz czołowy do ciągnika C330 quicke 2000, cena 2.200 zł, 507-258-144
- Ładowarka mała, ursus 914, 1224, zetor turbo, bizon, 1982, silnik 330, 888-807-060
- Łódź żaglowa libra, 3000 zł, Charzykowy, 512-994-797
- Łubin słodki paszowy oraz jęczmień, Małe Gacno, (52) 336-10-41
- Łubin, gorczyca poplonowa, 608-532-431
- Meble z Niemiec, sypialnia, kanapy, piekarnik, płyta indukcyjna, 888-243-564
- **Monolit Chojnice. W ofercie posiadamy kostkę brukową, kamienie ogrodowe, ogrodzenia i wiele innych. Zapraszamy do kontaktu, 573-900-200, 573-900-400**
- Narybek karpia, amura i sandacza. Kamień Krajeński, 503-636-578
- Ogórki gruntowe małe i duże w dobrej cenie, możliwość dowozu do klienta, po 14.00, 606-537-417
- Owies, 697-930-102
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
- Poidło dla cieląt na 6 szt., mieszalnik poziomy z kwasówki 3000 l, drabiny paszowe i agrałki dla bydła, ocynkowane, 606-171-473
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Prosięta 6 szt., pszenżyto 1 t, 667-865-513, 665-596-409
- Prosięta, 5 szt., 607-294-816
- Prosięta, 8 szt., 663-332-225
- Prosięta, duże, 798-689-652
- Prosięta, tel. 500-655-548
- Przetrzaskarka do siana deutschland, siewnik zbożowy steg, kosiarka rotacyjna, 500-340-889

- Przyczepa samozbierająca oraz dmuchawa do siana, 663-449-785
- Przyczepa zbierająca, przyczepa 1-osiova wywrotka, przyczepy wywrotki, opryskiwacz, rotacyjna, plug 7 podorywkowy, prasa, siatka, sznurek, 888-807-060
- Przyczepy załadownicze 4,5, i 8-tonowe, cegła biała, 3000 szt, motorowery komar, butla do spawania gazowego, komplet, 782-229-486
- Pszenżyto paszowe, 785-940-768
- Pszenżyto z żytem, 4 tony, 500 zł/t, 604-497-517
- Rower trzykołowy, 666-552-469
- Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
- Rozsiewacz nawozu 600-litrowy, 2-talerzowy rauch, rozrzutnik do sadownictwa z taśmą boczną, aparaty elektroniczne do hali udowej autotandem, 606-171-473
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Sieczkarnia do kukurydzy mengele 1-rzędowa, 889-249-347
- Siewnik zbożowy amazone D7, 3-metrowy ze ścieżkami, hydroopak do agregatu uprawowego, słoje 50 l do dojkari westfalia, paszociąg koralikowy, 606-171-473
- Silnik zetor, perkins, 912, opony różne, silnik 6-garowy, tur do ursusa, zetor 7011, basen do mleka 550 l, 888-807-060
- Słoma spod dachu, bele 120x130, 698-620-746
- Stacja automatyczna do odpajania cieląt westfalia, pompy próżniowe westfalia 1500 l i delaval 900 l, przyrząd do wycielania bydła, 606-171-473
- Strugarka do drewna, wyrównarka – grubościówka, mało używana, prąd 230 V, szerokość 20 cm, 1200 zł, buda dla psa, 606-580-940
- Ursus 904 z turem, 1982 r., 606-404-528
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Węgiel promocja. Ekogroszek trzy rodzaje: luz, worki, kostka oraz orzech premium, 604-212-272, 695-167-141**
- **Wiśnie na zamówienie oraz możliwość samodzielnego zrywania, Gostycyn, ul. Piłska 10, 782-148-669**
- Żmijka do zboża, wentylatory do obory i chlewni, sortownik spiralny separator ziemi, taśmociąg prętowy przesiewający do okopowych i warzyw, 606-171-473
- Żyto paszowe, 722-106-946, 667-146-830
- Żyto workowane, 660-691-154
- Żyto, 500 zł/t, Cekkyn, 784-806-032

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Soltysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgezodacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klingner
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Terapeutyczna)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET REHABILITACJI RUCHOWEJ
ul. Świecka 53, 89-500 Tuchola
www.facebook.com/rehabiliatactuchola
stymulacja rozwoju niemowląt
mgr Magdalena
Erdanowska-Niemczewska
663-572-883
korekcja wad postawy
mgr Anna Maria
Dobrowolańska-Kosecka
668-233-046
terapia manualna kręgosłupa i stawów
mgr Karolina Peplińska
781-446-981

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

DOM W STYLU EKO

BEZPŁATNY DODATEK DO TWOJEJ GAZETY



Zjawiskowe rośliny
bez szkodliwej chemii Str. 2-3



Fotowoltaika po zmianach
będzie opłacalna? Str. 4-5



Trójwymiar w salonie. Ubierz
ścianę w modną tapetę Str. 7



Pompa ciepła: ekologia
w parze z oszczędnością Str. 9



Zioła z balkonu i ogródka.
Jak zbierać i używać? Str. 11



Okno na ekologię: uwaga
na ucieczkę ciepła Str. 12



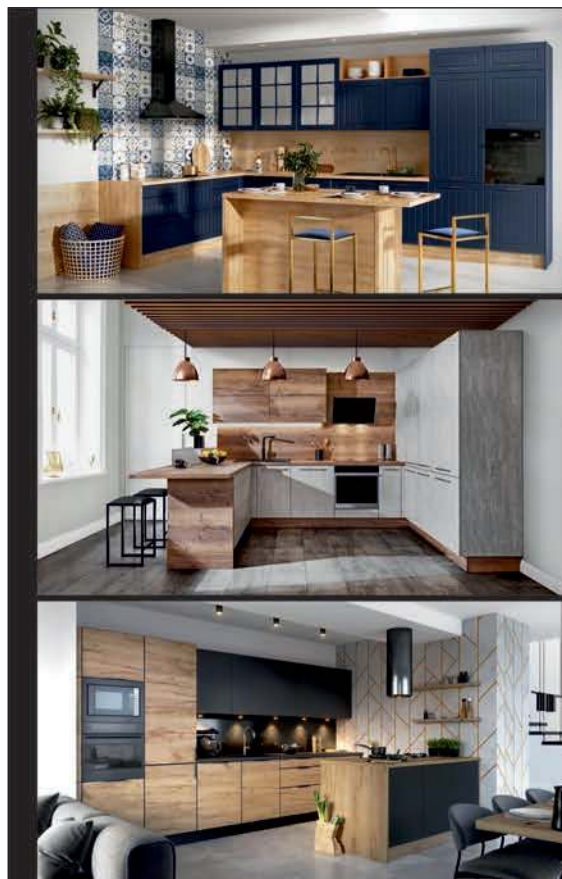
Materiały budowane ostro
w górę! Analiza rynku Str. 13



Wnętrze z duszą. Daj meblom
drugie życie Str. 14-15



Reklama



NOWE STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

KAM

wykonujemy meble kuchenne maksymalnie w 6 tygodni

**POMIAR, WYCENA I PROJEKT GRAFICZNY
Z WIZUALIZACJĄ JEST BEZPŁATNY**

Salon
Meblowy

Chojnice, Al. Bayeux 2
(obok Carrefoura)

Tel. 52 395 16 24; 539 790 590

e-mail: salon@mebel-perfekt.pl

www.mebel-perfekt.pl



Mebel
—PERFEKT—



z tym kuponem

10% rabatu
na cały asortyment*

* ważny do 30.09.2021 r.

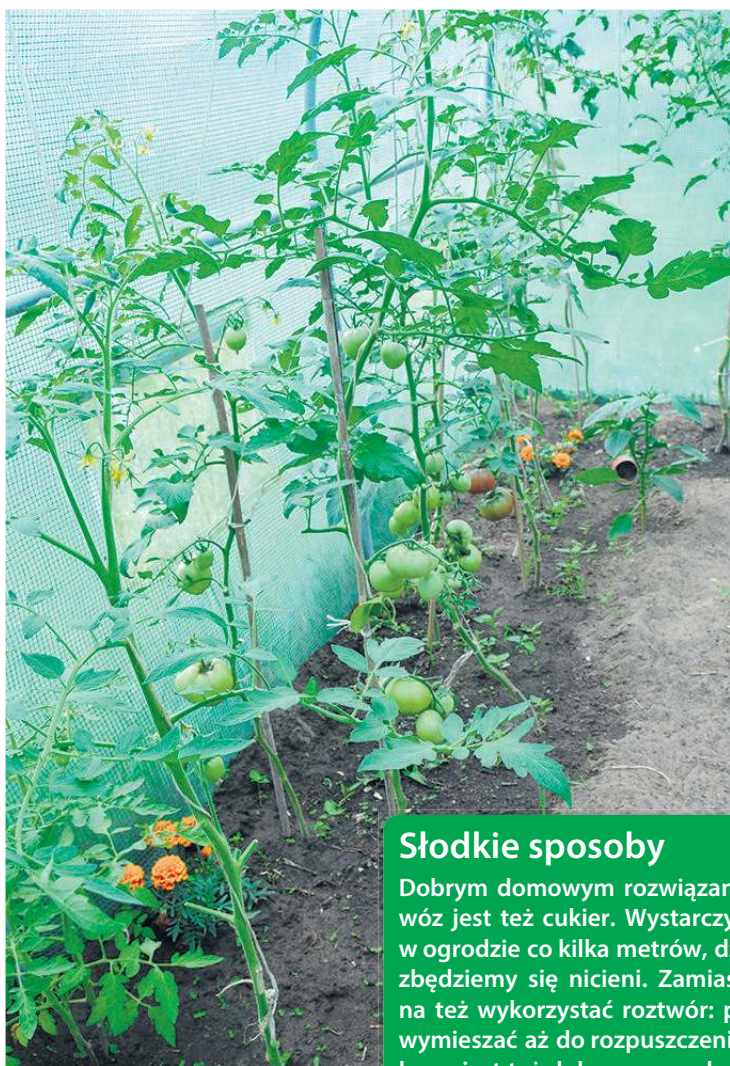
Pokrzywa pozwoli zwalczyć mszyce, a dzięki skórkom od banana storczyki będą pięknie kwitły

Zjawiskowe rośliny bez użycia

Sekretem każdego pięknego ogrodu są odpowiednio nawożone kwiaty i krzewy. W ostatnim czasie coraz bardziej popularne są domowe nawozy i koncentraty, które wykonać możemy sami. Są nie tylko naturalne, ale także... tanie. Przedstawiamy kilka sposobów na sprawdzone domowe mikstury zarówno do kwiatów, jak i warzyw.

Jedną z pasji **Barbary Gierszewskiej** jest uprawianie ogrodu. Mieszkanka Jonek chętnie spędza w nim czas wolny. Na jej przydomowych rabatach rośnie wiele kwiatów. – *Moje ulubione to lilie i ró-*

za w nim czas wolny. Na jej przydomowych rabatach rośnie wiele kwiatów. – *Moje ulubione to lilie i ró-*



Krzaki pomidorów podlewane jodyną są wysokie i mają sporo owoców.



Róża podlewana fusami jest dużo wyższa niż ta, która otrzymuje tylko wodę.

że – wyjaśnia. Oprócz tego chętnie uprawia też warzywa. Dzięki temu w sezonie letnim nie musi kupować ich w sklepie czy na bazarze.

Choć do uprawy swoich poletek pani Barbara używa nawozów dostępnych w sklepach ogrodniczych, to równie chętnie wykorzystuje te naturalne, które może przygotować sama w domu. – *Nie zawierają całej tablicy Mendelejewa, a jedynie*

kilka składników. Najczęściej jest to po prostu woda i jeden dodatkowy komponent – wyjaśnia. Większość z nich wykonana jest z produktów, które łatwo nabyć albo takich, które każdy ma w domu lub jego pobliżu. – *To nie tylko naturalne, ale także ekologiczne* – dodaje.

Część preparatów można używać od razu po przygotowaniu, inne natomiast do podlania nadaje się dopiero po jakimś czasie, np. po wystygnięciu.

Pokrzywa dobra na mszyce

Jednym z nawozów, który co jakiś czas przygotowuje pani Barbara, jest naturalny płyn z pokrzyw. Nadaje się on do podlewania m.in. pomidorów czy róż. Do jego przygotowania potrzebne jest wiadro,

pokrzywy i woda. Ważne, by wybrać do tego naczynie plastikowe, które będzie odporne na zachodzącą reakcję chemiczną. – *Najlepiej, aby pokrzywy były młode i przed okresem kwitnienia. Mogą być z korzeniem, ale wystarczą też same gałązki* – wyjaśnia miłośniczka upraw.

Aby przygotować taki koncentrat, należy do połowy wypełnić wiadro pokrzywami, a następnie do pełna uzupełnić je wodą. Idealnie sprawdzi się tu deszczówka. – *Pojemnik najlepiej odstawić potem w ustronne miejsce, bo fermentacja sprawia, że płyn ma zapach obornika* – dodaje pani Barbara.

Zalane pokrzywy należy codziennie przemieszać, a gdy nawóz uzyska ciemny kolor, to znaczy, że jest już gotowy. Najczęściej przygotowanie go trwa około 7-10 dni.

Słodkie sposoby

Dobrym domowym rozwiązaniem na nawóz jest też cukier. Wystarczy rozsypać go w ogrodzie co kilka metrów, dzięki czemu pozbędziemy się nicieni. Zamiast sypkiego cukru można też wykorzystać roztwór: półtorej łyżki cukru na litr wody, wymieszać aż do rozpuszczenia i rozlać na grządki. Woda z cukrem jest też dobrym sposobem w przypadku kwiatów ciętych – przez dłuższy czas zachowują świeżość i nie więdną.



Reklama

Kamienie dekoracyjne

Kora, ziemia ogrodowa

Kostka brukowa

Obrzeża ekobord

Usługi transportowe

www.TRANSMARchojnice.pl

CHOJNICE

ul. Ludowa 28

52 397 12 51

TRANSMAR

25 lat!

DOM I OGRÓD

Ustronna

Skrzypa

Skrzypa

Ludowa

Tucholska

TRANSMAR

szkodliwej chemii



Roztwór z pokrzyw nadaje się jako oprysk na mszyce.

Tak uzyskany płyn należy rozcieńczyć w stosunku litr koncentratu na trzy litry wody. – Podlewamy nim rośliny raz w tygodniu, a w pozostałe dni do podlewania wykorzystujemy wodę – instruuje pani Barbara. Przypomina też, że tego typu środek dobrze sprawdza się jako oprysk na mszyce. W tym przypadku należy po dwóch dniach od zalania pokrzyw wodą odebrać litr płynu i wymieszać go z pięcioma litrami wody. Następnie wykorzystać, używając pojemnika z dyfuzorem.

Skórki banana też się przydają

Miłośnicy storczyków na pewno wiedzą, że kwiaty te są bardzo wy-

magające. Potrzebują odpowiednio nasłonecznionego pomieszczenia, idealnej temperatury i niezbyt dużo wody. W przeciwnym wypadku szybko okwitną, będą przyklapnięte, a liście mogą pokryć się białym nalotem przypominającym pleśń.

Aby temu zaradzić i sprawić, by te rośliny bujnie zakwitły, a na łodygach wytworzyły się nowe pąki, przydadzą nam się banana. Wystarczy je obrać – i środek zjeść lub wykorzystać w koktajlu. Skórki natomiast położyć w ciepłe i suche miejsce (na grzejnik, do suszarki lub po prostu na słońce), by wyschły. – Dobrze wysuszone trzy-cztery skórki z banana wkłada-



Barbara Gierszewska wyjaśnia, że zaprezentowane sposoby dobrze sprawdzają się w jej ogrodzie.

my do litrowego słoika i zalewamy wrzątkiem. Ważne, by był to wrzątek, który zabije pestycydy pozostałe na obierkach – wyjaśnia pani Basia.

Całość mieszamy i odstawiamy do wystudzenia na kilka godzin. Powstałą odżywką podlewamy storczyki. Taka ilość powinna wystarczyć na cztery do pięciu kwiatów. – Roztwór przygotowujemy co dwa tygodnie i stosujemy go, dopóki storczyki nie zakwitną. Gdy rozkwitną, już nie podlewamy tą mieszanką – mówi pani Barbara.

Tylko na korzenie

Kolejnym dobrze sprawdzonym przez miłośniczkę roślin produktem stosowanym przy domowej

uprawie jest jodyna, którą otrzymać można w każdej aptece. Niewielka buteleczka kosztuje zaledwie kilka złotych, a wystarcza na długo. Jej stosowanie chroni przed grzybami i bakteriami, a podlewane nią rośliny szybciej rosną. – Roztwór z jodiny można stosować na pomidory, ogórki czy paprykę – wyjaśnia pani Basia.

Jak go zrobić? Do wiadra z 10 litrami wody należy odmierzyć 20 kropel jodiny. Całość wymieszać i takim roztworem podlewać wyżej wspomniane rośliny (na jeden krzak około pół litra). – Tego płynu nie można wylewać na łodygi czy liście, bo jo-

dyna może je spalić. Ważne jest, by podlewać nim tylko korzenie. Oprócz tego oczywiście rośliny regularnie podlewamy też wodą – dodaje mieszkanka Jonek.

W domowej kolekcji nawozów pani Barbary znajdują się też fusy od kawy. – Warto je stosować do podlewania róż, a już po kilku tygodniach można zauważyć widoczny wzrost tych roślin. Zawsze gdy pijemy z rodziną kawę na tarasie, to fusy z nich trafiają prosto pod kwiaty. Najczęściej pod jeden, dlatego jest on sporo wyższy niż pozostałe – mówi ze śmiechem.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska



Wybieramy
najlepszych
fachowców

Stawiamy
na pewnych
dostawców

**Hurtownia pokryć dachowych
i ogólnobudowlana
Tuchola, ul. Przemysłowa 2.**

www.dachyzborrow.pl
biuro@dachyzborrow.pl

☎ 692 900 770 ☎ 506 507 350

Fotowoltaika będzie opłacalna po rewolucyjnych zmianach?



Wieści, które nadeszły w czerwcu, wstrząsnęły zarówno branżą fotowoltaiczną, jak i zainteresowanymi zastosowaniem takich instalacji w swoich domach w niedalekiej przyszłości, np. w przyszłym roku. Czy zmiany, choć jeszcze niepewne, można nazwać rewolucyjnymi i jednocześnie niekorzystnymi dla osób chcących oszczędzać na prądzie właśnie poprzez zastosowanie fotowoltaiki?

Jesteśmy świadkami boomu na fotowoltaikę, który jest m.in. efektem dofinansowań możliwych do uzyskania w ramach programu „Mój prąd”. Wsparcie w uzyskaniu zwrotu często oferują urzędy gmin i punkty w ich strukturach. Droga do celu, zwłaszcza w tym roku, wydaje się

– Uważam, że fotowoltaika będzie dalej opłacalna, choć w różnym stopniu dla różnego rodzaju odbiorców. Najwięcej zyskają ci, którzy będą budować systemy fotowoltaiczne w celu maksymalnej konsumpcji bieżącej energii. Dłuższą stopę zwrotu osiągną natomiast ci, którzy zamierzają gromadzić nadwyżki energii wyprodukowanej latem do celów grzewczych zimą – mówi Jerzy Jasionowicz, właściciel firmy zajmującej się odnawialnymi źródłami energii.

Reklama

STYROBETON

NOWOŚĆ



- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNIANIE KRZYWIZN
- GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA
- POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI



TYNKI
+ **STYROBETON**
+ **POSADZKI**

tel.

608 259 638

=

FRANKE

wyjątkowa prosta. A cel to – mówiąc najprościej – oszczędność.

„Energia ze słońca” uzyskiwana dzięki instalacjom fotowoltaicznym ma pozwolić nam na odciążenie domowego budżetu z rachunków za drożący prąd. Stopień oszczędności zależy aktualnie od indywidualnego przypadku, czyli ilości wyprodukowanego prądu. Najogólniej mówiąc: do tej pory za nadwyżkę wprowadzonej energii do sieci prosument* mógł otrzymać upust nawet w przedziale 60-80 proc. Jednak nagle wszystko się zmieniło. Ministerstwo Klimatu i Środowiska stworzyło projekt nowelizacji ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii, w którym zmieni się sposób rozliczania energii wytwarzanej w mikroinstalacjach prosumentów, czyli w systemach standardowego gospodarstwa domowego.

Początkowo szokujący był termin wprowadzenia zmian. Miały dotyczyć one prosumentów, którzy swoje instalacje uruchomią już 1 stycznia 2022 roku. Kolejne wieści z ministerstwa mówią o tym, że termin ma ulec przesunięciu, bo zapisy w nowelizacji ustawy też ulegną zmianie. Nowej konkretnej daty jeszcze nie ma, a kwestia legislacyjna przepisów na pewno się przeciągnie.

Kto może spać spokojnie?

– Zdecydowanie mówić możemy o kolejnym zamieszaniu w branży, co nie ułatwia spokojnej i rytmicznej

pracy. W czerwcu do sejmu trafiła propozycja nowelizacji ustawy o OZE, która w znacznej części miałaby prowadzić do zmian rozliczeń właścicieli instalacji fotowoltaicznych. Do tego dosłownie przed miesiącem w sejmie pojawił się kolejny projekt, tym razem innej grupy rządzących, który zakłada zupełnie inny sposób funkcjonowania prosumentów od wyżej wymienionego – potwierdza **Jerzy Jasionowicz**, właściciel firmy z Raciąża zajmującej się odnawialnymi źródłami energii. Jednocześnie podkreśla, że zmiany nie będą dotyczyć właścicieli instalacji uruchomionej do momentu wejścia w życie znowelizowanej ustawy. Ci, którzy włączyli swoją fotowoltaikę np. w tym roku lub wcześniej, mogą spać spokojnie.

Co ma zmienić się w przypadku nowych prosumentów? – Pierwsza wersja nowelizacji ustawy przewiduje sprzedaż nadwyżek energii wyprodukowanej z fotowoltaiki do sieci za ok. 30 gr za 1 kWh. Obecny system przewiduje możliwość wprowadzenia do sieci tych nadwyżek w formie kilowatogodzin – bilansowanie kilowatowe bez ponoszenia opłat za przesył. Jest też druga wersja noweli mówiąca o dalszym bilansowaniu, ale tylko wartości kilowatogodzin. Ten projekt zakłada złotówkowe rozliczanie przesyłu energii – tłumaczy fachowiec.

Kto zyska, a kto straci?

Zarówno te informacje, jak i medialne komentarze wskazują,

że efekt zmian będzie negatywny dla samego prosumenta. Niektórzy uważają, że fotowoltaika stanie się wręcz nieopłacalna, a jeśli nadal ma się opłacać, to w zdecydowanie mniejszym stopniu. Co sądzi o tym Jasionowicz? – Ja uważam, że fotowoltaika będzie dalej opłacalna, choć w różnym stopniu dla różnych rodzajów odbiorców. Najwięcej zyskają ci, którzy będą budować systemy fotowoltaiczne w celu maksymalnej konsumpcji bieżącej energii. Dłuższą stopę zwrotu osiągną natomiast ci, którzy zamierzają gromadzić nadwyżki energii wyprodukowanej latem do celów grzewczych zimą – wyjaśnia. Ale jednocześnie podkreśla: – Stopa całkowitego zwrotu i tak będzie zamykać się na poziomie ok. 10-12 lat nawet w tym mniej korzystnym wydaniu. Gdzie znajdziemy na dzisiejszych rynkach inwestycję dającą minimum 8-10 proc. rocznie? – pyta.

Fotowoltaika w bloku

Aktualnie wszyscy zainteresowani zapowiadaną nowelizacją koncentrują się na przedstawionym wyżej sposobie rozliczenia. Jednak nie są to jedyne niuanse, które mają pojawić się w ustawie o OZE. Na co warto zwrócić uwagę? – W temacie nowych rozwiązań mówi się o tzw. prosumencie zbiorowym, co dotyczyć ma mieszkańców blokowisk. Mieliby oni czerpać korzyści proporcjonalnie do ilości energii

wyprodukowanej przez systemy fotowoltaiczne budowane na ich dachach. Innym tematem jest możliwość produkcji energii w jednym miejscu, na tzw. farmie fotowoltaicznej, oraz konsumpcji w innym, np. gdzie nie ma możliwości zabudowy dachu czy gruntu panelami fotowoltaicznymi. Ten model już zaczyna raczkować w naszym kraju – opowiada Jerzy Jasionowicz. Wśród innych ciekawostek zwraca uwagę na powstawanie rynku magazynowania energii w miejscu jej wytworzenia, czyli na terenie gospodarstw domowych wyposażonych w fotowoltaikę.

Nasz rozmówca, podsumowując wątek potencjalnych, rewolucyjnych zmian, przyznaje, że przez sześć lat działalności w branży widział już wiele pomysłów decydentów, które często ostatecznie lądowały w koszu. – Sądę więc, że należy poczekać na rozwój wydarzeń. Zapowiedziane zmiany mogą ostatecznie pojawić się w brzmieniu będącym kompromisem między funkcjonującymi obecnie a tymi, które pojawiły się w formie propozycji rządzących – tonuje nastroje Jasionowicz.

Jak grzyby po deszczu

Warto zwrócić uwagę, że boom na fotowoltaikę nie dotyczy tylko klientów, ale też firm instalujących systemy fotowoltaiczne. W tym i poprzednim roku wyrosły one wręcz jak grzyby

po deszczu i konkurują z doświadczonymi przedsiębiorstwami. Jerzy Jasionowicz z Raciąża nadmienia jednak, że konkurencja była, jest i będzie w każdej branży. – Naszym nadrzędnym celem jest jakość obsługi klienta i niezapominanie o nim na etapie eksploatacji wykonanej przez nas instalacji. Dalszych atutów publicznie zdradzać nie mogę – uśmiecha się.

Czy jednak korzystające z rynkowych możliwości zupełnie nowe firmy są gwarancją wysokiej jakości usług czy materiałów? Czy są wśród nich takie, które chcą błyskawicznie dorobić się, korzystając z dobrej koniunktury, a jednocześnie odstawiając fuszerkę? – Każdą dziedziną powinny zajmować się osoby do tego przygotowane pod względem umiejętności i sprzętu. Niestety dzieje się tak, że są przetargi publiczne z najniższą ceną, są też przypadki, że ktoś montuje instalację fotowoltaiczną sam. Sami odpowiedzmy sobie: jaki może być efekt takich działań? – retorycznie pyta Jasionowicz.

tekst i fot. Piotr Paterski

* Prosument (definicja na podstawie energa.pl) – podmiot, który jednocześnie konsumuje oraz wytwarza prąd na swoje potrzeby w mikroinstalacji, a jego przeważającą działalnością gospodarczą nie jest wytwarzanie energii elektrycznej. Rozliczanie prosumentów odbywa się wyłącznie na podstawie umowy kompleksowej.



połączam  *Jacek Góralski*

Twój lokalny
**INSTALATOR
FOTOWOLTAIKI**

CE 
Centrum Energii Odnawialnej

#EkoPasja

Napisz, zadzwoń! Wykonamy dla Ciebie
bezpłatną wycenę instalacji.

Centrum Energii Odnawialnej
ul. Wczasowa 2 89-502 Raciąż

+48 530 163 326 kontakt@ceo-odnawialna.pl www.ceo-odnawialna.pl

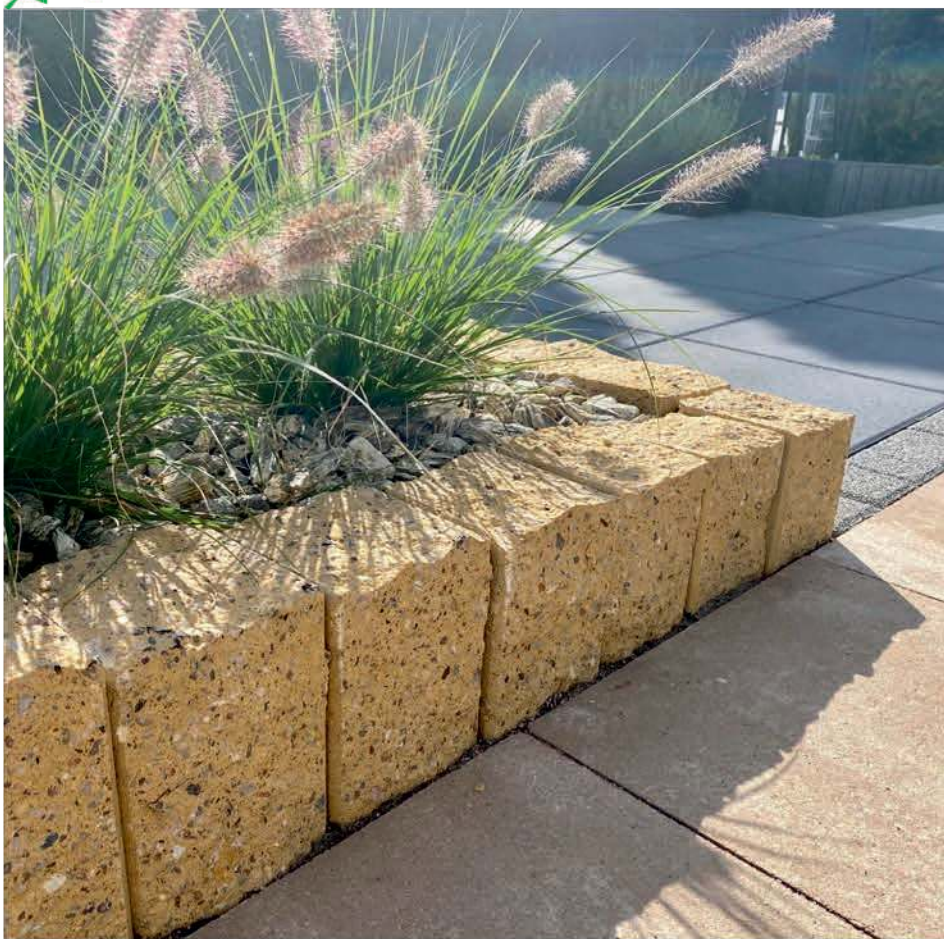
ZNAJDŹ NAS I OBESERWUJ @ceoodnawialna

Zeskanuj kod QR 



**WYPOŻYCZALNIA
SPRZĘTU
REMONTOWO-BUDOWLANEGO**

LICHNOWY, UL. CHOJNICKA 29B, 89-620 CHOJNICE
TEL. KOM.: +48 514 263 400, +48 888 104 814
e-mail: biuro@wypozyczalnia-lichnowy.pl
www.wypozyczalnia-lichnowy.pl



GINTER
Jakość i doświadczenie
30 lat

*Jakość • Rzetelność
Doświadczenie*



Chojnice, ul. Kolejowa 4, tel./fax 52 397 40 46, www.ginter.pl

Najbardziej ekologiczne są tapety papierowe. Niestety, są też najmniej trwałe i nie można ich zmywać

Trójwymiar w salonowym wnętrzu

– Tapety są modne i to nieprawda, że odchodzą w zapomnienie – mówi Magdalena Narloch, pracownica jednego z marketów budowlanych w Chojnicach. Które wzory są teraz najpopularniejsze i czy tapety są drogie?

Polacy od zawsze gustowali w tapetach. Oklejone były nimi wszystkie pokoje i przedpokoje, a z czasem zaczęto je stosować również w kuchniach i łazienkach. Tapety pełnią funkcję dekoracyjną i ukrywają też pewne nierówności ścian. Trzeba jednak pamiętać, że nieumiejętnie położone odchodzą i już nie zdołają ściany, a wręcz ją szpecą.

Na jednej ścianie

Dzisiaj już tapety mają zupełnie inną jakość, są też dziesiątki wzorów i kolorów. – W naszym sklepie jest około 100 wzorów tapet – informuje Magdalena Narloch.

Obecnie odchodzi się od tapetowania wszystkich ścian w danym pomieszczeniu. Jeśli ktoś się decyduje na tapetę na przykład w salonie, to nie kładzie jej na wszystkich ścianach. Wybiera

się jedną lub dwie, okleja się w całości bądź ozdabia jednym czy dwoma paskami. – Trzeba wówczas wybierać takie tapety, które są gładkie lub dekoracyjny motyw mają pośrodku rolki. Raczej nie należy wybierać tych, które mają wzory do ułożenia, bo pojedynczy pasek będzie wyglądał jak niedokończona ozdoba – wyjaśnia Magdalena Narloch. Tapetą można pobawić się na przykład na jednej czy dwóch ścianach w salonie. To zazwyczaj duże pomieszczenie ze sporymi oknami, więc nie trzeba bać się wzorów i kolorów. Można nawet w jednym pomieszczeniu zastosować dwie tapety.

Co jest modne?

Do lamusa odchodzą tapety z wzorem białych cegiełek. – Zauważamy, że coraz mniej ludzi jest



– Tapety trójwymiarowe to hit – mówi Magdalena Narloch.

zainteresowanych tym motywem – mówi pani Magdalena. Ciekawe jest też to, że do łask wrócił wzór z bluszczem, który stosowany był wcześniej w kuchni. – Teraz klienci bardzo często wybierają go do korytarzy – dodaje specjalistka.

Hitem są tapety trójwymiarowe. Są w stanie powiększyć optycznie wnętrze i dają wrażenie głębi – obiekty, na które się patrzy, wydają się bliższe lub dalsze. – Jeśli chodzi o wzory, to te geometryczne cieszą się dużym powodzeniem: wszelkiego rodzaju koła, kwadraty, trójkąty – wyli-

cza Magdalena Narloch. Bardzo modne są też motywy kwiatowe w różnych kolorach, zarówno ciemniejszych, jak i tych pastelowych. – To, co obecnie wybierają też klienci, to tapety z wzorem egzotycznych zielonych liści – dodaje pracowniczka marketu.

Eko nie do zmywania

Jest kilka rodzajów tapet. Najbardziej znane to papierowe. – Te są ekologiczne. One przepuszczają powietrze, pozwalają ścianie oddychać – mówi Magdalena Narloch. Minusem tej tapety

jest niestety to, że nie jest ona zmywalna. Można ją delikatnie przetrzeć i oczyścić z brudu, ale mocniejsze szorowanie spowoduje, że się rozewie. – Do tego też z biegiem czasu i pod wpływem słońca może stracić kolor – informuje Magdalena Narloch.

Są też tapety winylowe. Mają one podłoże papierowe lub fizelinowe. – Te tapety są zmywalne, odporne na ścieranie i na światło – dodaje Magdalena Narloch. Są także tapety fizelinowe, w których zastosowane jest włókno szklane. Są bardzo trwałe i są to tapety także z wyższej półki cenowej.

Ciekawym rozwiązaniem może być zastosowanie raufazy – to nowoczesna tapeta ścienna, która z powodzeniem może być stosowana we wnętrzach, w których ściany są popękane czy nierówne. Są to dwie lub trzy warstwy papieru przełożone wiórkami drewna. – Zaletą raufazy jest to, że można ją kilkakrotnie pomalować i zastosować też na sufity – mówi Magdalena Narloch. O ile tapeta papierowa jest cenowo w miarę przystępna, bo za rolkę trzeba zapłacić ok. 30 zł, to już pozostałe to większy koszt. Winylowe czy fizelinowe kosztują od 50 zł w górę za rolkę. Do tego trzeba doliczyć też kleje. Taki, który wystarczy na cztery rolki, kosztuje 30 zł. Potrzebne będą też pędzle, nożyki do przycinania, wałki, szczoteczki i szmatki do wygładzania bąbli.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



W ofercie marketu są kleje do tapet, ale też produkty, które ułatwiają zdejmowanie starych papierowych pasków.



Jeśli decydujemy się na pojedynczy pasek tapety, warto wybrać taki z motywem w środku rolki.

Jak przygotować ścianę?

Przed tapetowaniem ścianę trzeba dobrze przygotować. Powinna być czysta. Jeśli znajduje się na niej stara tapeta, trzeba ją dokładnie usunąć. Można też wyrównać powierzchnię papierem gładziowym. Trzeba też wyrównać samą ścianę. Można to zrobić papierem ściernym. Tak przygotowaną ścianę pokrywa się preparatem gruntującym, który zapewni większą przyczepność kleju do ściany.



Wzory geometryczne są teraz na czasie.



Motyw egzotycznego zielonego liścia jest teraz niezwykle popularny.

Zadbaj o swoją instalację fotowoltaiczną. Postaw na profesjonalnych serwisantów

Czy wiesz, że panele fotowoltaiczne nie są bezawaryjne? Wręcz przeciwnie. Zdarzają się usterki sprzętu czy wadliwe ustawienie instalacji. Dlatego bardzo ważny jest serwis, który profesjonalnie zajmie się Twoją fotowoltaiką. – To tak jak z nowym samochodem. Też trzeba go regularnie serwisować. Tak samo jest z instalacją. Dlatego warto pomyśleć o serwisie już w momencie wyboru wykonawcy – mówi Karol Pruski z SPR Polska.



Nasze ekipy serwisowe są do Państwa dyspozycji. Zapraszamy do kontaktu.

Kilka tygodni temu do naszej firmy zwróciła się Pani Ania. Po roku korzystania z fotowoltaiki otrzymała rachunek za prąd. Złapała się za głowę, kiedy zauważyła, że musi zapłacić za-
kładowi energetycznemu aż 3 tys. zł.

Unikaj niespodziewanych rachunków

Dlaczego u Pani Ani doszło do takiej sytuacji? Mieszkanka naszego regionu skorzystała z dotacji na montaż paneli i nie miała wpływu na wybór wykonawcy. Prace się zakończyły, a po roku okazało się, że instalacja nie jest odpowiednio skonfigurowana. Zakład energetyczny miał więc prawo do naliczenia opłaty, a Pani Ania musiała ją zapłacić. Niestety wykonawca

nie odbierał od inwestorki telefonów i niczego się ona nie dowiedziała. Dopiero nasza firma odpowiednio skonfigurowała instalację i pomogła Pani Ani wypełnić wszystkie formalności. Teraz nie musi się ona już obawiać o wysokie rachunki.

Jak uniknąć takich sytuacji, jaka przydarzyła się mieszkance naszego regionu? Warto zadbać o serwis i monitoring instalacji. Trzeba postawić na wykonawcę, który na bieżąco będzie „pilnował” fotowoltaiki i sprawdzał, czy wszystko działa poprawnie.

Wybierajmy z głową

– Rekomenduję bardzo ostrożny wybór wykonawców instalacji fotowoltaicznej. To bardzo poważna inwestycja – mówi Karol Pruski, prezes SPR Polska. Dlaczego warto postawić

na lokalnych i sprawdzonych monterów? – Są zawsze blisko, na miejscu i w razie potrzeby pomogą – dodaje Karol Pruski.

Oprócz samego montażu bardzo ważny jest też serwis i monitoring instalacji. – Niestety, panele, jak wszystkie inne urządzenia, nie są bezawaryjne. Trzeba je serwisować i naprawiać – dodaje prezes SPR Polska. Pewnie niewielu z posiadaczy instalacji pomyślało o tym przed wyborem wykonawcy lub nie myśli po zakończonej inwestycji. Jednak zawsze na naszym domu czy w naszej firmie może dojść do awarii i wtedy warto mieć pod ręką ekipę, która szybko i sprawnie rozwiąże nasz problem. Oczywiście najlepiej, żeby był to jednocześnie wykonawca instalacji.

– System fotowoltaiki, jak każdy inny, nie jest niezniszczalny. By zapobiec jego uszkodzeniu, należy o niego prawidłowo dbać. Utrzymywanie wydajności systemu jest podstawowym kryterium ochrony. Nasza firma oferuje utrzymanie oraz całodobowe monitorowanie aparatury systemu. Optymalny wgląd w stan techniczny i inspekcja wykwalifikowanych pracowników pozwoli wykryć błędy, zanim zaczną wpływać na pracę instalacji – podsumowuje Karol Pruski.

Lokalni i z doświadczeniem

Firma SPR Polska ma 18-letnie doświadczenie w wykonywaniu instalacji fotowoltaicznych. W tym czasie zrealizowała już 1 500 inwestycji zarówno małych w domkach jednorodzinnych, jak i ogromnych, po kilka megawatów, dla inwestorów i przedsiębiorców. Posiadamy pięć ekip montażowych i dwie serwisowe.

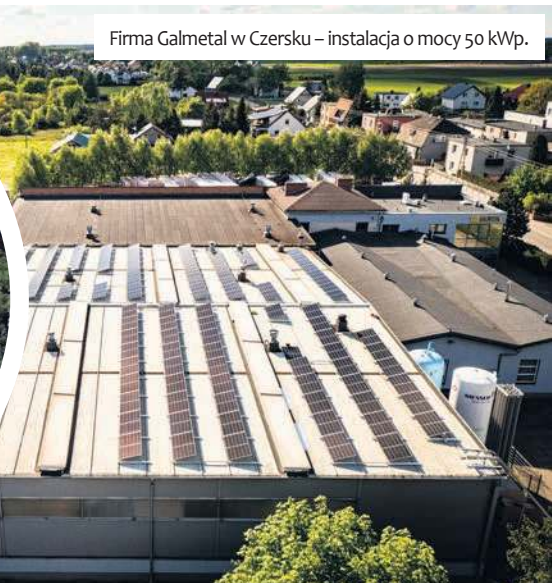
Nasz teren działania to przede wszystkim powiaty chojnicki, tucholski, człuchowski, kościerski i starogardzki.



Ośrodek Wypoczynkowy Bory Tucholskie w Okoninach Nadjeziornych – instalacja o mocy 140 kWp.



Dom jednorodzinny w Czersku – instalacja o mocy 7 kWp.



Firma Galmetal w Czersku – instalacja o mocy 50 kWp.



SPR Polska sp. z o.o.
Biuro Czersk

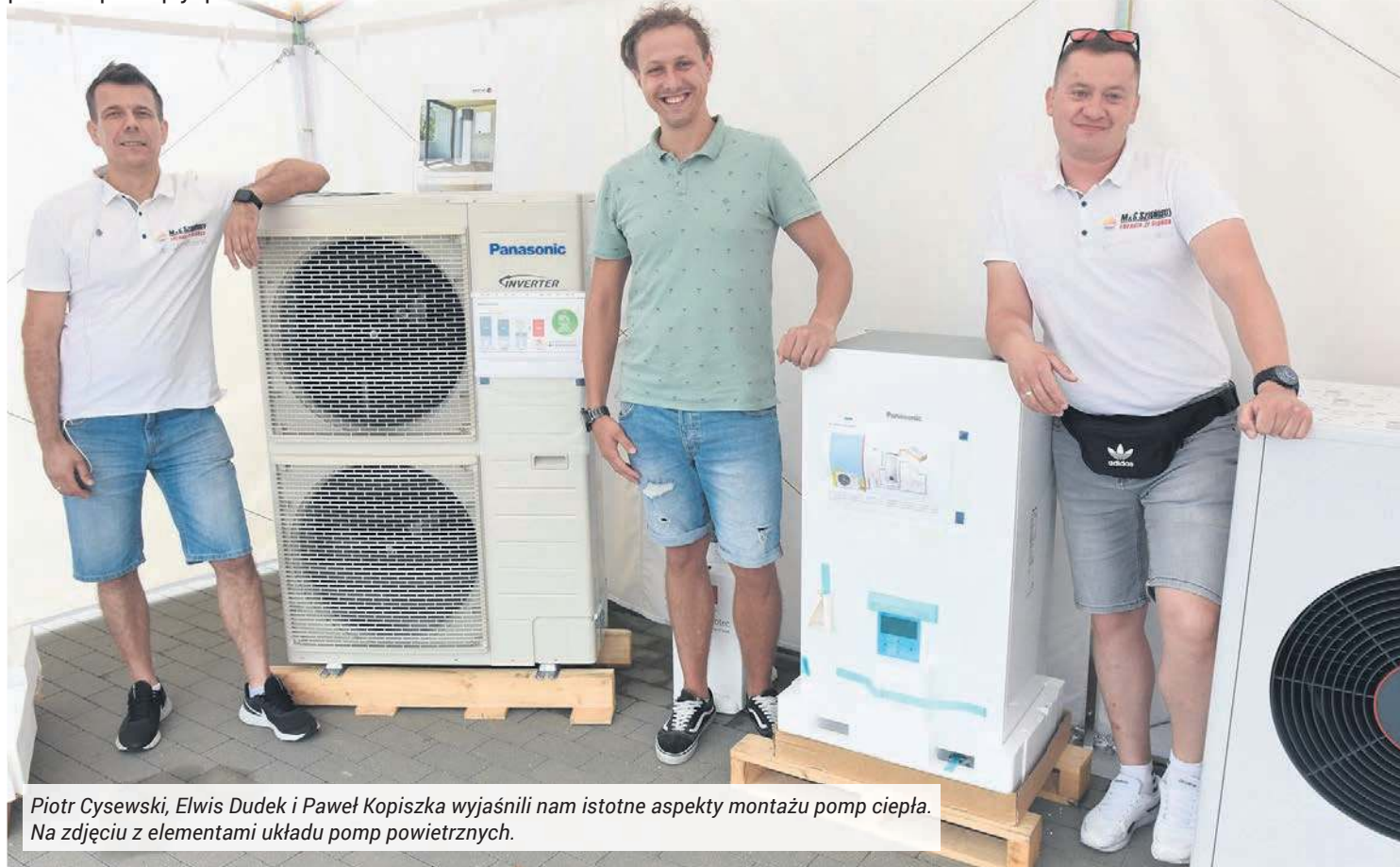
ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk

tel: +48 731 954 610
+48 791 801 301

e-mail:
kontakt@spr-polska.eu

Powietrzne pompy ciepła są coraz popularniejsze

Poszukiwacze ekologicznych źródeł ogrzewania na pewno powinni zwrócić uwagę na pompę ciepła. To rozwiązanie nowoczesne i przyjazne środowisku. Dużym plusem jest to, że nie trzeba już martwić się skomplikowanymi i drogimi odwiertami do pomp gruntowych. Te są bowiem wypierane przez pompy powietrzne.



Piotr Cysewski, Elwis Dudek i Paweł Kopiszka wyjaśnili nam istotne aspekty montażu pomp ciepła. Na zdjęciu z elementami układu pomp powietrznych.

Ogrzewanie domu to ten element jego budowy lub przebudowy, który bardzo istotnie wpływa na to, czy można nazwać budynek ekologicznym. Nie da się ukryć, że piece „kopciuchy” wpływają na jakość powietrza w otoczeniu, a emisja gazów cieplarnianych zmienia klimat naszej planety. Nie każdy ma też dostęp do sieci gazowej. Tutaj dobrym rozwiązaniem może okazać się pompa ciepła. Konstrukcje są coraz bardziej wydajne. To zagadnienie przybliżył nam **Piotr Cysewski** oraz jego koledzy z jednej z wiodących firm techniki grzewczej w Chojnicach.

Nie tylko w nowych

Już na wstępie nasz rozmówca zaznacza, że dzięki nowoczesnym rozwiązaniom pompy ciepła można montować zarówno w nowych budynkach, jak i modernizowanych. – Obecnie nie jest problemem, by odciąć stary piec typu kopciuch i w jego miejsce wstawić pompę ciepła – zapewnia pan Piotr.

Pompa ciepła to urządzenie, które działa na podobnej zasadzie co lodówka, ale zamiast chłodzić – ogrzewa. W dużym uproszczeniu można napisać, że pobiera ona ciepło z otoczenia (tzw. dolne źródło ciepła), a potem za pomocą sprężarki, parownika i wymiennika ciepła dochodzi do procesów fizycznych, które w efekcie wytwarzają energię służącą do ogrzewania wody użytkowej oraz tej w ka-

loryferach lub systemie ogrzewania podłogowego (tzw. górne źródło ciepła). Źródło górne bezpośrednio ogrzewa nasz dom.

Powietrze, grunt, woda

Na rynku są dostępne trzy rodzaje pomp ciepła. Pierwszą z nich, którą można nazwać prekursorem tego rozwiązania, jest pompa gruntowa. W tej opcji ciepło jest pobierane z wnętrza ziemi. Drugi typ, bardzo rzadko montowany, to pompa wodna. Jest stosowana sporadycznie ze względu na to, że wymaga po prostu posiadania własnego zbiornika wodnego. – Zdecydowanie najczęściej jest obecnie instalowanych pomp powietrznych. Pobierają one ciepło z powietrza – wyjaśnia specjalista.

Generalnie każdy rodzaj urządzenia działa w ten sposób, że ciepło jest pobierane z zewnątrz i po wykorzystaniu procesów fizycznych spożytkowane do ogrzewania budynku. Dzięki sprężeniu i następnie rozprężeniu gazu (czynnika chłodniczego) powstaje wysoka temperatura wykorzystywana do ogrzewania.

Pompa gruntowa

Niewątpliwie najbardziej inwazyjną i kosztowną inwestycją spośród wymienionych jest instalacja pompy gruntowej. Wszystko ze względu na technologię, która wiąże się z koniecznością wykonania odwiertów w gruncie. Od rodzaju gruntu i warunków terenowych zale-

ży, ile odwiertów będzie trzeba wykonać i na jaką głębokość. Czasem trzeba wykonać kilka odwiertów sięgających nawet do stu metrów (do tej głębokości można wiercić „na zgłoszenie”, a do 30 metrów bez zezwolenia).

– Wiele zależy od tego, w jakim dokładnie miejscu wiercimy. Czasem sąsiad może mieć zupełnie inne warunki terenowe niż my. Oczywiście trzeba też brać pod uwagę takie kwestie jak sieci podziemne i inne przeszkody. Jeżeli od razu planujemy taki rodzaj ogrzewania, to możemy wykonać odwiert bezpośrednio pod domem, zanim zostanie on zbudowany – tłumaczy **Paweł Kopiszka**, inny specjalista z firmy.

Pompa powietrzna

Montaż pompy powietrznej nie wymaga zgłoszenia. Ze względu na budowę wyróżnia się dwa rodzaje układów. Pierwszy to monoblok, czyli jedno zintegrowane urządzenie, które jest postawione na zewnątrz budynku i transportuje ciepło bezpośrednio do wnętrza budynku.

Drugim rozwiązaniem jest pompa typu split. Składa się z jednostki zewnętrznej oraz jednostki wewnętrznej połączonej „ścieżką gazową”. Jednostka zewnętrzna układu split jest mniejsza i przed naszym domem przypomina element zewnętrzny znany z klimatyzacji. – W przypadku pompy powietrznej dobrze wspomóc jej działanie rekuperatorem, a tym samym ograniczyć koszty

eksploatacyjne na ogrzewanie domu. To system wentylacji mechanicznej połączony z odzyskiem ciepła. Dzięki niemu można odzyskać do 30 procent ciepła wydalonego przez kominy wentylacyjne naszego domu i w ten sposób znacząco wspomóc działanie pompy ciepła – doradza pan Piotr.

Ile to kosztuje?

Montaż pompy ciepła nie należy do tanich inwestycji, ale koszt nie jest też aż tak kolosalny, gdy rozpatruje się go w kontekście budowy całego domu. Instalacja pompy powietrznej w nowym budynku o standardowej powierzchni 100-140 metrów kwadratowych to koszt rzędu 30-35 tys. zł. Montaż w starym budownictwie zależy od tego, ile przeróbek przy okazji trzeba wykonać, by dostosować insta-

lację. Z kolei cena pompy gruntowej to 30 tysięcy plus koszt odwiertu, a ten może być bardzo różny i wynieść 20-30 tys. zł.

Koszty użytkowania sprowadzają się w głównej mierze do rachunków za energię elektryczną zasilającą urządzenia. Średnio to sumy w przedziale 3,5-4,5 tys. zł rocznie. – Jest to oczywiście uzależnione od nastaw temperatury oraz liczby osób przebywających w budynku, ale także od izolacji termicznej budynku – zastrzegają specjaliści.

Samo użytkowanie pompy nie jest skomplikowane. Z założenia jest ona urządzeniem bezobsługowym. Dobrze jednak raz do roku wykonać serwis pompy, gdyż wielu producentów traktuje to jako warunek zachowania gwarancji. Tę można odpłatnie wydłużyć z okresu standardowego, czyli dwuletniego, podobnie jak w przypadku sprzętu rtv i agd. – Poza tym w przypadku powietrznej pompy typu split o dużej mocy jest konieczne wykonywanie okresowych przeglądów szczelności instalacji F-gazów – zaznaczają eksperci.

Najlepiej podłogowe

Nasi rozmówcy mają też rady dla inwestorów. Na przykład taką, że gdy w domu zakładamy pompę ciepła, najbardziej wydajnym systemem instalacji wewnętrznej będzie system ogrzewania podłogowego. Takie rozwiązanie doradzają eksperci, chociaż nie jest konieczne. Dlaczego tak jest? – W ogrzewaniu podłogowym czynnik grzewczy ma niższy parametr pracy – niższą temperaturę, a także znajduje się mniejsza ilość wody, łatwiej więc ją podgrzać. W tradycyjnych kaloryferach jest więcej wody, zatem i więcej energii potrzeba na jej ogrzanie – wyjaśnia Piotr Cysewski.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Latem nas ochłodzi
Specjaliści dodają jeszcze jedną ciekawostkę. – Pompa ciepła w upalne dni może pełnić odwrotną rolę i zamiast ogrzewać – chłodzić na przykład naszą podłogę. Nie jest to zapewne system tak wydajny jak typowa klimatyzacja, ale na pewno pomoże schłodzić dom – mówi Piotr Cysewski.



Tak wygląda pompa ciepła przyłączona do instalacji gruntowej.

**Słoiki, zakrętki, butelki
Gumy i sprężyny do weków
Drożdże i pożywki
winiarskie
Rurki, korki,
wężyki itp.**

Antykwary
do przetwórstwa

ul. Parkowa 22
89-600 Chojnice
telefon 52 395 04 70

**HERBIROL**
www.herbirol.com



19599 zł

**TRAKTOR
T23-125.6 HD
V2 SOLO BY AL-KO**

**OSTATNIE
SZTUKI**



**TRAKTOR
T 13-93.7 HD
COMFORT SOLO BY AL-KO**

9899 zł

Ekologiczne zielarstwo jest coraz popularniejsze. Jak zbierać rośliny i ich używać?

Gdy idę na spacer, wszędzie widzę aptekę

Jak korzystać z dobrodziejstw, które dają nam zioła? O tym między innymi mówi Jolanta Bągorska z Tucholi, która od lat interesuje się zielarstwem i uprawia zioła zarówno przed blokiem, w którym mieszka, jak i na działce. – Idąc na spacer, wszędzie widzę aptekę – opowiada. – Biorę plecak, kijki i ruszam w drogę. Nigdy nie wracam z pustymi rękoma.



Pani Jolanta o ziołach może opowiadać godzinami. Zachęca innych do ekodzielnicztwa.

W dzisiejszych czasach, gdy ludzie coraz bardziej się interesują stanem swojego zdrowia i coraz częściej poszukują alternatyw dla konwencjonalnej medycyny, leczenie ziołami przeżywa prawdziwy renesans. I nie chodzi bynajmniej o podstawowe zioła, które hodujemy w doniczkach na oknie (bazylię, rozmaryn, oregano, tymianek czy miętę), wykorzystując je najczęściej do podniesienia walorów smakowych różnego rodzaju potraw. Coraz popularniejsze stają się rośliny rosnące w naszym naturalnym środowisku, nieopodal lasu lub łąki, daleko od głównej drogi. Z czystym sercem możemy je uznać za ekologiczne.

– Zielarstwo powraca do łask wraz z modą na żywność ekologiczną i jest lubiane w wielu środowiskach. Przyznaje się do niego wiele osób – wyjaśnia Jolanta Bągorska, która od wielu lat interesuje się zielarstwem i uprawia zioła zarówno przed blokiem, w którym mieszka, jak i na działce. – Idąc na spacer, wszędzie widzę aptekę – opowiada. – Biorę plecak, kijki i ruszam



Większość roślin miłośniczka ziół zna od podszewki. Wie, jak z nich przygotować wywar i na co go stosować. Czasem sięga też po książki.

w drogę. Nigdy nie wracam z pustymi rękoma. Tyle wspaniałego dobra jest dosłownie obok nas.

Do sałatki i na urodę

Pani Jolanta mieszka w jednym z tucholskich bloków oddalonych od ruchliwych ulic miasta. Przy budynku jest niewielki ogródek, w którym znajduje się sporo różnego rodzaju gatunków roślin. Nie są to tylko kwiaty, choć i je można tam spotkać. Przed blokiem oprócz krzewów i bylin

rosną babka, dziurawiec, krwawnik, wiesiołek, nagietki, skrzyp polny, a nawet pokrzywa, piołun czy rumianek. To wszystko – jak mówi nasza zielarka – ma swoje zastosowanie.

– Wiesiołek jako panaceum na wszystko, jasnota biała na urodę dla mężczyzn, topinambur na cholesterol i cukrzycę – wylicza. – Używam ziół do wszystkiego – jako przyprawy do gotowania, do sałatek, do przyrządzania wywarów, które w połączeniu z ciepłą herbatą stają się wyśmienitym napojem zdrowotnym lub w połączeniu z zimną wodą i kostkami lodu stanowią świetny napój chłodzący w upalne dni.

Z pokolenia na pokolenie

Drugi ziołowy skarbiec pani Jola ma na swojej działce. Wszystko jest ekologiczne, wyhodowane na naturalnym kompoście, bez dodatkowych wspomagaczy. Do zwalczania szkodników stosuje jedynie wywarów ze skrzypu i pokrzywy. – Jeśli chodzi o chwasty, wyrwam tylko te naprawdę niepotrzebne, aby dać innym roślinom możliwość rozwoju. Okazuje się jednak, że większość z nich też jest pożyteczna – wyjaśnia.

Fundamentalną wiedzę o ziołach zdobyła, będąc dzie-

ciem. Jej babcia zbierała zioła. Mama również. W związku z tym, że mieszkała w pobliżu lasu, wykorzystywanie darów natury już wtedy uznawała za naturalne. To zostało jej do dziś. Wszędzie, gdzie nie spojrzy, widzi przydatne rośliny. Jeśli nie jest czegoś pewna, sięga po poradniki. Jej biblioteczka zawiera sporo książek na temat roślin, tego, kiedy najlepiej je zbierać, jak je wykorzystywać i przetwarzać oraz w czym są pomocne.

– Cieszę się, że świadomość ludzi wzrasta i coraz częściej poszukuje się alternatywy dla łyknięcia kolejnych tabletek – mówi Jolanta Bągorska. – Dlatego coraz chętniej wracamy do wiedzy naszych babek, które znały „domowe sposoby” na wszelkie dolegliwości. Przyroda ma recepty na wszelkie kłopoty zdrowotne, jednak trzeba pamiętać też to, że zioła należy stosować z wiedzą i umiarem.

Napary na przeziębienia

Pani Jola proponuje zbieranie ziół przy okazji spaceru do lasu, nad jezioro czy na łąkę. Zerwana wszechobecna pokrzywa, której zazwyczaj wystrzegamy się w obawie przed poparzeniem, ma swoje właściwości lecznicze. Wyciągi i napary z jej liści pomagają przy stanach zapalnych dróg moczowych i przewodu pokarmowego, takich jak nieżyt żołądka, jelit oraz biegunki. Odwary z liści i korzenia pokrzywy pomagają również w walce z łupieżem i łojotokami.

Rosnący dziko na łąkach i polach uprawnych rumianek to dobre remedium na stany zapalne przewodu pokarmowego, a także zgagę i brak apetytu. Można stosować go zewnętrznie i wewnętrznie jako napar. Zastosowanie zewnętrzne usmiera świąd, zaczerwienienia, dolegliwości oczu, a także wspiera leczenie odleżyn. Należy jednak z niego korzystać ostrożnie, ponieważ często powoduje nadwrażliwość i reakcje alergiczne.

Z kolei dobrze nam znany mniszek lekarski okazuje się pomocny przy problemach z nerkami, wątrobą, nieżytami jamy ustnej i górnych dróg oddechowych oraz niektórych problemach ze skórą. Stosuje się go również w kosmetyce, pod postacią okładów na kurczaki, brodawki czy kłykciny. Zdaniem zielarki w naszych domach powinna znaleźć się również zbierana w czerwcu i lipcu lipa drobnolistna. Napar z kwiatów lipy jest znany przede wszystkim ze swych właściwości napotnych, tak więc stosuje się go w gorączce, przy anginie, zapaleniu górnych dróg oddechowych i przeziębieniach.

Z kolei babka lancetowata ma inne właściwości – okłady z jej liści pomagają przy uszkodzeniach skóry, a popijanie odwaru pomaga w przewlekłych nieżytach żołądka, uszkodzeniu błon śluzowych przewodu pokarmowego. Takich ziołowych perełek zdaniem pani Jolanty wokół nas jest mnóstwo. Trzeba jedynie po nie sięgnąć.

tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Ziołowy bukiet zerwany ze znajdującego się przed blokiem ogródka. Każda roślina ma swoją wartość.

Co posadzić na balkonie?

Nasza zielarka podpowiada, że na działkach, na balkonach i w przydomowych ogródkach warto sadzić chociażby podstawowe, najbardziej popularne zioła. – Nietrudno jest pielęgnować uspakajającą melisę, wspomagającą trawienie oregano czy miętę, prozdrowotny tymianek, antyseptyczny czosnek niedźwiedzi lub odstraszającą komary lawendę – doradza.

Okno na ekologię



Marcin Sałata z Czerska prowadzi swoją firmę od 2018 roku.

Budowa domu stanęła na wyborze okien? A może w planach jest wymiana starych okien na nowe? Producenci serwują nam sporo nowoczesnych rozwiązań. Warto więc wiedzieć, na co zwrócić uwagę przy zakupie okien, aby były solidne i trwałe, a dodatkowo ekologiczne.

Współcześnie coraz więcej konsumentów ma świadomość wpływu produktów na środowisko naturalne. Nic więc dziwnego, że wytwórcy prześcigają się w nowych rozwiązaniach. Nie inaczej jest w przypadku branży stolarki okiennej, w której możemy znaleźć oferty okien ekologicznych. Czy to kolejny trend, który sprawia, że z portfeli „ucieka” nam więcej pieniędzy, a może praktyczne i obowiązkowe zastosowania? Czym są okna ekologiczne oraz na co zwrócić uwagę przy ich wyborze?

Rosnąca świadomość

Ekologiczne okna pozwalają ograniczyć zużycie energii potrzebnej do ogrzania domu. Nie tylko chronią przed ucieczką ciepła, ale też absorbują je z promieniowania słonecznego, co korzystnie wpływa na bilans energetyczny budynku. – Pod potoczną nazwą „okna ekologiczne” kryją się po prostu okna energooszczędne. Oznacza to, że takie okna powodują mniejsze straty ciepła – wyjaśnia Marcin Sałata, który swoją firmę prowadzi od 2018 roku. – Świadomość ekologiczna społeczeństwa jest coraz większa, co przekłada się również na rosnące zainteresowanie takimi oknami.

Warto również wiedzieć, że okna ekologiczne sprawdzą się zarówno w nowym, jak i starszym budownictwie. – Z doświadczenia wiem, że klienci, którzy zdecydowali się wymienić swoje stare okna na nowe odczuwają różnicę – straty ciepła są dużo mniejsze, a hałas dochodzący z ulicy znacznie mniej uciążliwy – tłumaczy fachowiec.

Racjonalny wybór

Chcąc wybrać okna ekologiczne, musimy zwrócić uwagę na kilka istotnych czynników.



Aluminiowe drzwi przesuwne z roletą podtynkową.

Po pierwsze na to, w jaki sposób prowadzona jest produkcja. Każda ma bowiem realny wpływ na środowisko naturalne. Dlatego istotna jest zrównoważona produkcja, dbająca o standardy środowiskowe.

Po drugie należy wybrać ekologiczny surowiec. Jego wyznacznikiem jest brak emisji do atmosfery szkodliwych lotnych związków organicznych. Drewno, które kojarzy nam się z ekologią, często zabezpieczone jest chemikaliami, natomiast okna PCV dzięki restrykcyjnym przepisom powinny być bezpieczne. – Profile nowoczesnych okien energooszczędnych mogą być wykonane z PCV lub aluminium. Wykorzystanie tych materiałów gwarantuje długą trwałość okien. Dzięki temu mamy pewność, że nie będziemy musieli wymieniać naszych okien za kilka lat – zaznacza Marcin Sałata. – Ponadto zarówno PCV, jak i aluminium mogą być później wykorzystane jako surowce wtórne, co ma ogromne znaczenie w gospodarce proekologicznej – dodaje.

Recykling zamiast utylizacji to trzeci element, na który trzeba

zwrócić uwagę. Ostatnim, ale niezwykle istotnym czynnikiem jest oszczędność. Przy ocenie okna najważniejszy parametr to współczynnik przenikania ciepła (Uw). Według najnowszych wytycznych Uw nie może przekraczać 0,9 W/(m².K). – Na wartość tego współczynnika wpływ mają takie elementy okna jak: profil okienny, rodzaj zespolenia szybowego oraz rodzaj ramki międzyszybowej – wyjaśnia specjalista. – Ważne jest również, aby zapytać sprzedawcę o klasę profili – najwyższą jakością i najlepszymi parametrami ma klasa A. Istotne znaczenie ma też rodzaj zespolenia szybowego. Najczęściej spotykamy się ze szkleniem dwu- lub trzyszybowym. Swoim klientom zdecydowanie polecam okna trzyszybowe – zapewniają one dużo lepszą izolacyjność termiczną, ale też akustyczną.

Fachowy montaż

Decydując się na zakup okien energooszczędnych, musimy mieć świadomość wyższej ceny. Trudno jednak jednoznacznie powiedzieć, jaki to będzie koszt. – Ceny okien są bardzo zróżnicowane i zależą od wielu czynników,



Na parterze aluminiowe drzwi typu slide z roletą podtynkową, na piętrze okna balkonowe PCV.



Montaż okien wielkogabarytowych z użyciem dźwigu.

takich jak: rodzaj profili okiennych, wielkość okien, rodzaj oszklenia, kolor okien, a także dodatkowe wyposażenie – mówi Marcin Sałata. Nie zawsze warto kierować się wyłącznie ceną, zwłaszcza jeśli zależy nam na produkcie wyższej jakości. Na szczęście klienci w wyborze i uwzględnieniu swoich oczekiwań nie są osamotnieni. – Sprzedawcy okien przygotowują dla każdego zainteresowanego indywidualną wycenę, która weźmie pod uwagę jego potrzeby – dodaje fachowiec.

Oprócz samego wyboru okien istotną rolę odgrywa także fachowy montaż. – Każdy budowlaniec potwierdzi, że nawet najlepsze okna można zepsuć nieprawidłowym montażem. Dlatego tak ważne jest, aby korzystać z usług doświadczonych fachowców – tłumaczy Marcin Sałata. Radzi również, aby przy zakupie okien zapytać o tak zwany montaż warstwowy z wyklejaniem taśm. Jest to obecnie popularna metoda, która polega na osłonięciu pianki: od strony pomieszczenia taśmą paroszczelną, a od zewnątrz – paroprzepuszczalną, które przykleja się do ramy okna. Takie rozwiązanie pozwala



Okna PCV ze skosami w okleinie drewnopodobnej.

odpowiednio zabezpieczyć piankę i miejsce styku okna ze ścianą. Pomaga to lepiej chronić okolice okien przed ucieczką ciepła. – Taką inwestycję z pewnością zwróci się po pewnym czasie – dodaje Sałata.

Dodatkowo w budynkach z oknami ekologicznymi zaleca się instalowanie markiz lub rolet. Dzięki temu uniknie się dyskomfortu spowodowanego zbyt wysoką temperaturą we wnętrzach.

tekst Iwona Papierowska,
fot. arch. przyw.

Można dostać dotację

Warto wiedzieć, że obecnie możemy skorzystać z dofinansowania na zakup nowych okien między innymi w ramach programu Czyste Powietrze. Jest to program mający na celu poprawienie jakości powietrza oraz zminimalizowanie emisji gazów cieplarnianych, ale także poprawę efektywności energetycznej budynku. O dotację mogą się starać osoby wymieniałe okna w budynkach już istniejących. Ważne, aby spełniać warunki techniczne, wedle których współczynnik przenikania ciepła nie może przekraczać 0,9 W/(m².K). Jak zapewnia fachowiec, w swojej firmie pomaga klientom w skompletowaniu dokumentów potrzebnych do otrzymania dofinansowania.

Płyty OSB są prawie cztery razy droższe! Za co zapłacimy najwięcej i dlaczego?

Analiza rynku: materiały budowlane ostro w górę

Ten, kto jest już w trakcie budowy, na pewno problem dobrze zna. Indywidualny inwestor, który za moment rozpocznie przygodę z poważniejszym remontem czy budową domu, może przeżyć niemały szok. W ostatnim czasie ceny materiałów budowlanych potrafią przyprawić o zawrót głowy zarówno klientów, jak i sprzedawców. Czy główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest zwiększony popyt? Dlaczego cały czas drożeją stal i tworzywa sztuczne?

Budowlańcy mówią o wzrostach cen w hurtowniach na niespotykaną od dawna skalę. Postanowiliśmy odwiedzić kilka sklepów branżowych i składów budowlanych w Tucholi, aby sprawdzić, jak kształtują się ceny podstawowych produktów.

Prawdziwym „hitem cenowym” okazała się płyta OSB. Według zebranych przykładów ta o grubości 12 mm jeszcze w styczniu 2021 roku kosztowała ok. 39 zł, teraz 142 zł. Za płytę 22 mm pół roku temu trzeba było zapłacić 74 zł, a w lipcu już 260 zł! OSB o grubości 25 mm są praktycznie niedostępne, zwyczajnie w tym momencie nie ma ich w produkcji.

Bardzo podrożała też stal – do tego stopnia, że nawet ceny tak małych elementów jak końcówki do wkrętarek wzrosły przez pół roku o 100 procent. Za kilogram popularnego pręta do zbrojenia na początku 2021 r. trzeba było zapłacić ok. 2,4 zł, obecnie – 4,2 zł. Jeden pręt waży średnio 11,5 kilograma, a przy budowie niezbyt dużego domu potrzeba co najmniej 100 sztuk. Kolejny przykład: o co najmniej 1-2 zł podrożały pustaki. Na palecie mieści się ich jedynie 48 sztuk, w trakcie budowy potrzebujemy takich palet minimum kilkanaście. Więcej szczegółowych informacji o znaczących podwyżkach znajdziesz w ramce. Podkreślimy najważniejszą kwestię dotyczącą zaprezentowanych cen. Wszystkie podane przykłady to ceny zakupowe netto, czyli tzw. hurtowe. Pamiętajmy, że indywidualny klient dodatkowo zapłaci jeszcze podatek VAT i marżę sprzedawcy.

Dlaczego stal i tworzywa?

O tym, co dzieje się aktualnie na rynku budowlanym, rozmawiamy z prezesem Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. **Tomaszem Stybaniewiczem**. Firmy takie jak PK w trakcie roku przeprowadzają wiele inwestycji i dokładnie obserwują ruchy cenowe oraz bezpośrednio ich doświadczają. W rozmowie uczestniczy też kierownik zaopatrzenia PK **Mirośław Miler**.

W którym momencie rozpoczęło się zamieszanie związane z drożyzną materiałów budowlanych? – Od stycznia 2021 roku zaczął się galopujący i trwający



– Mimo wszystko mam nadzieję, że tak ogromne wzrosty są przejściowe i rynek się uspokoi. Uważam, że w tej chwili to właśnie popyt w głównej mierze przyczynił się do podwyżek. Częściowe wyhamowanie popytu może spowodować skorygowanie rynku – mówi Tomasz Stybaniewicz, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi.

do dzisiaj trend wzrostowy. Ceny zmieniały się dosłownie co dwa tygodnie. Do końca pierwszego kwartału zauważyliśmy wzrosty co najmniej o 100 procent na podstawowych materiałach. Widać to chociażby na przykładzie zwykłych rur PCV 200 mm. W ubiegłym roku za metr bieżący płaciliśmy około 25 zł, w pierwszym kwartale 2021 roku już 48 zł – mówi Stybaniewicz.

Według informacji z hurtowni w ostatnim czasie najbardziej w górę poszybowały ceny stali i metali kolorowych, ale też wszystkie materiały ropopochodne, czyli produkty z tworzyw sztucznych. Czym spowodowane są wyraźne podwyżki cen? Trudno wskazać jedną główną przyczynę, może być ich kilka, nawet kilkanaście. Prezes PK zauważa m.in., że od 1 stycznia po raz kolejny wzrosło o blisko 8 procent minimalne wynagrodzenie. Zauważalna jest bardzo wysoka inflacja, która staje się zarówno przyczyną, jak i skutkiem drożyzny. Wartość pieniądza cały czas spada. Nie bez znaczenia pozostają ponadto ciągłe wzrosty cen energii.

– W hurtowniach słyszymy, że w związku z pandemią pojawiły się jednak pewne przestoje w produkcji. W tej chwili popyt jest zwiększony, więc automatycznie producenci próbują rekompensować sobie straty z lockdownu – mówi Stybaniewicz.

– Producenci mówią o tym, że są skoki w dostawach granu-

latu. Wzrosty cen opierają też na wahanach waluty, bo materiały do produkcji bardzo często kupowane są za euro i dolary. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze niestabilna cena za baryłkę ropy. Czynniki są przeróżne – dodaje Miler. Stybaniewicz zaznacza, że rzeczywiście kurs euro w ostatnich miesiącach z dość stabilnego poziomu 4,20 zł zmienił się na 4,50-4,57 zł.

Kupować czy czekać?

Czy jest szansa na pewne ustabilizowanie się cen, czy nawet – zakładając bardzo optymistyczne podejście – ich spadek? – Producenci i hurtownicy niestety nie widzą tendencji uspokojenia. Powiem szczerze, że trudno prognozować, co będzie dalej. Od firm budowlanych też słyszymy, że niełatwo cokolwiek przewidzieć – komentuje szef PK. Kolejny raz podkreśla przy tym, że nie bez znaczenia są kwoty, jakie wszyscy musimy płacić za energię. Aktualnie zauważalny jest na przykład bar-

dzo wysoki wzrost ceny gazu ziemnego – o około 50 procent. W związku z tym, że produkcja energii w Polsce cały czas oparta jest w głównej mierze na węglu, to niestety dodatkowo jako kraj jesteśmy obciążeni wysokimi opłatami za emisję CO2.

– Producenci mówią wprost, że rynek jest aktualnie niestabilny. Jeden dostawca proponuje cenę za rurę 20 zł, a inny 25 zł. Cały czas trzeba szukać najatrakcyjniejszych ofert. W obecnych czasach tak samo powinni działać klienci indywidualni – przekazuje kierownik zaopatrzenia PK.

Szukanie najlepszych cen to aktualnie wręcz obowiązek osoby, która rozpoczęła budowę. Jaką taktykę obrać: kupować teraz jak najwięcej, bo będzie tylko gorzej, czy może jednak wstrzymać się na jakiś czas z inwestycją? – Jeżeli ktoś posiada gotówkę i wie, co chce robić, a poza tym ma gwarancję wykonania, to tak, najlepiej kupować materiały jak najszybciej – odpowiada Mirośław Miler.

Ekologia zawsze w cenie

W cenie zawsze były materiały naturalne, inaczej ekologiczne. Najbardziej popularne w tej kwestii drewno staje się teraz materiałem ekskluzywnym, który drożeje dosłownie z dnia na dzień (odbija się to chociażby na wielkiej podwyżce cen płyt OSB). Dodatkowo drewno jest aktualnie towarem deficytowym. Należy pamiętać, że materiał naturalny będzie droższy od tworzywa sztucznego prawie w każdym przypadku, nawet przy takiej drobnej rzeczy jak mata podkładowa. Za m² maty korkowej trzeba zapłacić ok. 10-15 zł, za m² sztucznej gąbki 2,5-6 zł.

Nieco inaczej sytuację ocenia Stybaniewicz. – Mimo wszystko mam nadzieję, że tak ogromne wzrosty są przejściowe i rynek się uspokoi. Uważam, że w tej chwili to właśnie popyt w głównej mierze przyczynił się do podwyżek. Częściowe wyhamowanie popytu może spowodować skorygowanie rynku – mówi.

Obaj panowie przyznają, że trudno wskazać podobny okres, w którym ceny materiałów budowlanych wzrosłyby aż tak znacząco.

Uwaga na kredyty

Na koniec warto pamiętać o jeszcze jednym wątku – kredytach. Aktualnie stopy procentowe występują na niespotykane niskim poziomie, więc pożyczki są bardzo tanie. Jednak należy być bardzo ostrożnym. Nawet jeżeli dzisiaj posiadamy zdolność kredytową do zaciągnięcia wysokiego kredytu hipotecznego, ale w oparciu o zmienną stopę procentową, to po latach może pojawić się problem z wypłacalnością i spłatą zadłużenia. Co bowiem stanie się, kiedy Rada Polityki Pieniężnej zdecyduje o podniesieniu stóp procentowych? W takiej sytuacji z kredytami zaciąganyymi w złotych mogą pojawić się problemy podobne do tych, które obserwowaliśmy parę lat temu w przypadku pożyczek we frankach czy euro.

tekst i fot. Kamil Tajl

Przykłady wzrostów cen wybranych produktów:

Pustak suporeks duży: styczeń 2021 r. – 7,80 zł, obecnie – 8,80 zł,
Pustak suporeks mały: styczeń – 4,10 zł, obecnie – 6,58 zł,
Płyta kartonowo-gipsowa (2,6 m x 1,2 m): styczeń – 13,85 zł, obecnie – 14,45 zł,
Styropian (za m³): styczeń – 117 zł, obecnie – 160 zł,
Pręt żebrowy do zbrojenia (za kg): styczeń – 2,40 zł, obecnie – 4,20 zł,
Rura miedziana (fi 15 mm): styczeń – 11,33 zł, obecnie – 15,07 zł,
Płyta OSB (12 mm): styczeń – 39 zł, obecnie – 142 zł,
Płyta OSB (22 mm): styczeń – 74 zł, obecnie – 260 zł.
(Dane zebrane w kilku tucholskich sklepach i składach budowlanych. Są to ceny zakupowe netto, dla klienta dochodzi jeszcze podatek VAT oraz marża sprzedawcy.)

Moda na ekologię to także przywracanie blasku przedmiotom i dawanie im drugiego życia, żeby



Bernadeta Antosiak w letniej kuchni, bardzo stylowo zaaranżowanej.

Czasami na strychach zalegają stare meble po rodzicach lub dziadkach. Podniszczony stół, toaletka z pękniętym lustrem czy fotel z ułamaną nogą – z jednej strony żal je wyrzucić ze względu na sentyment, z drugiej – zajmują miejsce i co jakiś czas jest pokusa, żeby wystawić je po prostu na zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. A jest jeszcze jedno rozwiązanie: można przywrócić im dawny blask.

Wymaga to wysiłku, ale jest ekologiczne i zgodne z duchem „zero waste”, czyli stylem życia polegającym na generowaniu jak najmniejszej liczby odpadów. Efektem jest natomiast niepowtarzalne wnętrze, prawdziwy dom z duszą. Takie podejście mają **Bernadeta i Andrzej Antosiakowie** z Tucholi, którzy od 25 lat zajmują się renowacją mebli.

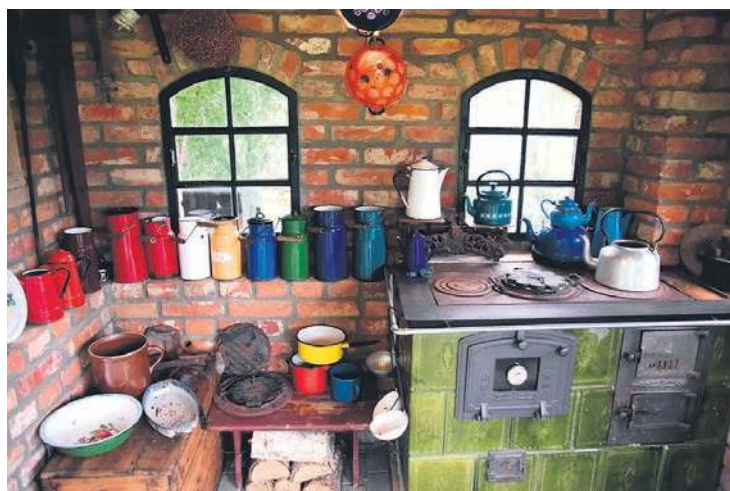
Łatwo popsuć, trudniej naprawić

Czy warto ryzykować, jeśli nie ma się doświadczenia w odnawianiu mebli, czy lepiej oddać je w ręce specjalisty? – *Przede wszystkim najpierw musimy wybrać, jaki efekt chcemy uzyskać. Możliwości jest naprawdę mnóstwo* – mówi Berna-

deta Antosiak. – *Jeżeli nie mamy pewności, jaki wynik osiągniemy po naszej renowacji, polecam zwrócić się do specjalisty. W ręce fachowców warto też oddać mebel sygnowany, pochodzący z produkcji, która kiedyś cieszyła się sławą. Zaleca się, aby takich cennych mebli nie przerażać, lecz doprowadzić do oryginalnego stanu, choć jest to oczywiście wybór właściciela. Nie warto jednak*

Co może pójść źle? Zależy to od techniki renowacji. Na początku trzeba obejrzeć mebel i poszukać, czy nie ma dziurek – świadczą one o obecności korników. Aby rozwiązać problem, trzeba zakupić specjalny preparat przeznaczony do mebli.

Z oczyszczeniem i oszlifowaniem każdy powinien sobie poradzić, choć im więcej detali, tym



Jedna z kuchni pani Bernadety mieści się na zewnątrz. Kolory robią wrażenie.

ryzykować przypadkowego zniszczenia, bo niektórych zabiegów nie da się cofnąć. Mebel łatwo popsuć, ale dużo trudniej naprawić.

trudniej. Nie wystarczy tylko papier ścierny czy szlifierka, które świetnie sprawdzą się w przypadku płaskich powierzchni, przyda się też mała frezarka, by dotrzeć w każdy zakamarek. Jest to jednak najłatwiejsza część pracy, schody zaczynają się później. Jeśli nałożymy niewłaściwy preparat, np. zbyt ciemną bejcę, lub nałożymy jej zbyt dużo, drewno może się wybarwić. Jest to właściwie nieodwracalne, bo drewno wchłonie barwnik. Może się zdarzyć, że jedynym wyjściem będzie przemalowanie mebla na inny kolor, np. na białe i przykrycie błędów. Jeśli nie mamy zaufania do swoich umiejętności, lepiej spróbować pomalować mebel w miejscu niewidocznym, by uniknąć pomyłki.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, czym nakładamy produkt, a tak

Wnętrze

Jak zabrać się za renowację mebli? Warto zasięgnąć porady specjalisty i trzymać się kilku zasad. – Mebel łatwo popsuć, ale dużo trudniej naprawić – podkreśla Bernadeta Antosiak z Tucholi. Odnawianie wymaga czasu i wysiłku, ale efektem jest niepowtarzalne wnętrze i prawdziwy dom z duszą.



Komoda z nadstawką stała w starej stodole i była w opłakanym stanie. Dziś jest ozdobą salonu.

że na jaki preparat się decydujemy. Przykładowo olejowosk nadaje subtelny, półmatowy efekt, z kolei błyszcząca politura nie lubi wilgoci – nie nadaje się np. do pomieszczeń kuchennych, bo szybko się zniszczy.

Jeśli już, to porządnie

Jeśli decydujemy się na własnoręczną renowację, nie działajmy po omacku. Używajmy też porządnych narzędzi i produktów. Nasza rozmówczyni poleca kontakt z firmami, które nie tylko wykonują renowację, co doradzają, jak odnowić mebel krok po kroku, łącznie z oferowaniem sprawdzonych, renomowanych produktów. Łatwo je znaleźć w internecie. Wysyłamy im zdjęcie mebla, który zamierzamy odnowić, opisujemy efekt, na którym nam zależy, a w odpowiedzi dostajemy coś w rodzaju DIY, czyli instrukcji, jak wykonać to krok po kroku, porady specjalistów łącznie z środkami, którymi można to zrobić.

– *Większość prac wykonujemy własnoręcznie, ale czasem wspomagamy się zdolnościami stolarza* – dodaje pani Bernadeta. – *Jeśli na strychu znajdujemy np. stare krzesło bez nogi, musimy oddać je do stolarza, aby skleił jego elementy odpowiednim klejem. W przypadku starych mebli nie można użyć zwykłego kleju stolarskiego.*

Pasjonatka starych mebli nie poleca wykonywania renowacji w domu, przede wszystkim ze względu na zapach preparatów, bo np. politura lub szelak pachną bardzo intensywnie. Najlepiej mieć osobne pomieszczenie z dobrą

wentylacją. Prace są czasochłonne, nie da się ich wykonać w jedno popołudnie. Warto też nie wybierać najtańszych preparatów – jeśli chcemy odnowić mebel, który ma służyć przez lata, lepiej zdecydować się na renomowany, droższy produkt. A przede wszystkim, trzeba mieć cierpliwość – na początku można nie osiągnąć pożądanego efektu, nawet przy największej ostrożności. Nauka wymaga czasu.

– *My także nie uniknęliśmy błędów. Kiedyś postanowiliśmy odnowić krzesła z wykorzystaniem politury. Wyszły pięknie, ale kiedy powiesiłam na jednym z nich wilgotny ręcznik, politura zaczęła wyglądać bardzo źle. Dopiero wtedy dowiedziałam się, że meble restaurowane tą techniką nie lubią wilgoci* – opowiada pani Bernadeta.

W rodzinie od pokoleń

W domu Antosiaków wzrok przykuwa duży zdobiony dębowy kredens. Mebel ten znajdował się w stodole znajomego, przeznaczonej do zbiórki. Był w fatalnym stanie. Część mebla wykonana z egzotycznego drewna była... zamalowana farbą olejną. Na szczęście elementy szklane były w całości. Po usunięciu farby oraz oczyszczeniu i zeszlifowaniu całego mebla małżeństwo odnowiło go przy pomocy olejowosku. – *Zdajemy sobie sprawę, że profesjonalści zrobiliby to lepiej. Są pewnie niedoróbki. Drzwiczki skrzypią i pewnie można byłoby je naprawić, ale nam to nie przeszkadza, w tym tkwi dusza mebla* – opowiada Bernadeta Antosiak.



Pomysł na oryginalne oświetlenie.

nie wylądowały na śmietniku

z duszą wymaga pracy

Skąd małżonkowie pozyskują informacje na temat mebli, którym można dać nowe życie? Co zaskakujące, ich głównym źródłem nie jest internet (choć tam także można znaleźć perełki), ale poczta pantoflowa. Znajomi już wiedzą, że małżeństwo „lubi stare graty”, więc jeśli o czymś słyszą lub znajdują na własnych strychach, dzwonią. Tak właśnie udało się pozyskać kredens oraz stół i krzesła, które stanowią komplet.

Zaletą starych mebli jest to, że są one najczęściej dużo bardziej wytrzymałe, stworzone z prawdziwego drewna, nie ze sklejk. Mogą służyć przez lata, a jak pokazują niektóre przykłady w domu Antosiaków – nawet przez pokolenia. Niektóre elementy wystroju w domu są w rodzinie od pokoleń – m.in. skrzynia posagowa prababki pani Bernadety. Posłużyła jej w 1850 r., kiedy wychodziła za mąż. – Mam

do niej ogromny sentyment. Staramy się poznać historię każdego mebla, który pozyskujemy – dodaje rozmówczyni. – Naszym najnowszym nabytkiem jest fotel, który mąż znalazł na internetowej aukcji. Prawdopodobnie był on używany, gdy do miejscowego kościoła przyjeżdżał biskup.

Sprzedało go młode małżeństwo, które dostało dom po babce i postanowiło go odnowić. Fotel jest ciężki, obity skórą, ma rzeźbione w kształt głowy lwa podłokietniki. Wystarczyło go tylko wyczyścić, nie potrzebował renowacji.

Do kuchni zamiast na śmietnik

Tucholanie nie tylko meblom nadają drugie życie. Elementami wystroju ich wnętrza są rzeczy pozornie nikomu już niepotrzebne – stare mieszała do zup, zestaw filiżanek i szufladek z porcelany Włocławek, ozdobna waga uży-



Choć pani Bernadeta najczęściej decyduje się na renowację polegającą na przywróceniu meblom ich pierwotnego stanu, w sypialni zdecydowała się na inne rozwiązanie.

wana przed laty. Wzrok w kuchni przyciąga kuchenka, a właściwie jej umiejscowienie. Małżeństwo wykorzystało stare kafle ceramiczne z rozebranego pieca. Niektóre są lekko wyszczerbione, Reklama

miały być pokruszone i przeznaczone na utwardzenie drogi. Dziś są wyjątkową ozdobą, stanowią front zabudowy kuchni. Kolorowe butelki, lampa naftowa, kanki – to wszystko nadaje kuchni wy-



Mieszała, ozdobny talerz, lampa i butelki – przedmioty pozornie bezużyteczne nadają pomieszczeniu charakteru.

jątkowy charakter. – Te przedmioty są tylko oczyszczone, nie odmalowujemy ich. W tym, że są nadgryzione przez ząb czasu, tkwi ich urok – podsumowuje pani Bernadeta.

tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Kafle ze starego pieca stanowią dziś front zabudowy kuchni.

Dodatek przygotowali dziennikarze i współpracownicy „Czasu Chojnic” oraz „Tygodnika Tucholskiego”.

Zespół redakcyjny w składzie: Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor prowadząca), Elżbieta Doniecka, Patrycja Gierszewska, Stanisław Kamiński, Iwona Papierowska, Piotr Paterski, Kamil Tajl, Danuta Tyde-Niedzielska, Lucyna Zdanowska.

Łamanie i skład: Maciej Baturo, Krzysztof Janikowski.

Korekta: Katarzyna Mróz.

REKLAMA: W sprawie reklam w kolejnych dodatkach tematycznych można się kontaktować z następującymi osobami:

Chojnice:

Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 390, tel. 52 396 73 49, e-mail: czas@tygodnik.pl;

Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl;

Tuchola:

Leszek Kuligowski, tel. kom. 503 140 734, e-mail: reklama@tygodnik.pl;

Paulina Włoch, tel. kom. 515 149 391, e-mail: biuro@tygodnik.pl.

ROLETY
PLISY
OKNA

ŻAROL
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Chojnice,
ul. Piłsudskiego 40
tel. 52 395 18 88,
tel. kom. 602 524 961



MIESZKANIA I DOMY DLA WYMAGAJĄCYCH

Chojniczki, ul. Świerkowa
SPOKOJNA OKOLICA!
mieszkania
2- i 3-pokojowe
– realizacja: kwiecień 2022



Chojnice, ul. Jaśminowa
**MIESZKANIA z ogródkiem
lub balkonem 60 i 66 m²**
– realizacja: grudzień 2021

Chojniczki
WKRÓTCE W SPRZEDAŻY!
DOMY 90 m²
w zabudowie bliźniaczej



Dlaczego MAC HOUSE? PROFESJONALIZM!



BEZPIECZNY ZAKUP – wpłaty dokonywane przez Klienta trafiają na specjalny rachunek bankowy zwany rachunkiem powierniczym. Wyплаты zgromadzonych środków finansowych z rachunku następują zgodnie z harmonogramem przedsięwzięcia deweloperskiego – po ukończeniu kolejnych etapów inwestycji.



NIŻSZE KOSZTY TRANSAKCJI – kupując mieszkanie od dewelopera, Klient nie płaci 2% podatku od czynności cywilnoprawnych, nie ma też prowizji pośrednika nieruchomości.



LEPSZA INWESTYCJA – inwestując w nieruchomość, nabywasz nowe mieszkanie, położone w atrakcyjnej lokalizacji na nowym osiedlu, z zadbaną zielenią, które można łatwiej wynająć lub sprzedać z zyskiem za jakiś czas.



GWARANCJA I RĘKOJMIA – nowe mieszkanie to mniej wad niż lokale z rynku wtórnego oraz możliwość zgłaszania usterek – deweloper udziela 5-letniej rękojmi. Wszystkie instalacje są nowe, z wysokiej klasy materiałów, zrealizowane przez profesjonalistów – nie trzeba obawiać się kosztownych remontów.



TERMINOWOŚĆ REALIZACJI INWESTYCJI

